

NA SZCZAWNICKIM DEPTAKU

Barbara A. Węglarz

Autor: **Barbara A. Węglarz**

Tytuł: **NA SZCZAWNICKIM DEPTAKU**

Tekst i cyfrowy retusz archiwalnych zdjęć: Barbara A. Węglarz

Fotografie sygnowane skrótem **MP** pochodzą z Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej oddziału Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, skrótem **BP** pochodzą z Biblioteki Polona (domena publiczna)

Fotografie w rozdziale „Szczawnicka promenada” są autorstwa fotografa Zbigniewa Lacha

Autorka składa serdeczne podziękowanie Panu Zbigniewowi Lachowi za udostępnienie fotografii szczawnickiej promenady.

© Copyright by Miasto i Gmina Szczawnica

ISBN 978-83-931068-5-1

Projekt i druk: Drukarnia Dimograf s.c., Bielsko-Biała



Ozdobna karta z albumu fotograficznego „Widoki Pienin i Szczawnicy”, Awit Szubert, ok. 1890 r. (MP)

Dekoratívne karta z fotoalbumu „Obrázky z Pienin a Štiavnice“ Awit Szubert, okolo roku 1890 (MP)

Decorative card from photo album “Views of Pieniny and Szczawnica”, Awit Szubert, around 1890 (MP)

Dekorative Karte aus dem Fotoalbum „Landschaften von Pieninen und Szczawnica”, Awit Schubert, etwa 1890 (MP)

Wstęp – Deptak

Deptak, promenada – to miejsce, które musiało się znaleźć w każdym uzdrowisku. Stanowiło równie ważną jego część, jak pijalnie z wodami, czy łaźienki z kąpielami leczniczymi. Pierwsze szczawnickie deptaki przy zdrojach były zadaszone i miały piękną architekturę. Wspierały się na profilowanych drewnianych słupach, połączonych ażurowymi balustradami. Owe galerie spacerowe, zwane też krytymi chodnikami znajdowały się po wschodniej i zachodniej stronie zdrojowego placu (obecnie Plac Dietla) oraz przy źródle *Magdaleny*. Inne, odkryte prowadziły do *Kursalonu* (Dworca Gościnnego) i w kierunku Dolnego Zakładu Kąpielowego na Miedziusiu, a także po samym Dolnym Zakładzie. Niektóre nosiły urokliwe nazwy, jak *Aleja Miłości* nazwana, nieco później *Aleją Sienkiewicza*. Spacerowały nieodłączny element kuracji u wód. *Komocja* (ruch) była ordynowana każdemu kuracjuszowi przez lekarza zdrojowego. Należało spacerować do południa, jak i po, ze szklaneczką wody w rękę, z parasolem osłaniającym od promieni słonecznych. Damy nigdy same, obowiązkowo w towarzystwie, panny w asyście licznej rodziny, dzieci z pilnującymi ich guwernantkami i guwernerami. Dla wielu, deptak był tym miejscem, dla którego wyłącznie przyjeżdżali do uzdrowiska, tu mogli się pokazać, zawrzeć znajomość, znaleźć żonę, męża. Miejsce to było swoistą areną towarzyską, gdzie toczono te ważne, i te pospolite rozmowy, snuto plany w nucie patriotycznej, jak ratować Ojczyznę, i wyrwać ją z rąk zaborców, jak pomóc *Królewiakom* (Polacy z Królestwa Polskiego) po klęsce powstania styczniowego, ale przede wszystkim zawierano znajomości. Umawiano się na zwiedzanie romantycznych ruin, czyli zamków pienińskich, na zdobywanie kolejnych górskich szczytów, na ekscytującą wyprawę łodziami po Dunajcu. Deptak tętnił życiem od rana do wieczora. Tam gromadzono się w oczekiwaniu na odgłos trąbki oznajmującej przybycie pocztyliona, a po jego przybyciu odbierano listy z wieściami od krewnych i znajomych, którzy danego roku nie mogli udać się do wód. W porze kąpielowej wzdłuż promenad rostawiano ławki, tak by goście mogli spocząć w czasie trudów odbywania spacerów, ustawiano nawet krzesła i stoliki, ale za nie trzeba było uiścić odpowiednią opłatę. Bywały lata, że przy głównym deptaku umieszczono 150 sztuk krzeseł. Gdy pogoda dopisywała wszystkie miejsca siedzące były zajęte. Najczęściej wypoczywano w okolicach najbardziej ukwieconych: przy *Slimaku*, przy willach *Brat* i *Siostra*, i przy *Kursalonie*. Szczawnickie kwietniki były dziełem Wojciecha Wojakowskiego – jedyne go mistrza w swoim fachu. Tworzył z kwiatów wspaniałe dywany, którymi zachwycali się wszyscy i obowiązkowo pozowano przy nich do fotografii, a te wykonywał jeden z najlepszych polskich fotografów Awit Szubert, który w Szczawnicy w latach 70. XIX w. otworzył swoje atelier.

W porze popołudniowej zażywający spaceru słuchali muzyki u zdrojów. Grywały kapele cygańskie przybyłe z Węgier, orkiestry prowadzone przez kapelmistrzów Karola Streita, Hausmanna i in.

Muzyka podczas picia wód u źródła, jako i po niem w czasie przechadzki, bardzo wiele się przyczynia do przyjemnego i pożytecznego wód używania. Muzyka nie tylko słuch rozwesela, serce podnosi, bóle tagodzi, namiętności poskramia, wypogadza umysł, ale też leczy choroby, czego historia medycyny liczne nam przedstawia przykłady¹.

Wzdłuż głównego szczawnickiego deptaku prowadzącego od zdrojowego placu do *Kursalonu* zapalono pierwsze w uzdrowisku lampy gazowe, tam też w budynku *Malinowa* i w *Bazarach* na *Półkolu* mieściły się różne sklepiki, i punkty usługowe, w których goście mogli zaopatrzyć się w niezbędne rzeczy potrzebne na kuracji, jak i w pamiątki z kurortu. Na deptaku obowiązywała odpowiednia toaleta *nie zbytowa, nie przesadna, a nie znajdziesz kaprysów ani fochów, co jest dowodem dobrego wychowania*². Dbano na nich o porządek, jeśli utrzymywała się *posucha* wszystkie promenady były kilka razy dziennie skrapiane wodą, a w godzinach pomiędzy 6.00 – 9.00 i 14.00 – 17.00 obowiązywał zakaz palenia tytoniu i cygar.

¹ I. Nahumowicz, *Sposób leczenia się mineralnemi słonemi wodami w Druskiennikach*, Grodno 1841, s. 95.

² O. Trembecki, *Przewodnik do zdrojów lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861, s.17

Korzo

Korzo, promenáda – miesto, ktoré sa muselo nachádzať v každých kúpeľoch. Predstavovalo jeho rovnako dôležitú súčasť, ako pitie liečivých vôd a ozdravné kúpeľné procedúry. Prvé štiavnické korzá pri vodných zdrojoch boli zastrešené a mali peknú architektúru. Tieto prechádzkové trasy, známe tiež ako kryté chodníky sa nachádzali na východnej a západnej strane kúpeľného námestia (teraz Dietlovo námestie) a pri zdroji *Magdalény*. Iné, odkryté strane viedli ku *Kursalónu* (*Hostinca* a smerom k Spodnému liečebnému domu v časti Miedziusie a takisto po samotnom Spodnom dome. Prechádzky boli neoddeliteľnou súčasťou liečby pri vode. *Komócia* (pohyb) bola predpísaná každému hosťovi kúpeľov tamojším lekárom. Povinná bola prechádzka dopoludnia, ako aj po, s pohárom vody v ruke, so slnečníkom chrániacim od slnečných lúčov. Dámy nikdy nemohli ísť samé, vždy sa museli povinne prechádzať v spoločnosti, slečny v prítomnosti početnej rodiny, detí s vychovávateľkami a vychovávateľmi.

Promenade

A promenade, a walk – a must-have location in every health resort. It was an equally important part of a resort, along with the pump rooms to drink healing waters or locations to take healing baths. The first Szczawnica promenades by the springs were roofed and had beautiful architecture. These walking galleries, also called covered walkways, were located on the eastern and western sides of Spa Square (now Dietl Square) and at the *Magdalena* spring. Others, not covered by roofs, led to *Kursalon* (the Guest Mansion) and towards the Lower Baths at Miedzius, as well as the Lower Spa itself. Walks were an inseparable element of spa therapy. *Physical activity* was recommended to each health resort visitor by the spa doctor. It was necessary to walk till midday, as well as in the afternoon, with a glass of water in one hand, and a parasol shielding from the sun in the other. The ladies were obligatorily accompanied by someone; the maidens by a large family, the children by their guardians and tutors watching over them.

Fußgängerzone

Fußgängerzone, Promenade – ist ein Spazierweg, der sich in jedem Kurort befinden sollte. Der war genauso wichtig, wie Trinkhallen, oder Heilbäder. Die ersten Fußgängerzonen von Szczawnica an den Quellen waren überdacht und hatten eine schöne Architektur. Diese Spaziergalerien, auch überdachte Bürgersteige genannt, befanden sich an der Ost- und Westseite des Kurplatzes (jetzt Dietlplatz) sowie an der *Magdalenaquelle*. Andere, nicht überdachte Bürgersteige, führten zum *Kursalon*, (Gästebahnhof) und in die Richtung der Unteren Badeanstalt auf Miedzius, sowie auch auf der Unteren Badeanstalt selbst. Die Spaziergänge waren ein untrennbares Kurelement. *Komotion* (Bewegung) war jedem Kurgast durch den Kurarzt verordnet. Man sollte am Vor- und Nachmittag mit einem Glas Wasser in der Hand und mit einem Sonnenschirm spazieren. Damen spazierten nicht allein, sondern unbedingt in einer Gesellschaft, Fräulein in der Begleitung einer zahlreichen Familie und Kinder mit ihren Hauslehrerinnen oder Hauslehrern.



Zakład kąpielowy w Szczawnicy, drzeworyt, Tygodnik Ilustrowany, 1870, od prawej: Dom Kawalerski, który spłonął w 1882 r.

Bathing establishment in Szczawnica, woodcut, Illustrated Weekly, 1870, from the right: Bachelor's House which burned down in 1882

Zakład kąpielowy w Szczawnicy, drzeworyt, Tygodnik Ilustrowany, 1870, od prawej: Dom Kawalerski, który spłonął w 1882 r.

Badeanstalt in Szczawnica, Holzschnitt, Illustriertes Wochenlatt, 1870, rechts: Jungesellenhaus, das im 1882 verbrannte



Fragment zdrojowiska z kaplicą zdrojową i altaną zwaną *świątynią dumania*. Drzeworyt z ok. 1850 r.

Fragment kúpeľov s kúpeľnou kaplnkou a altánkom zvaným *svätyňa dumania*. Drevorezba, približne z roku 1850.

Fragment of the spa with a spa chapel and a gazebo called the *Temple of Musing*. Woodcut from around 1850.

Ein Teil des Kurortes mit der Kurkapelle und Laube *Sinnenkapelle* genannt. Holzschnitt von etwa 1850.



Centrum zdrojowiska: z prawej – dom z czasów Jana Kutschery, willa *Holenderka* i pawilon nad głównymi źródłami. Główne miejsce spotkań szczawnickich gości. Fragment z heliograviry autorstwa Józefa Szalaya, pochodzącej z *Album Szczawnickie, czyli Nabrzeże Górnego Dunajca w 24 widokach, rysowane z natury przez J. Szalaya, 1859 r.* (MP)

Centrum kúpeľov: sprava-dom z čias Jána Kutschera, Villa *holandanka* a pavilón nad hlavnými zdrojmi. Hlavné miesto stretnutí štiavnických hostí. Fragment z heliogravúry Józefa Szalaya, pochádzajúci zo *Albumu Štiavnice, teda brehu Horného Dunajca v 24 zobrazeniach, kresleného z prírody J. Szalayom v roku 1859.* (MP)

The center of the spa: on the right – a house from the time of Jan Kutschera, the *Holenderka* villa and a pavilion over the main springs. The main meeting place of the *Szczawnica* visitors. Fragment from the heliogravure by Józef Szalay, *the Szczawnica, or the Upper Dunajec Embankment album in 24 views drawn from nature by Józef Szalay, 1859* (MP)

Kurortzentrum: rechts – ein Haus aus Zeiten von Jan Kutschera, *holländische Villa* und Pavillon über den Hauptquellen. Ein Haupttreffpunkt der Gäste von *Szczawnica*. Ein Teil der Heliogravüre des Autors Józef Szalay, stammt aus dem *Album Szczawnica, das heißt Ufer vom oberen Dunajec in 24 Landschaften, gezeichnet von der Natur durch J. Szalay, 1859* (MP)



Centralny plac zdrojowy z furkami – *półkoszkami*, którymi podróżowali goście, rycina 1870 r. (MP)

Centrálne kúpeľné námestie s typickými malými vozíkmi, ktorými cestovali hostia, rytina z roku 1870. (MP)

The central spa square small carts – half-carts used by the visitors, engraving, 1870 (MP)

Zentraler Kurplatz mit kleinen Fuhrwerken – *Halbkorbwagen*, mit denen die Gäste reisten, Abbildung von 1870 (MP)



Galeria spacerowa przy źródłu *Magdaleny*. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Promenáda pri zdroji *Magdalény*. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912. (MP)

Walking gallery by the *Magdalena* spring. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Spaziergalerie an der *Magdalenaquelle*. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Trakt jezdny i spacerowy. Fragment drogi u wlotu na Plac Dietla. Poniżej pijalnia wody *Magdalena*, na wprost domy: Kancelaria zakładowa, powyżej *Pałac* z wieżą zegarową i *Pod Bogarodzicą*. Fot. w sepia Awit Szubert. [Z] Album „Szczawnica”, ok. 1890 r. (MP)

Trasa pre jazdu i prechádzky. Fragment cesty pri vstupe na Dietlovo námestie. Nižšie miesto na pitie vody *Magdaléna*, v strede domy: Kancelária kúpeľov, vyššie *Palác* s vežou s hodinami a *pod Bohorodickou*. Foto (efekt sépia) Awit Szubert. [Z] Album „Štiavnica“, približne 1890 (MP)

A riding and walking route. A part of the road at the entrance to Dietl Square. Below the *Magdalena* pump-room, straight ahead are the following houses: the Spa Office, above the *Palace* with the Clock Tower and the House under the *Mother of God* (*Bogarodzica*). Photo in sepia by Awit Szubert. The “Szczawnica” Album, around 1890 (MP)

Fahr- und Spazierweg. Ein Teil des Weges beim Eingang auf den Dietlplatz. Unten befinden sich die Trinkhalle *Magdalena* und gegenüber folgende Häuser: Anstaltskanzlei, oben *Palast* mit einem Uhrenturm und Villa *Unter der Gottesgebäuerin*. Foto in Sepia Awit Schubert. [aus] Album „Szczawnica”, etwa 1890 (MP)



Plac Dietla, pierzeja wschodnia z widokiem na zdroj *Józefiny* i *Stefana*, oraz na kryty chodnik pomiędzy budynkami pijalni a Szwajcarką. Fotografia wykonana z tarasu altany Walerii. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Dietlovo námestie, východné priečelie s výhľadom na žriedlo *Jozefína* a *Štefan* a na krytý chodník medzi budovami liečebného domu a Švajčiarkou. Fotografia nasnímaná z terasy altánku žriedla Valérie. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica”, 1912 (MP)

Page Dietel Square, eastern frontage overlooking the *Jozefína* and *Stefan* spring and an indoor pavement between the pump room buildings and the Szwajcarka house. Photograph taken from the gazebo terrace of the Waleria spring Photo by Awit Szubert, the „Szczawnica” album 1912 (MP)

Dietlplatz, östliche Fassade mit Blick auf die Quelle *Jozefína* und *Stefan* und überdachter Bürgersteig zwischen den Gebäuden der Trinkhalle und der Schweizerin. Das Foto wurde aus der Laubenterrasse der Quelle Waleria gemacht. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Plac Dietla, pierzeja zachodnia, willa *Palac*, poniżej kryty chodnik obrośnięty winobluszczem, powyżej wille *Janina* i *Ukrainka*, z prawej willa *Pod Bogarodzicą*. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Dietlovo námestie, západné priečelie, vila *Palace*, nižšie krytý chodník obrastený paviničom, vyššie vily *Janina* a *Ukrajinka*, na pravej strane Vila *Pod Bohorodičkou*. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912. (MP)

Dietl Square, western frontage, the *Palace* villa, below a roofed pavement covered with vines, above the villas of *Janina* and *Ukrajinka*, on the right the *Pod Bogarodzicą* villa. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Dietlplatz, westliche Fassade, Villa *Pałac*, unten ein überdachter mit Jungfernrebe bewachsener Bürgersteig, oben Villen *Janina* und *Ukrainerin*, rechts Villa *Unter der Gottesgebälerin*. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Deptak przed zdrojami *Józefiny* i *Stefana*. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP) Widok na fragment Placu Dietla z budynkami: *Pod Bogarodzicą, Holenderką*, deptak i pijalnię w *Domu nad zdrojami*.

Promenády pred Zdrojami *Josephine* a *Stefan*. Fot. Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912. (MP) Pohľad na časť Dietlovo námestia s budovami: *Pod Bohorodičkou, Holandanka*, promenáda a žriedla v Dome nad prameňmi.

The promenade in front of the *Józefina* and *Stefan* springs, Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP) View of a part of Dietl Square including the following buildings: the House under the *Mother of God*, the *Holenderka* House, promenade and pump room in the House over the Springs.

Fußgängerzone vor den Quellen *Józefina* und *Stefan*. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP) Blick auf einen Teil des Dietlplatzes mit Gebäuden: *Unter der Gottesgebäuerin, Hollendärin*, Fußgängerzone und Trinkhalle im *Haus an den Quellen*.



Promenada zdrojowa przed reštauracją *Malinowa*. Fot. Awit Szubert. [Z] Album „Szczawnica” 1912 r. (MP)

Korzo pred reštauráciou *Malinová*. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912. (MP)

A spa promenade in front of the *Malinowa* restaurant. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Kurpromenade vor dem Reštaurant *Malinowa*. Foto Awit Schubert. [aus] Album „Szczawnica” 1912 (MP)



Promenada przed willami *Siostra i Brat*.
Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczaownica”,
1912 r. (MP)

Promenáda prednej vilami *Seštra a Brat*.
Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica”,
rok 1912. (MP)

Promenade in front of the *Sister and Brother*
villas. Photo by Awit Szubert, the
“Szczaownica” Album, 1912 (MP)

Promenade vor den Villen *Schwester und*
Bruder. Foto Awit Schubert, [aus] Album
„Szczaownica”, 1912 (MP)



Aleje parkowe przed *Dworcem Gošcinnym*.
Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczaownica”,
1912 r. (MP)

Parkové aleje pred Hoštincom. Foto Awit
Szubert, [z] Albumu „Štiavnica”,
rok 1912. (MP)

Park avenues in front of the *Guest Mansion*.
Photo by Awit Szubert, the “Szczaownica”
Album, 1912 (MP)

Parkalleen vor *dem Gäštebahnhof*.
Foto Awit Schubert, [aus] Album
„Szczaownica”, 1912 (MP)



Aleja spacerowa w Parku Górnym, łącząca *Dworzec Gościnny* (widoczny w tle) z głównym placem zdrojowym. Z czasem nadano jej miano *Alei miłości*, a później *Alei Henryka Sienkiewicza* upamiętniając w ten sposób ulubione miejsce wypoczynku pisarza. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szcawnica”, 1912 r. (MP)

Prechádzková ceštička v Hornom parku, spájajúca *Hoštinec* (viditeľný v pozadí) s hlavným kúpeľným námestím. Časom dostala názov *Alej lásky*, a neskôr *Alej Henryka Sienkiewicza*, pripomínajúca obľúbené miesto odpočinku spisovateľa. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

A walking path in the Upper Park, connecting the *Guest Mansion* (visible in the background) with the main spa square. In time, it was given the name of the *Alley of Love* and later – *Henryk Sienkiewicz Alley* commemorating the writer's favorite place of rest. Photo Awit Szubert, the “Szcawnica” Album, 1912 (MP)

Spazierallee im Hauptpark, die *den Gästebahnhof* (im Hintergrund sichtbar) mit dem Hauptkurplatz verbindet. Mit der Zeit bekam sie den Titel *Liebesallee* und später *Henryk Sienkiewicz Allee*, um den Lieblingserholungsplatz des Schriftstellers zu gedenken. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szcawnica”, 1912 (MP)



Alejki i sztuczna, kamienna grota: pomnik Mikołaja Zyblikiewicza, w parku na Miedziusiu. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szcawnica”, ok. 1912 r. (MP)

Uličky a umelá, kamenná jaskyňa: pamätník Mikuláša Zyblikiewiča, v parku v časti Miedziusie. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, približne z roku 1912 (MP)

Alleyways and an artificial stone grotto: a monument of Mikołaj Zyblikiewicz, in a park in Miedzius. Photo Awit Szubert, the “Szcawnica” Album, around 1912 (MP)

Alleen und künstliche Steinhöhle: das Denkmal von Mikołaj Zyblikiewicz im Park in Miedzius. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szcawnica”, etwa 1912 (MP)



Koło zabaw w parku na Miedziusiu. Fot. Awit Szubert z ok. 1900 r. (MP). Panorama parku z oflagowaną bramą prowadzącą na plac zabaw znajdujący się pomiędzy „Klubem Kuracjusza”, a Grotą Zyblikiewicza

Ihrisko v parku v časti Miedziusie. Foto Awit Szubert, približne rok 1900. (MP). Panoráma parku s bránou so zástavami vedúca na ihrisko nachádzajúce sa medzi „Klubom kúpeľného hosta“ a Zyblikiewičovou jaskýňou

Playwheel in the park at Miedzius. Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP). Panorama of the park with a flagged gate leading to the playground located between the “Bathers’s Club” and the Zyblikiewicz Grotto

Spielring im Park in Miedzius. Foto Awit Szubert etwa 1900 (MP). Parkpanorama mit einem Tor, das zum Spielplatz führt, der sich zwischen dem „Kurgaßtklub“ und der Höhle von Zyblikiewicz befindet



Aleja przy willi *Szwajcarka* (Miedzius), łącząca Zakład Górny z Miedziusiem. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szcawnica”, 1890 r. (MP)

Alej pri vile Švajčiarka (Miedzius), ktorá spája horný ústav s časťou Miedzius. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1890 (MP)

Alley by the *Szwajcarka* villa (Miedzius) connecting the Upper Spa and Miedzius. Photo Awit Szubert, the “Szcawnica” Album, 1890 (MP.)

Allee an der Villa *Schweizerin* (Miedzius), die die Oberanstalt mit Miedzius verbindet. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szcawnica”, 1890 (MP)



Zdrój *Walerii*. Pocztaówka z 1926 r. (MP). Widok na piętrową altanę nad źródłem *Walerii*. Piętro nadbudowano w 1897 r., grywała tam orkiestra zdrojowa

Žriedlo *Valéria*. Pohľadnica z roku 1926. (MP). Pohľad na poschodový altánok nad žriedlom *Valéria*. Poschodie bolo nadšavené v roku 1897, hrával tam kúpeľný orchester

The Waleria spring. Postcard from 1926 (MP). View of a storied gazebo on the *Waleria* spring. The first floor was built in 1897; it was a location for the spa band to play

Quelle *Waleria*. Postkarte aus 1926 (MP). Blick auf die einstöckige Laube an der Quelle *Waleria*. Der Stock wurde im 1897 gebaut, dort spielte das Kurorchester

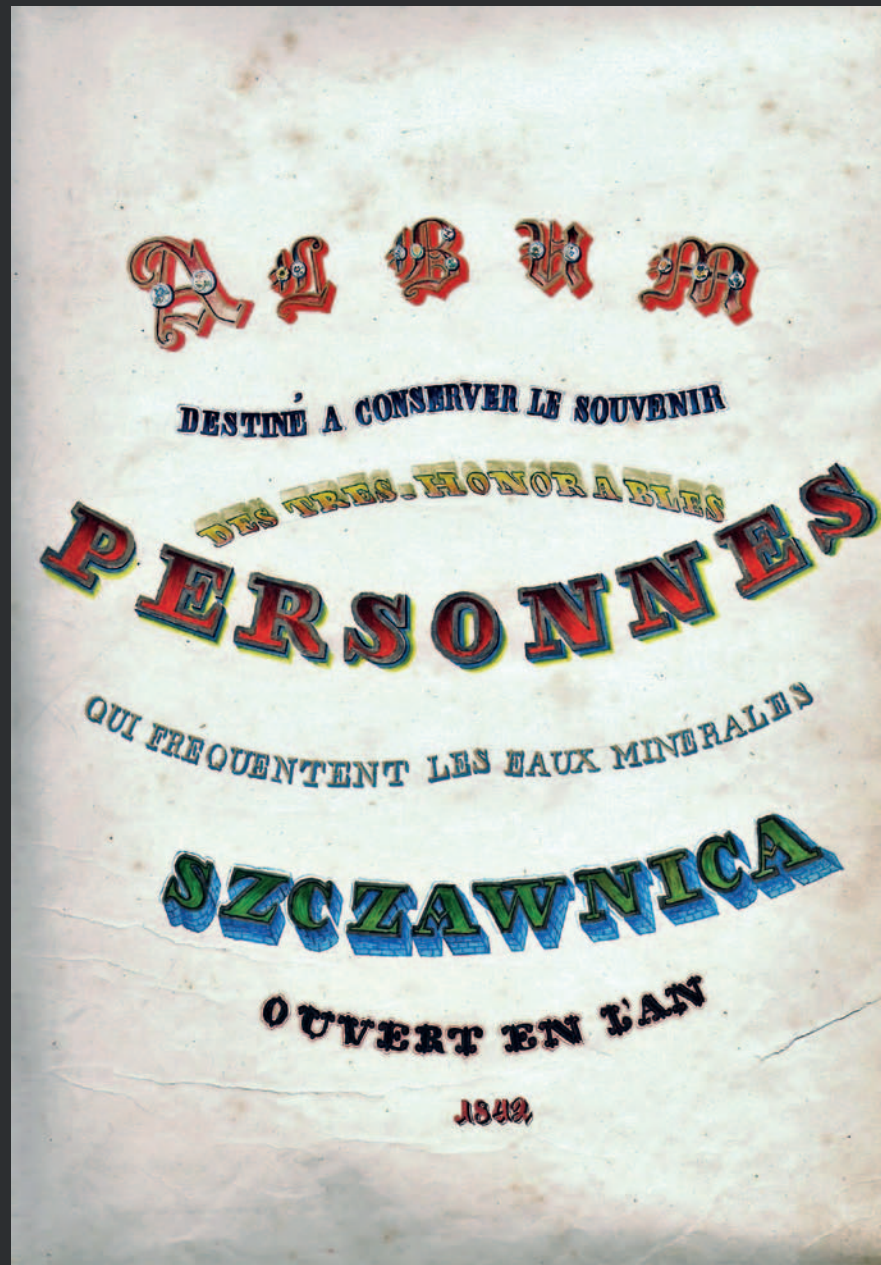


Nad ukwieceniem klombów przy alejach spacerowych czuwał ogrodnik zdrojowy Wojciech Wojakowski i zatrudniani przez niego górale. Fot. Awit Szubert ok. 1880 r. (MP)

Na rozkvitnuté záhony pri prechádzkových alejách dbal kúpeľný záhradník Wojciech Wojakowski a ním zamestnávajú horali. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

The spa gardener, Wojciech Wojakowski and the Tatra dwellers he hired watched over the flowerbeds by the walkways. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Blumenbette an den Spazieralleen waren vom Kurgärtner Wojciech Wojakowski und von den durch ihn beschäftigten Gebirglern gepflegt. Foto Awit Schubert etwa 1880 (MP)



Ozdobna karta z Albumu Gości w kurorcie, 1842-1868 (MP)

Dekoratívna karta z albumu hoští v kúpeľoch, 1842-1868 (MP)

Decorative card from the Resort Visitors Album, 1842-1868 (MP)

Dekorative Karte aus dem Album der Gäste im Kurort, 1842-1868 (MP)

Goście w kurorcie

Goście kąpielowi, jak nazywano przybywających w XIX w. do Szczawnicy kuracjuszy byli zawsze w zdrojowisku wyczekiwani z niecierpliwością. Wszak to od ich przyjazdu i zasobności portfeli zależał byt kurortu, i wszystkich, którzy byli z nim związani. Moda na wyjazdy *do wód* zaczęła się już w drugiej połowie XVIII w., ale wtedy kierowano się głównie do zachodnich kurortów, dopiero XIX wiek przyniósł boom na krajowe zdrojowiska. Jadąc do Szczawnicy, szukano ratunku w różnych dolegliwościach, ale zdecydowanie pierwszeństwo należało do dny moczanowej – nieuleczalnej ówczesnie choroby, lepiej znanej, jako podagra. Chorowali na nią arystokraci, bogata szlachta i wyższe duchowieństwo. Zła dieta, przejadanie się, alkohol i brak ruchu powodowały nasilenie choroby, i w konsekwencji ostre zapalenie stawów. Na podagrę leczył się w Szczawnicy m.in. nasz największy komediopisarz hrabia Aleksander Fredro. Z innych schorzeń, na które szukano ukojenia w zdrojach dominowały wszelkie zaburzenia nerwowe i choroby psychiczne, choroby weneryczne, suchoty, choroby dróg oddechowych, układu trawienia, i dróg moczowych.

Lekarze zalecali, aby na leczenie do Szczawnicy kierowali się:

(...) *dotknięci chorobami nerwowymi, a mianowicie pod postaciami: zadumy, maciennictwa (kłykuszestwo czyli histeria), śledziennictwo (hipochondria), psychiczne podniecenie, lub ośpienie, porażenia w nerwach obwodowych, różnego rodzaju bóle nerwowe w całym układzie nerwowym, wreszcie ogólne osłabienie, nasieniotok, neurasthenia i bezsenność (...)*

(...) *w napływach krwi do głowy, w krwawnicach, w osłabieniach po znacznych krwotokach, w bladaczce, zboczeniach miesięczkowania, w zobzach, w kile zastarzałej, w chorobach otyłości i wadach serca (...), skłonnych do nawrotów nieżyłotowych w nosie, gardle, krtani, oskrzelach i płucach³.*

Ale *do wód* jechano, także dla towarzystwa, dla zabawy. Toteż, kiedy nastawała *pora kąpielowa* (dzisiejszy sezon), rozpoczynająca się z końcem maja, do uzdrowiska zaczęli przybywać nie tylko chorzy. Powozami, wózkami koszowymi ciągnęli wszyscy, którym zamożność na to pozwalała: kawalerowie skuszeni nadzieją na znalezienie żon, rodzice panien na wydaniu z zamiarem rozejrzenia się za odpowiednią dla nich partią, uczeni, którzy byli pionierami 19. wiecznych wszelakich badań i opracowań naukowych z *górnaszych*, artyści i miłośnicy gór. Rzadko udawano się w pojedynkę, najczęściej zjeżdżano całymi rodzinami. Ówczesne statystyki odnotowujące liczbę gości przybyłych danego roku do Szczawnicy, zawsze podawały je nie w ilości osób, a właśnie rodzin: z *Królestwa Polskiego przyjechało rodzin 200, z Litwy 100* itd.. Bywały ciężkie lata, jak rok 1846, kiedy to miała miejsce rzeź galicyjska i do Szczawnicy przyjechało zaledwie 30 rodzin⁴.

Wszyscy ci, którzy zamówili listownie pobyt wcześniej, podjeżdżali przed kancelarię zakładową, a tam witał ich odzwierny ubrany w stosowną liberię w czapce z szerokim galonem⁵ i prowadził do przygotowanych dla nich mieszkań. Tym, którzy przybyli bez wcześniejszego zamówienia polecano zatrzymać się przed *Gospodą Warszawską* na Miedziusiu i w przyległym do niej *Hoteliku* wynająć czasowo pokój, aby spokojnie najpierw zasięgnąć porady lekarskiej, a dopiero później szukać *pomieszkania*. Od owej porady zależało, jakie leczenie będzie zastosowane, a za tym, gdzie należy zamieszkać. Jeśli lekarz zaordynował kurację pitną ze źródeł *Stefana* lub *Józefiny*, rozglądano się za lokum w pobliżu owych źródeł na terenie Zakładu Górnego. Dla tych, którym przepisano kąpiele żelaziste bądź *Dunajcowe*, lub mający pić wodę ze źródła *Helena*, *Aniela* wskazane były domy w Zakładzie Dolnym na Miedziusiu. Do wyposażenia owych mieszkań należały łóżka z materacami *włosianemi* lub sprężynowymi, meble wyściełane, kominek lub piec do ogrzewania. W każdym domu zakładowym na usługi gości było dwóch stróżów i jedna służąca.

Służący ci obowiązani są być na rozkazy gości, utrzymywać porządek w mieszkaniach, przynieść wody, wyczyścić suknie; za co przy odjeździe każdy z gości, daje im odpowiednie wynagrodzenie. Osoby potrzebujące ciągłej usługi, zwłaszcza panie, którym potrzeba odprasować suknie, dopomagać do ubrania, jak łatwo można zrozumieć, podobnych usług wymagać nie mogą i najlepiej zrobić przywożąc służących z sobą; wprawdzie i na miejscu można nająć dziewczynę, ale takich jest niewiele i do usług toaletowych mniej wprawne⁶.

³ J. Kołaczkowski, *Zakład Wodolecznicy w Szczawnicy na Miedziusiu*, s. 12-13

⁴ Kronika Zakładu Wód Mineralnych w Szczawnicy, s. 90, Archiwum Muzeum Pienińskiego MNS/MS/336-H

⁵ W. Ściborowski, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy*, Kraków 1877, s. 6

⁶ W. Ściborowski, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy*, Kraków 1877, s. 60

Jeśli w obu zakładach wszystkie kwatery były już zajęte wynajmowano izbę u górali. Biała izba w góralskiej chałupie, inaczej zwana świetlicą na czas pobytu gości zamieniała się w swoisty salon. Na ścianach zawieszano kobierce, lustra, na stołach, szafkach rozstawiano porcelanową zastawę, samowary i in.. Łóżka, co prawda były z siennikami wyłożonymi słomą, ale za to, jak podkreślano zawsze świeżą. Drewniane wanny do kąpieli wypożyczano u gospodarzy albo obstalowywano własne. Wodę, przywiezioną w beczkach przez górali, grzano w izbach bądź na dworze. Same kąpiele, zaś odbywały się na wolnym powietrzu, w namiotach lub prowizorycznych szałasach.

Każdy, kto jechał do szczawnickich wód musiał mieć świadomość, że poczta, apteka, sklepy jeszcze przez długie lata będą znajdować się tylko w najbliższym położonym mieście Starym Sączu, dokąd posyłano raz w tygodniu posłańca⁷. Ponadto, musiał wiedzieć, że trzeba zabrać ze sobą służbę i niemalże całe zaopatrzenie. Przywieziona żywność i trunki lokowana była w góralskiej komorze. Piekarz, cukiernik, rzeźnik przyjeżdżali do Szczawnicy tylko w porze sezonu, a ponieważ wielokrotnie ich przyjazd się opóźniał, u gości wywoływało to frustracje. Pożądane zmiany miały dopiero nastąpić od połowy XIX w.. Jak jeszcze daleko było Szczawnicy do europejskich kurortów przekonać się miała księżna mołdawska z panującego w Mołdawii rodu Strudzów, którą w drodze do Karlsbadu⁸ dopadła wieść o szerzącej się tam cholera. Zwabiona sławą szczawnickich źródeł zjechała tu latem 1832 r.. Cóż to musiał być za widok, kiedy wąską, gliniastą, szczawnicką drogą pomiędzy chałupami jechała landara poszóstna⁹ z dwoma hajdukami, z przodu i z tyłu (...) *Każdy się pytał, jak ten gabinecik przebył te drogi, góry i kogo ukrywa*¹⁰. Księżna nie zamówiwszy wcześniej stancji, nie znalazła mieszkania na dłużej niż na jedną noc, nie przywożąc ze sobą wiktuałów cały dzień nic nie jadła. Szybko musiała wyjechać, ale zostawiła po sobie to, co ceniono niemalże tak wysoko, jak powrót do zdrowia, a mianowicie temat do ploteczek, bez których żadne zdrojowisko nie mogło się obyć. Killkadziesiąt lat później, nie kto inny, jak sam Henryk Sienkiewicz napisał: *Usłyszeć ploteczkę w Szczawnicy jest tak łatwo, jak wychylić kufelek Józefinki*¹¹. Jeszcze przez kilka sezonów Szczawnica żyła tą wizytą. Nie tylko sama księżna stała się tematem pikantnych *komeraży*¹² była wszak już niemłoda, słabowita, bagatela – tylko bogata, za to jej młodzianka, urodziwa służąca – rozbudziła nie tylko męską wyobraźnię. Podziw, zgorzelenie, zażenowanie wzbudził jej egzotyczny strój: *zawój na głowie, mirzy*¹³ *długie w uszach, muślinowa biała suknia spięta pod szyją i w pasie, na to katanka niebieska obłożona futrem, na ramionach zawieszona i meszty* (wschodnie miękkie pantofle) *na nogach*¹⁴. Pięc brzydka jeszcze na długo pozostała pod wielkim wrażeniem jej urody. Panie, natomiast miały niewyczerpany temat do ploteczek na wiele wizyt. Życie towarzyskie w zdrojowisku było równie ważnym elementem, jak i samo leczenie. Bez odpowiedniej *socjety* pobyt u wód można było zaliczyć do nieudanych. Toteż ci, którzy przyjechali wcześniej z niecierpliwością wyczekiwali na kolejnych. Trzeba było się pokazać, zaistnieć w towarzystwie dobrze urodzonych i ostentacyjnie zaprezentować swój majątek. Do legendy przeszedł, także przyjazd księcia Władysława Sanguszki w 1850 r.. Wraz z nim przyjechali, wówczas jego żona księżna Izabella z Lubomirskich Sanguszkowa, synowie Paweł, Roman i Eustachy oraz córki Helena i Jadwiga, a także hrabina Ludgarda z Mniszków Stadnicka. Karety księcia zaprzężone po cztery konie miały nie mieścić się na wąskiej drodze, toteż aby umożliwić im przejazd posunięto się nawet do wyburzenia kilka góralskich zabudowań¹⁵. O jego pobycie w Szczawnicy *socjeta* opowiadała jeszcze w l. 30. XX w.

Szczawnickie zdrojowisko miało swój *savoir vivre* pierwszej połowy XIX wieku, który zakładał obowiązkowe składanie wizyt przez każdego przybywającego. Nawet mieszkając w góralskich chałupach bezwzględnie zachowywano wszelkie konwenanse. Udając się z wizytą towarzyską do ziemiańskiej rodziny zamieszkałej po sąsiedzku, choćby dwa domy dalej, zaprzęgano konie do powozu, zasiadano w nim wraz ze służbą i z pompą zajeżdżano. Damy, wystrojone w najlepszą garderobę przywiezioną z sobą na czas pobytu *u wód*, wyglądały groteskowo opuszczając jedną chałupę góralską i wchodząc do następnej, co nie uszło uwadze wnikliwemu spojrzeniu Ksawerego Preka:

⁷ M. Drohojowski, *Pamiętnik 1817-1901*, PPN Krościenko n. Dunajcem 2018, s. 114

⁸ Obecne Karlowe Vary w Czechach

⁹ Kareta zaprzęgnięta w sześć koni

¹⁰ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 162

¹¹ S. Pagaczewski, *Spotkajmy się u wód*, Kraków 1972, s. 191

¹² Dawniej: złośliwa plotka, obgadywanie

¹³ Rodzaj perskich kolczyków, nauszniców

¹⁴ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 162

¹⁵ T. Bielawska, *U życiodajnych źródeł...*, Warszawa 1996, s.19

Patrząc, jak wychodziły z niskich chałupek zginając się w kapeluszach ozdobionych piórami, w sukniach godowych, zdało się widzieć scenę teatralną przedstawiającą ukryte przed napaścią księżniczki¹⁶.

W owych wytwornych sukniach z trenami spacerowano po szczawnickich deptakach wznecając za sobą tumany kurzu. Lekarze z gniewem nakazywali damom zaopatrzyć się, choćby w odpowiednie podpinki.

Prócz wizyt *sojeta* żyła *reunionami* czyli balami, urządzanymi w niedziele i czwartki, od 19.00 do 22.00. Mężczyźni byli zobowiązani kupić bilet, natomiast panie miały wolne entrées. Bale spędzały lekarzom sen z powiek, uważano bowiem, iż nie wszystkie tańce są wskazane dla *gości kąpielowych*. Przyzwolenie miały polonezy i kadryle, a nawet angieły i mazury *byle niezbyt pracowicie wykonane*, zakaz dotyczył *wzbudzającym walcom i jeszcze więcej fatygującym galopadom¹⁷*. Podczas zabawy nad bawiącymi czuwał lekarz, aby *przeciw zasadom higieny i dyjetetyki nie wykraczano¹⁸*. Parę razy w sezonie odbywały się uroczyste zebrania i bale dobroczynne, na których zbierano fundusze na szczytny cel np. na budowę szpitala, kościoła, na utrzymanie weteranów wojskowych, na pogorzalców w Krakowie roku 1850. Do tego dochodziły loterie fantowe, gry w warcaby, szachy, domino i karty. Hazard, choć był dozwolony, ale tylko na małe stawki, większe bowiem *mogły pobudzić namiętności¹⁹*, nadto niewskazane było zbyt długie siedzenie przy zielonym stoliku.

Swój codzienny rytm życia w zdrojowisku miała, także liczna służba, przybyła z gośćmi. Po całym dniu usługiwania, zdarzały się wolne godziny, które często spędzała w karczmach. Kodeks zdrojowy regulował ich zachowania: o 22.00 rozlegał się dzwonek kościelny, będący sygnałem do opuszczenia karczmy, w ten sposób starano się utrzymać porządek i zapobiec nocnym schadzkom służby, ponadto nie wolno było im palić *lulek* w pobliżu zakładu zdrojowego²⁰.

Szalay, starał się dostarczać gościom i innych atrakcji. Sprowadzał muzyków, którzy grali przy źródłach w Zakładzie Górnym codziennie od godz. 7.00 do 9.00, a potem od godz. 17.00 do 19.00 w Zakładzie na Miedziusiu. Wielokrotnie były to kapele węgierskie. W l. 60. XIX w. muzykę zdrojową tworzyło 12 członków orkiestry wojskowej, którzy grywali, także przy obiedzie w restauracji zdrojowej, jak i witali każdego nowo przybyłego gościa, a odjeżdżającego żegnali serenadą. Do tego dochodziły początkowo, amatorskie przedstawienia teatralne, z czasem zastąpione przez zawodowe grupy teatralne przyjeżdżające do Szczawnicy ze Lwowa, czy Krakowa, które urozmaicały pobyt wystawianiem komedii. Dramaty, a tym bardziej tragedie były niewskazane, jako zbyt rozczulające, mogące wywołać niepożądany efekt zdrowotny.

Mimo trudów podróży i dość siermiężnych warunków pobytu, jakie czekały na *gości kąpielowych*, przyjeżdżano tu z całej Galicji, Węgier, Królestwa Polskiego i Niemiec. Przybywały polskie rodziny arystokratyczne, m.in. Lubomirscy, wspomniani już Sanguszkowie, Woronieccy, Tyszkiewiczowie, Potoccy, Łosiowie, Skarbkowie, Rzewuscy, Rejowie, Fredrowie. Ci ostatni bywali wielokrotnie na szczawnickim deptaku. Jednego roku hrabia Aleksander Fredro, kończąc pobyt w zdrojowisku zakupił dwa małe owczarki i na pamiątkę udanego pobytu nazwał je imionami nawiązującymi się do Szczawnicy: *Miodzius* i *Szczarwka²¹*. Jego starszy brat Seweryn Fredro darzył również wielkim zaufaniem tutejsze źródło. Szczawnica i jej goście w uznaniu zasług tego dawnego szwoleżera nazwali jego imieniem – *Sewerynka*, dom pobudowany w kształcie świątyni, który stał na jednej z najpiękniejszych szczawnickich polan przy drodze przez Obidzę do Starogo Sącza²². Z czasem dom niszczał, ale od niego wzięła nazwę cała polana – Sewerynowka. Honorowanie znacznych gości poprzez nadawanie ich imion poszczególnym, nowopowstającym domom zdrojowym stało się zwyczajem szczawnickim. Leona Sapiehy²³ uhonorowano nazywając najokazalszą willą Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego na Miedziusiu – *Leonówką²⁴*. Maksymiliana Machalskiego²⁵ – nazwą

¹⁶ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 161

¹⁷ Nahumowicz 1841, s. 109.

¹⁸ W. Ściborowski, *Przewodnik do zdrojów lekarskich w Szczawnicy*, Kraków 1877, s. 73

¹⁹ *Ibidem*

²⁰ S. Pagaczewski, *Spotkajmy się u wód*, Kraków 1972, s.165

²¹ B. A. Węglarz, *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlacheckiej*, Pruszków 2011, s. 164, Z. Kuchowicz, *Aleksander Fredro we fraku i szlafroku*, Łódź 1989

²² O. Trembecki, *Przewodnik do zdrojów lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861, s. 34

²³ Leon Sapieha (1803-1878) – książę, marszałek sejmu galicyjskiego, jeden z dowódców powstania listopadowego.

²⁴ Willa została rozebrana przez Niemców w okresie II wojny światowej.

²⁵ Maksymilian Machalski (1817-1890) – adwokat, poseł do parlamentu austriackiego, jeden z członków Spółki Zdrojowisk Krajowych, która zakładała Zakład Zdrojowo-Kąpielowy na Miedziusiu.

willi *Maksymówka*²⁶, położoną również na Miedziusiu. Imiona zacnych gości otrzymywały niektóre źródła, *Szymon* – imię Szymona Wróblewskiego – cenionego krakowskiego lekarza²⁷, *Magdalena* – imię Magdaleny Kownackiej, żony właściciela dóbr Ponikwa na Ukrainie²⁸, urodziwej Francuzki, która zawróciła głowę niejednemu panu bawiącemu *u wód*. Józefa Dietla, wybitnego lekarza, balneologa, polityka, profesora, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydenta Krakowa, propagatora polskich zdrojowisk, uhonorowano podwójnie: Szalay wystawił mu pomnik w centrum zdrojowiska oraz nazwano Dietlówką piękną, bliźniaczą Sewerynowce polaną położoną po przeciwnej stronie drogi na Obidzę. Mikołajowi Żybliekiewiczowi – marszałkowi sejmiku galicyjskiemu, w dowód uznania za zasługi dla Szczawnicy, wystawiono pomnik na Miedziusiu.

Z czasem, prócz arystokracji na szczawnickim deptaku zaczęło pojawiać się bogate mieszczaństwo: przemysłowcy, bankierzy, kupcy, adwokaci, lekarze, inżynierowie. Zdrojowisko stało się modne wśród żydowskiej finansjery. *Album gości*²⁹ założony przez Szalaya zaroził się od wpisów Rapaportów Kronenbergów, Loewensteinów i in..

Miała też Szczawnica, bardzo prominentnych gości: w 1854 r. brata cesarza Franciszka Józefa, J.C. Mośc Arcyksięcia Karola Ludwika i towarzyszącego mu namiestnika krajowego – hrabiego Agenora Gołuchowskiego, w 1934 r. prezydenta II Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, w okresie międzywojennym wielu ministrów i polityków, w tym Wincentego Witosa – premiera rządu.

Niemalże, od samego początku funkcjonowania zdrojowiska zaczęli odwiedzać je ludzie związani z polską kulturą, ściągając tu romantyczną wizję Pienin, poczuciem patriotycznego obowiązku wypoczynku i szukania zdrowia w krajowych kurortach. Był jeszcze jeden niebagatelny powód tych przyjazdów: tu choć na chwilę mogli poczuć się wolni, bo też z ziem polskich znajdujących się pod zaborami, Galicja cieszyła się największymi swobodami, zwłaszcza po uzyskaniu autonomii w 1866 r.. I tak, w 1869 r. przyjechała tu Narcyza Żmichowska – powieściopisarka, konspiratorka, a celem jej przyjazdu było tajne spotkanie z przebywającym incognito w Szczawnicy, działaczem emigracyjnym, emisariuszem – Sewerynem Elżańskim³⁰.

Szczawnicki goście tzw. *demokratyczna publiczność* za swój patriotyczny obowiązek uważała fetowanie przyjazdu osób zasłużonych dla kultury polskiej i walczących o niepodległość. Każda taka uroczystość traktowana była, jako wyraz narodowego patriotyzmu. Tak było w 1872 r., kiedy po czterdziestoletniej emigracji powrócił do kraju i przyjechał do uzdrowiska Seweryn Goszczyński. Przyjmowano go wręcz owacyjnie, nie tylko, jako poetę, ale przede wszystkim, jako powstańca listopadowego, działacza politycznego, który w latach 1831-1838 prowadził na Podhalu ożywioną działalność spiskową. Towarzystwo kąpielowe dowiedziawszy się o przyjeździe *belwederczyka* natychmiast urządziło spotkanie; były kwiaty, oklaski, okolicznościowe wiersze, wspomnienia i bankiet (...) *arystokracja – jak donosiła Gazeta Narodowa – do której zaliczono kilku hrabiów galicyjskich i młodych panów z Rusi, błyszczała nieobecnością (...) było nam rażnie, bo złączyło nas wspólne uczucie przywiązania do kraju, bo mieliśmy zrzeczną we wspólnej niedoli pocieszać się i wzajemnie dodawać otuchy*³¹. Kilkanaście lat później podobnie goszczono Antoniego Edwarda Odyńca – poetę okresu romantyzmu, przyjaciela Adama Mickiewicza.

Tak, też było w sezonie 1880 r., kiedy przybył do kurortu malarz Henryk Siemiradzki. Sława jego sięgnęła już szczytu po pięknym geście przekazania swojego dzieła *Pochodnie Nerona* dla powstającego Muzeum Narodowego w Krakowie. Towarzystwo szczawnickie zgotowało malarzowi wspaniałe powitanie z przemówieniami i stosownymi rymami w duchu patriotycznym: (...) *tu kraj podkarpacki, tu wolno wypowiedzieć, co nam w sercu bije, wirwat więc wolność Polski, wirwat Siemiradzki!*³². Na bankiet z Siemiradzkiem przyszło 130 osób. Po bankiecie urządzono bal, który wyjątkowo za zezwoleniem lekarzy trwał do trzeciej nad ranem. Przyjeżdżali do zdrojowiska romantyczni podróżnicy i poeci. Wspomniany już głuchoniemy artysta Franciszek Ksawery Prek, Żegota Pauli, Wincenty Pol³³, Seweryn Goszczyński³⁴, a i ponoć Cyprian Kamil Norwid³⁵, który miał tu zawitać razem z hrabią Adamem Potockim, właścicielem Krzeszowic.

²⁶ Willa została rozebrana przez Niemców w okresie II wojny światowej.

²⁷ Zdrojowiska nr 15, 6.IX.1873, B. A. Węglarz, *Szalay 1802-1876*, Szczawnica 2017 s. 28

²⁸ B. A. Węglarz, *Szalay 1802-1876*, Szczawnica 2017 s. 28

²⁹ *Album gości*, Muzeum Pienińskie w Szczawnicy Szlachtowej MNS/MS/338-H

³⁰ *Ibidem*, s. 206

³¹ S. Pagaczewski, *Spotkajmy się u wód*, Kraków 1972, s. 208-209

³² *Ibidem*, s. 211-212

³³ Wincenty Pol (1807-1872) – poeta, geograf

³⁴ Seweryn Goszczyński (1801-1876) – pisarz, poeta, uczestnik powstania listopadowego

³⁵ Cyprian Kamil Norwid (1821-1883) – poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista, grafik, rzeźbiarz, malarz i filozof

Wielokrotnie gościł u tutejszych wód Bogusz Stęczyński – poeta, pisarz, rysownik, krajoznawca, autor *Okolic Galicji* (1847), *Albumu Pienin i Tatrów* (1860) opatrzonych rycinami z widokami gór, ale i zdrojowiska. Stęczyński, związany z rodziną Pawlikowskich z Medyki, odbywał z nimi wędrowki po całej Galicji. Nestor rodu Gwalbert Pawlikowski w 1840 r. dokonał pierwszych wykopalisk archeologicznych z terenu Szczawnicy i Rusi Szlachtowskiej. Miały to być popielnice, toporki oraz ozdoby wykonane z brązu³⁶. Równie często zaglądał do zdrojowiska Oskar Kolberg³⁷. W góralskich chałupach zamieszkiwały damy pióra: w 1839 r. Łucja z książąt Gedroyciów generałowa Rautenstrauchowa – pisarka sentymentalnych romansów, w 1858 r. Maria Steczkowska – pierwsza polska turystka górską, autorka *Obrazków z podróży do Tatrów i Pienin*, w 1860 r. Deotyma – Jadwiga Łuszczewska – twórczyni poezji lirycznej, poematów, dramatów i powieści historycznych, w tym często pisanych dla młodzieży, jak choćby znanej *Panienki z okienka*. Potem przyszły *pory kąpielowe* na Józefa Ignacego Kraszewskiego – autora największej ilości wydanych książek w literaturze polskiej, Adama Asnyka³⁸, Henryka Sienkiewicza³⁹, Marię Konopnicką⁴⁰, Bolesława Prusa⁴¹, Gabriellę Zapolską⁴², Michała Bałuckiego⁴³, Kazimierza Przerwę Tetmajera⁴⁴, Jana Wiktora⁴⁵ i wielu in..

Kraszewski, przyjechał do Szczawnicy w 1866 r. za namową Dietla. Pracował wówczas nad powieścią *Wielki nieznamy*, w której zawarł pełen obraz życia towarzyskiego, w szczawnickim i krynickim zdrojowisku. Na cześć pobytu pisarza, jego nazwiskiem nazwano drogę prowadzącą do zdrojów⁴⁶, a Maria Biernacka, właścicielka jednej ze szczawnickich willi zwróciła się do pisarza z prośbą o wyrażenie zgody na nazwanie owej willi jego imieniem, na co pisarz wyraził swoją aprobatę.

11 marca 1882 *Drezno, Szanowna Pani Dobrodziejko, Śpieszę Pani podziękować najserdeczniej za łaskawą myśl nadania mojego imienia domowi Fej w Szczawnicy. Jestem tylko obowiązany do wdzięczności i nie mam nic przeciw temu. Niech Bóg błogosławi temu domowi. Fej i Pani samej w Fej życiu i we wszystkim cokolwiek przedsięwzięmie. Serdeczne dzięki raz jeszcze. Pełen szacunku, wdzięczny sługa – JI. Kraszewski*⁴⁷.

Dwa lata później, Adam Asnyk przeżył tu piękne uczucie do Anieli Grudzińskiej. Poeta miał wówczas trzydzieści lat, a Anielę raptem piętnaście. Rezultatem tej miłości był cykl wierszy, m.in. *Gdybym był młodszy, Z podróży Dunajcem, Karmelkowy wiersz*, będących perełkami liryki miłosnej. Uczucie przetrwało cały rok, do kolejnego spotkania w szczawnickich kąpielach, a potem zaczęło powoli wygasać.

Rok 1868 był dla Szczawnicy bardzo udany, goście dopisali, wszystkie stancje były zajęte, a na promenadach panował zgiełk. Towarzystwo było w każdym wieku, toteż miano w kim wybierać. Wszyscy bywali i przyjmowali. Raz po raz skrzykiwano bale, odczyty, koncerty. Bawiono się w najlepsze, nie zapominając o kąpielach i szklaneczce wody mineralnej, którą mieszano z mlekiem kozim, żętycą, kumysem, czy z niewielką ilością lekkiego wina austriackiego, reńskiego lub węgierskiego i z małym cukrem⁴⁸, a nawet rumem.

To owego roku przyjechał, po raz pierwszy do Szczawnicy młody Henryk Sienkiewicz. Był wówczas studentem i na okres wakacji zatrudnił się, jako guwerner synów księcia Woronieckiego. Uroda młodego, przyszłego pisarza wywoływała dreszczyk emocji wśród panien: *miał cerę smagłą, oczy duże, ciemne, panny nazywały go Cyganem i kazały sobie wróżyć (...)*⁴⁹. To wówczas, też, podczas jednego z licznych spotkań towarzyskich, na których poruszano dramat kolejnego zrywu o niepodległość i zastanawiano się nad tym, jak obudzić w ludzie poczucie narodowe, Sienkiewicz miał poderwać się z ławy, wybiec na środek sali i rzucić hasło: *przez powieść historyczną*⁵⁰. Odwiedzał

³⁶ Kronika Zakładu Wód Mineralnych w Szczawnicy s.3, Muzeum Pienińskie w Szczawnicy Szlachtowej MNS/MS/336-H

³⁷ Oskar Kolberg (1814-1890) – etnograf, folklorysta, autor m.in. dzieła *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*

³⁸ Adam Asnyk (1838-1897) – poeta, dramaturg, w czasie powstania styczniowego członek Rządu Tymczasowego

³⁹ Henryk Sienkiewicz (1846-1916) – nowelista, powieściopisarz i publicysta; laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1905 za całokształt twórczości jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy przełomu XIX i XX w.

⁴⁰ Maria Konopnicka (1842-1910) – poetka, nowelistka, publicystka. Przyjechała do Szczawnicy w 1875 r.

⁴¹ Bolesław Prus (1847-1912) – pisarz, prozaik, nowelista. Odwiedził Szczawnicę w 1889 r.

⁴² Gabriela Zapolska (1857-1921) – dramaturg, powieściopisarka, publicystka, aktorka

⁴³ Michał Bałucki(1837-1901) – pisarz, komediopisarz i publicysta okresu pozytywizmu

⁴⁴ Kazimierz Przerwa Tetmajer (1865-1940) – poeta, nowelista, powieściopisarz, przedstawiciel Młodej Polski

⁴⁵ Jan Wiktor (1890-1967) – pisarz i publicysta, przede wszystkim piewca krajobrazu i historii ziemi sądeckiej i pienińskiej

⁴⁶ Obecna ulica Zdrojowa do 1945 r. nosiła nazwę Józefa I. Kraszewskiego

⁴⁷ List Kraszewskiego do M. Biernackiej, zbiory prywatne, fotokopia Archiwum Muzeum Pienińskiego w Szczawnicy Szlachtowej

⁴⁸ W. Ściborowski, Przewodnik do zdrojów lekarskich w Szczawnicy, Kraków 1877, s. 41

⁴⁹ S. Pagaczewski, *Spotkajmy się u wód*, Kraków 1972, s.187

⁵⁰ *Ibidem*

Szczawnicę jeszcze, co najmniej dwukrotnie. W 1879 r. jego przyjazd poprzedziły anonse w gazetach. Był już uznanym pisarzem, publicystą. Do uzdrowiska przyjechał z odczytem o polskich osadach w Ameryce. W Szczawnicy, tego lata, wśród licznych gości, adoratorów płci pięknej, wypoczywało wielu literatów, profesorów, artystów. Odbywały się koncerty deklamacyjno-wokalne, widowiska teatralne. Na odczyt Sienkiewicza przyszedł tłum gości. Bilety rozsprzedano w rekordowo szybkim czasie, co niezwykle uradowało pisarza. Po tym pobyście pozostawił pisarz celną charakterystykę zdrojowiska:

*Niedokrwistość leczy się tu „Szymonem”, niestrawność „Magdaleną”, piersiowe słabości „Józefiną” – desperacja matek i tęsknoty panięskie kawalerską gotowością do odmiany stanu, bieda kawalerska – posagiem; optymiści mówią także, że czasem zielenią się tu i kwitną kwiatki prawdziwych uczuć, (...) na Miedziusiu spotkać można różne typy: komety z oczkami i jasnymi warkoczami, warszawskich elegantów, zadumane twarze litewskie, beau monde (tu: piękny świat) poznański i właściciele ziemskich galicyjskich, aryjskiego i semickiego pochodzenia. Nic więc dziwnego, że słyszeć tu można także rozmaite języki, zaczynając od polszczyzny i niemieckiego, skończywszy na francuszczyźnie z odcieniem szwajcarsko-wielkopolskim i angielskim krajowego wyrobu (...)*⁵¹.

Podczas tej bytności, Sienkiewicz miał zostać zainspirowany opowieściami górali, jak i krajobrazem pienińskim z wąwozami Homole i Sobczańskim, do wprowadzenia w powieści „Potop” epizodu obrony króla Jana Kazimierza przez górali⁵². Kolejna odnotowana wizyta pisarza w zdrojowisku przypadła na rok 1909. Chciał wówczas odpocząć, a jednocześnie spokojnie popracować nad powieścią *Wirry*. Jednak towarzystwo zgromadzone tego lata, jak i górale nie dali mu odetchnąć: *Dzień I. 8) Deputacja z propozycją odczytu o Słowackim. Dzień II. 9) Redaktor chce zamówić powieść i malarz prosi o posiedzenie do portretu. 10) Deputacja straży ogniowej z biletami na przedstawienie. Daję. (...) 12) Nieznana osoba o składkę na ubogiego i list o wsparcie. (...) jednooki rodak o wsparcie. 13) Deputacja z biletami na obchód Słowackiego. Daję 20 koron na trzy miejsca*⁵³.

Ze świata malarskiego gościła Szczawnica m.in.: Jana Matejkę, Wojciecha Gersona, Henryka Siemiradzkiego, Walerego Elyasza Radzikowskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Jana Stykę, Leona Wyczółkowskiego, Ludwika Dąbrowę-Dąbrowskiego, Aleksandra Augustynowicza, Leona Dembowskiego, Stanisława Fabiańskiego, Antoniego Kozakiewicza, Konstantego Kietlicza Rayskiego⁵⁴.

Na scenach miejscowego teatru występowały takie sławy, jak Helena Modrzejewska, Antonina Hoffmanowa, Mieczysław Frenkiel, Ludwik Solski, Aleksander Zelwerowicz, Stefan Jaracz, który miał w Szczawnicy swój debiut aktorski w 1904 r., Juliusz Osterwa, Kazimierz Opaliński.

Przyjeżdżały tu śpiewaczki Ada Sari⁵⁵ i Ewa Bandrowska-Turska⁵⁶, tenor – Stanisław Gruszczyński⁵⁷.

Od kiedy zdrojowisko stało się własnością Akademii Umiejętności, przewinęli się przez nie niemalże wszyscy krakowscy i lwowscy uczeni drugiej połowy XIX w. Na deptakach, u zdrojów kłaniano się z uszanowaniem prezesowi Akademii Umiejętności Józefowi Majerowi⁵⁸, profesorom Stanisławowi Tarnowskiemu⁵⁹, Feliksowi Szlachtowskiemu⁶⁰, Józefowi Łepkowskiemu⁶¹, Karolowi Estreicherowi⁶², Kazimierzowi Łapczyńskiemu⁶³, Juliuszowi Edwinowi Kleinerowi⁶⁴ i wielu in..

Przyjeżdżali na sezon, do tego kurortu, znamienici lekarze: Onufry Trembecki – długoletni, główny lekarz zakładowy, Aleksander Kryda, Michał Zieleniewski, Tytus Chałubiński, Władysław Ściborowski, Stanisław Smoleński, Walerian Momidłowski, Stanisław Laskowski i in..

⁵¹ *Ibidem*, s.190

⁵² J. Żmizdiński, *Pieniny w literaturze polskiej*, Poznań 2010, s. 26-27

⁵³ S. Pagaczewski, *Spotkajmy się u wód*, Kraków 1972, s. 191

⁵⁴ Konstanty Kietlicz Rayski (1868-1924) – malarz, etnograf, działacz kulturalny

⁵⁵ Ada Sari (1886-1968) – śpiewaczka operowa, sopran koloraturowy, aktorka, pedagog

⁵⁶ Ewa Bandrowska-Turska (1894-1979) – śpiewaczka operowa

⁵⁷ Stanisław Gruszczyński (1891-1959) – śpiewak operowy

⁵⁸ Józef Majer (1808-1899) – profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz, przyrodnik, antropolog

⁵⁹ Stanisław Tarnowski (1837-1917) – profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk literatury, krytyk literacki, publicysta polityczny

⁶⁰ Feliks Szlachtowski (1820-1896) – profesor na wydziale prawa UJ, prawnik, prezydent Krakowa w latach 1884-1893

⁶¹ Józef Łepkowski (1826-1894) – archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

⁶² Karol Estreicher (1827-1908) – historyk literatury i teatru, krytyk literacki, bibliograf, wieloletni dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, nazywany „ojcem bibliografii polskiej”

⁶³ Kazimierz Łapczyński (1832-1892) – inżynier, z zamiłowania botanik, etnograf

⁶⁴ Juliusz Edwin Kleiner (1886-1957) – historyk i teoretyk literatury

Każdego roku na deptakach pojawiali się duchowni, wśród nich hierarchowie kościelni arcybiskup lwowski Łukasz Baraniecki⁶⁵ i bp tarnowski Józef Wojtarowicz⁶⁶, ks. Ludwik Ruczka⁶⁷, i Walenty Gadowski⁶⁸.

W drugiej połowie XIX w. coraz częściej gościli tu Żydzi – drobni kupcy, krawcy, szewcy, ubogi proletariatus przybywający nie tylko z miasteczek wschodniej Galicji, ale i Krakowa, Łodzi, oraz z wielu dalszych miast, z przeróżnych zakątków Europy, Ameryki i Palestyny. Przyjeżdżali rabini i cadykowie z całymi swymi dworami: z Dynowa, z Bobowej, z Nowego Sącza, a wraz z nimi żydowscy lekarze: Handelsmann z Kutna, Rosenblatt z Krakowa, Grossfeldowie, Heftel ze Lwowa, Kochlaffel, Morgenstern, Schreiber, Blum, Wolfram, Hammerschlag, Mohr i Izaak Lampell.

Na przestrzeni lat zmieniały się zabawy preferowane przez gości, do tych stałych: bali, odczytów, koncertów i teatrów, doszły gry – bilard, tenis, krykiet. Ulubioną rozrywką stały się *wirujące stoliki* – seanse spirytystyczne (...) *stoliki wirowały i te ciężkie empiry na złoconych nogach, i te malutkie biedermeiry z wykrętasami(...), wywoływano duchy wielkich Polaków i rodzinnych przodków (...)* dawno zmarłe babunie wróciły do rządów w rodzinach swoich, kójarzyły i rozwodziły małżeństwa, a nawet wystukiwały wysokość posagu dla wnuczek⁶⁹.

I tak, pośród tych wszystkich zabaw, uciech, kuracji zapominano o codziennych troskach życia domowego, w małych i większych miasteczkach, dworach i pałacach.



Goście wyjeżdżający ze Szczawnicy przed autobusem z napisem „Komisja Zdrojowa w Szczawnicy”. Fot. NN, ok. 1930 r. (MP)

Hoštia opuštájúci Štiavnicu pred autobusom s nápisom „Komisia pre žriedla v Štiavnici“. Foto NN, približne v roku 1930. (MP)

Visitors leaving Szczawnica in front of the bus with the inscription “Spa Committee in Szczawnica”. Photo by unknown, around 1930 (MP)

Gäste vor dem Bus mit der Aufschrift „Kurkommission in Szczawnica“, die den Kurort verlassen. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP)



Grupa gości szczawnickich w atelier Szuberta w Szczawnicy. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Skupina štiavnických hošti v Szubertovom ateliéri v Štiavnici. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

A group of Szczawnica visitors in Szubert's atelier in Szczawnica. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Gruppe der Gäste in Szczawnica im Atelier von Schubert in Szczawnica. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)

⁶⁵ Łukasz Baraniecki (1798-1858) – arcybiskup metropolita lwowski w latach 1849-1858

⁶⁶ Józef Wojtarowicz (1791-1875) – biskup diecezjalny tarnowski w latach 1840-1850

⁶⁷ Ks. Ludwik Ruczka (1814-1896) – duchowny rzymskokatolicki, poseł do Sejmu Krajowego Galicji i do austriackiej Rady Państwa, działacz społeczny, opiekun zesłańców na Sybir w 1863 r. zwany *ojcem sybiraków*

⁶⁸ Ks. Walenty Gadowski (1861-1956) – duchowny rzymskokatolicki, taternik, autor m.in. *Przewodnika po Pieninach*, 1928

⁶⁹ B. A. Węglarz, *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlachtowskiej*, Pruszków 2011, s. 107, S. Wasylewski, *Pod urokiem zaświatów*, Kraków 1923

Hostia v kúpeľoch

Kúpeľní hostia, ako sa nazývali pacienti kúpeľov v Štiavnicí v XIX storočí tu boli vždy netrpezlivo očakávaní. Od nich a od ich peňaženiek totiž závisel blahobyt strediska a všetkých, ktorí s ním boli spätí. Móda výletov *k vodám* sa začala v druhej polovici 18.storočia, ale sústredila sa najmä na západné destinácie. Až v 19.storočí nastal boom aj domácich kúpeľov. Hostia prichádzajúci do Štiavnice hľadajú pomoc pri rôznych ochoreniach, ale predovšetkým pri dne, ktorá je nevyliciteľnou chorobou, tiež známou ako pakostnica.

Pri iných ochoreniach, na ktoré trpia pacienti vyhľadávajúci kúpele, dominovali rôzne nervové poruchy a psychické ochorenia, pohlavné choroby, tuberkulóza, choroby dýchacích ciest, tráviaceho systému a močových ciest. Ale *k vodám* sa chodilo aj pre spoločnosť a zábavu. Keď sa začala kúpeľná doba (dnešná sezóna), ktorá začínala na konca mája, do kúpeľov začali prichádzať nielen chorí. Malé vozíky ťahali všetci, ktorým to ich majetok dovoľoval: slobodných, zlákaných možnosťou nájdenia si partnerky, rodičia dievčat s nádejou na nájdenie správnej spoločnosti, učenci ktorí boli priekopníkmi všetkých druhov výskumu a vedeckých štúdií o *našich horách* 19 storočia, umelci a milovníci hôr.

Visitors in the resort

Bathing visitors, as those who came to Szczawnica in the 19th century were known, were always eagerly awaited in the spa. After all, the existence of the resort, and all those who were connected with it, depended on the arrival and the contents of the wallets of the visitors. The trend for trips for *water therapy* began already in the second half of the 18th century, but then it was mainly western resorts that were popular destinations; only the nineteenth century brought booming popularity for the domestic spas. The visitors went to Szczawnica to search for help in various ailments, but definitely priority was gout – an incurable disease at that time.

Other disorders the relief to which was sought after in the spa were mainly all kinds of nervous and mental disorders, venereal diseases, consumption, respiratory diseases, digestive system, and urinary tract disorders. But the *health resorts* were also visited for the company and fun. Therefore, when the *bathing season* was set at the end of May, not only the sick were coming to the spa. Everybody who could afford the trip came by carriages and carts: bachelors tempted by hope to find wives, parents of the maidens of marriageable age intending to look around for the right match, scholars who were pioneers of the 19th century research and scientific studies concerning *our mountains*, artists and mountain lovers.

Gäste im Kurort

Badegäste, so nannte man die Kurgäste, die im XIX. Jahrhundert nach Szczawnica kamen, waren immer mit Geduld erwartet. Von ihrer Ankunft und ihren reichen Geldbeuteln war die Existenz des Kurortes und die Existenz aller Menschen, die mit dem Kurort verbunden waren, abhängig. Die Reisen *zu den Kurbädern* waren schon in der zweiten Hälfte des XVIII. Jahrhunderts in der Mode, aber damals fuhr man hauptsächlich in westliche Kurorte, erst im XIX. Jahrhundert besuchte man nationale Kurorte. Die Reise nach Szczawnica war eine Rettung für verschiedene Beschwerden, aber hauptsächlich für Zipperlein – eine damals unheilbare Krankheit, als Gicht bekannt war.

Von anderen Beschwerden, die im Kurort behandelt waren, überwiegten alle psychischen und Nervenkrankheiten, Geschlechtskrankheiten, Schwindelsüchte, Krankheiten der Atemwege, der Verdauungsorgane und der Harnwege. *Zu den Kurbädern* fuhr man auch, um dort Gesellschaft und Vergnügen zu finden. Als *Badezeit* (die heutige Saison) kam, die Ende Mai begann, kamen zum Kurort nicht nur Kranke. Mit Kutschen, Korbwagen zogen alle, deren Wohlstand dies erlaubte: Junggesellen hofften, Frauen zu finden, Eltern von Fräulein hofften auf eine entsprechende Partie für ihre Töchter, Gelehrte, die im XIX. Jahrhundert allerlei Forschungen führten und wissenschaftliche Bücher *über unsere Berge* schrieben, Künstler und Liebhaber der Berge.



Goście szczawnicki, orkiestra zdrojowa, górale podczas uroczystości patriotycznej na Ślimaku. Kwiatowy orzeł z koroną, poniżej napis *Boże zbarw Polskę*. Centralnie góral z chorągwią z herbem Polski, Litwy i Rusi z powstania styczniowego; trójpolowa tarcza – obok Orła i Pogoni Litewskiej, w trzecim dolnym polu umieszczono wizerunek Archanioła Michała, co odpowiadało trzem narodom walczącym z Rosją: Polsce, Litwie i Rusi (Ukrainie). Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Štiavnickí hostia, kúpeľný orchešter, horali počas vlasteneckej oslavy na Slimáku. Kvetinový orol s korunou pod nápisom *Boh ochraňuj Polsko*. V strede horal so záštavou s erbom Poľska, Litvy a Kyjevskej Rusi z januárového povstania: štít s tromi poľami – vedľa orla a prenasledovanej Litvy je v treťom dolnom poli umiestnený obraz archanjela Michaela, čo zodpovedalo trom národom, ktoré bojovali s Ruskom: Poľsko, Litvu a Kyjevskú Rus (Ukrajinu). Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

Szczawnica visitors, the spa band, the Tatra dwellers during a patriotic ceremony in the so-called Ślimak area. A floral eagle with a crown, below the inscription: *God save Poland*. Centrally – a Tatra dweller with a flag with the coat of arms of Poland, Lithuania and Russia from the January Uprising: A three-field shield – next to the Eagle and the arms of Lithuania, the image of the Archangel Michael placed in the third lower field corresponding to the three nations fighting against Russia: Poland, Lithuania and Russia (Ukraine). Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Gäste in Szczawnica, Kurorchester, Gebirgler während eines patriotischen Festes in Ślimak. Blumenadler mit der Krone, unten die Aufschrift *Gott errette Polen*. In der Mitte ein Gebirgler mit der Fahne, auf der die Wappen Polens, Litauens und Rutheniens sichtbar sind, vom Januaraufstand: Dreifeldschild – neben dem Adler und der litauischen Pogonia, im dritten unteren Feld befindet sich das Abbild von Erzengel Michael, was den drei, gegen das Russland kämpfenden Nationen entsprach: Polen, Litauen und Ruthenien (die Ukraine). Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)



Goście szczawnicy
w atelier Awita Szuberta
w Szczawnicy. Fot. Awit
Szubert, ok. 1890 r. (MP)

Štiavníckí hostia
v ateliéri Awita Szuberta
v Štiavnici. Foto Awit
Szubert, približne
rok 1890. (MP)

Szczawnica visitors at the
Awit Szubert atelier in
Szczawnica. Photo by Awit
Szubert, around
1890 (MP)

Gäste in Szczawnica im
Atelier von Schubert in
Szczawnica. Foto Awit
Schubert, etwa 1890 (MP)



Goście kurortu w atelier
Awita Szuberta
w Szczawnicy. Fot. Awit
Szubert, ok. 1890 r. (MP)

Hoštia kúpeľov v ateliéri
Awita Szuberta v Štiavnici.
Foto Awit Szubert,
približne rok 1890. (MP)

Health resort visitors at
the Awit Szubert atelier in
Szczawnica. Photo by Awit
Szubert, around
1890 (MP)

Kurgäste im Atelier von
Schubert in Szczawnica.
Foto Awit Schubert, etwa
1890 (MP)



Goście szczawnicy, orkiestra zdrojowa, górale, banderia konna podczas uroczystości patriotycznej na Placu Dietla. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Štiavnickí hostia, kúpeľný orchester, horali, kónská eskorta počas vlasteneckej slávnosti na Dietlovom námestí. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

Szczawnica visitors, a spa band, the Tatra dwellers, horse escort during a patriotic ceremony on Ślimak. Photo Awit Szubert, around 1880 (MP)

Gäste in Szczawnica, Kurorchester, Gebirgler, berittene Abteilung des Ehrengelits während eines patriotischen Festes auf dem Dietlplatz. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)



NN rodzina gości w atelier Awita Szuberta na tle z widokiem Pienin i zamku Czorsztyń. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

NN rodina hoští v ateliéri Awita Szuberta na pozadí s z výhľadom Pienin a hradu Czorsztyń. Foto. Awit Szubert, približne 1880 (MP)

Unknown family of visitors in the Awit Szubert atelier; a view of the Czorsztyń castle and the Pieniny in the background. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Unbekannte Familie der Kurgäste im Atelier von Awit Schubert, im Hintergrund Blick auf das Schloss in Czorsztyń und auf Pieninen. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)



Grupa mężczyzn z Janem Manieckim (trzeci od prawej) – dyrektorem zdrojowiska u Adama Stadnickiego, i górali podczas uroczystości uruchomienia nowej pompy w pijalni *Magdaleny*. Fot. Awit Szubert, ok. 1911 r. (MP)

Skupina mužov s Janom Manieckim (tretí sprava) – riaditeľom ozdravovne u Adama Stadnického a horali počas slávnosti spustenia nového čerpadla v žriedle Magdaléna. Foto Awit Szubert, približne 1911 (MP)

A group of men including Jan Maniecki (third from the right) - the director of the spa at Adam Stadnicki, and the Tatra Dwellers during the grand opening ceremony for a new pump at the *Magdalena* pump room. Photo by Awit Szubert, around 1911 (MP)

Gruppe von Männern mit Jan Maniecki (der Dritte von rechts) – Direktor des Kurortes bei Adam Stadnicki und Gebirglern während der Inbetriebnahme der neuen Pumpe in der Trinkhalle *Magdalena*. Foto Awit Schubert, etwa 1911 (MP)

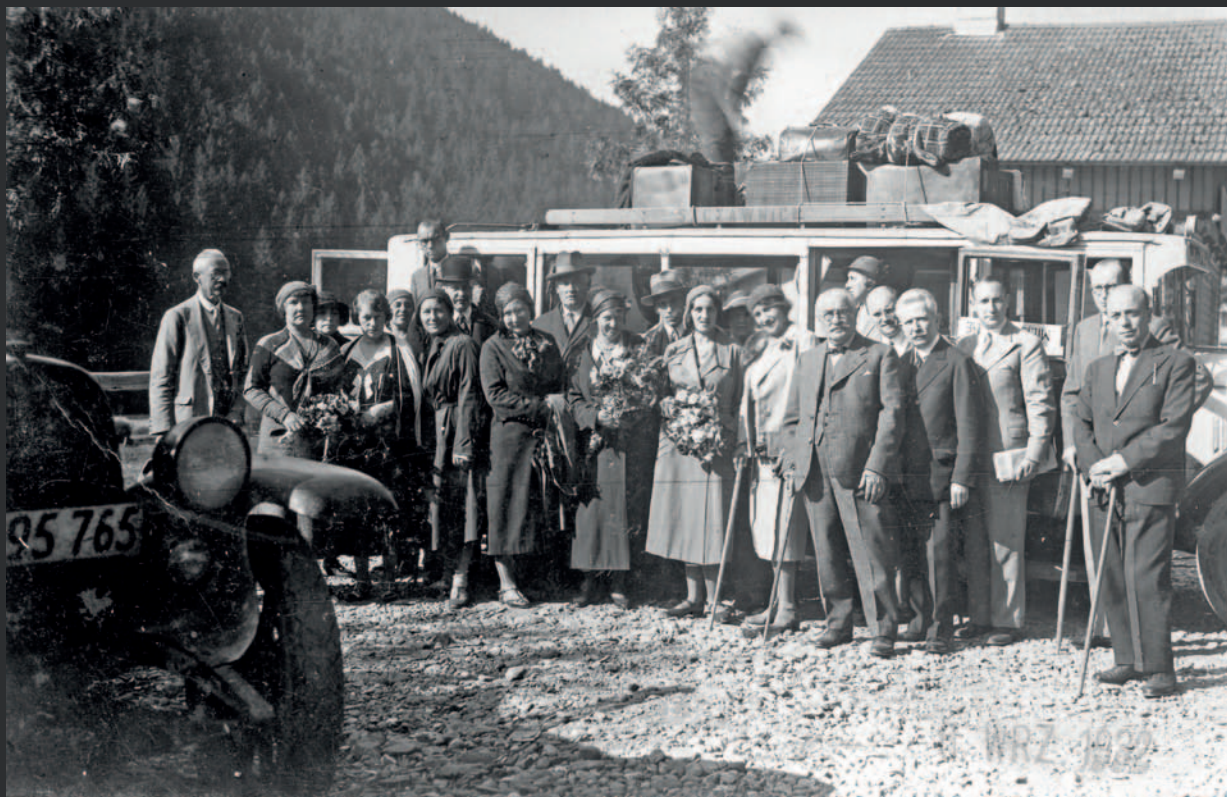


U źródła Józefiny, Pocztówka czarno-biała z ok. 1938 r. (MP) Budynek „Domu nad zdrojami” i tłum kuracjuszy zgromadzonych przed pijalnią wód

Pri prameni Jozefiny, čierno-biela pohľadnica, približne z roku 1938. (MP) Budova „Domu nad žriedlami“ a dav kúpeľných hostí zhromaždených pred žriedlom

In the *Józefina* spring, a black and white postcard from around 1938 (MP). The building of the House over the Springs and the crowd of spa patients gathered in front of the pump room

An der Quelle Józefina, schwarz-weiße Postkarte aus etwa 1938 (MP) Gebäude des „Hauses an den Quellen“ und Kurgäste vor der Trinkhalle



Goście uzdrowiska Szczawnica przed autobusem relacji Szczawnica – Stary Sacz. Fotografia czarno-biała z 1932 r. W prawym dolnym rogu data: wrz. 1932. Zdjęcie wykonane na terenie nowego wówczas dworca autobusowego zlokalizowanego naprzeciw Parku Dolnego (tam gdzie obecnie). Pierwszy z lewej stoi Bogusław Kołaczkowski – właściciel Zakładu Wodoleczniczego dra Józefa Kołaczkowskiego i przewodniczący Komisji Zdrojowej. Z lewej strony zbocze Huliny.

Hoštia kúpeľov Štiavnica pred autobusom na trase Štiavnica – Starý Sacz. Čiernobiela fotografia z roku 1932, v pravom dolnom rohu dátum: september 1932. Odfotené v areáli vtedy novej autobusovej štanice nachádzajúcej sa naproti Dolného parku (tam, kde teraz) Prvý zľava je Bogusław Kołaczkowski – majiteľ vodného ústavu Dr. Jozefa Kołaczkowskiego a predseda kúpeľnej Komisie. Na ľavej strane svah Huliny.

Visitors of the health resort Szczawnica in front of the Szczawnica – Stary Sacz bus. Black and white photograph from 1932. In the lower right corner date: Sept. 1932. Photograph taken at the then new bus station located opposite the Lower Park (its current location). The first from the left is Bogusław Kołaczkowski – the owner of the Józef Kołaczkowski Hydrotherapy Institute and the chairman of the Spa Commission. On the left – Hulina slope.

Gäste des Kurortes Szczawnica vor dem Bus, der von Szczawnica nach Stary Sacz fährt. Schwarz-weißes Foto aus 1932. In der rechten unteren Ecke das Datum: September 1932. Das Foto wurde auf dem Gebiet des damals neuen Busbahnhofs gemacht, der sich gegenüber dem Unteren Park befindet (dort wie heute). Der erste links stehende Mann ist Bogusław Kołaczkowski – Besitzer des Kurbades namens Dr. Józef Kołaczkowski und Vorsitzender der Kurkommission. Links der Berghang Hulina.



Grupa żydowskich gości z flisakami na łodzi przewozowej przemieszczającej gości na drugi brzeg Dunajca. Fot. NN, ok. 1930 (MP)

Skupina židovských hostí na lodi prepravujúcej hostí na druhý breh Dunajca. Foto NN, približne 1930 (MP)

A group of Jewish visitors with bargemen on a transport boat crossing the river to the other side of the Dunajec River. Photo by unknown, around 1930 (MP)

Gruppe der jüdischen Gäste mit Floßführern auf dem Boot, das die Gäste auf das andere Ufer von Dunajec bringt. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP)



Goście żydowscy na łodzi spacerowej na Dunajcu, z prawej flisak Adolf Kapłaniak. Fot. NN, 1930 (MP)

Židovskí hostia na Dunajci, na pravej strane vodák Adolf Kapłaniak. Foto NN, 1930 (MP)

Jewish visitors on a boat on the Dunajec River, on the right – bargeman Adolf Kapłaniak, photo by unknown, 1930 (MP)

Jüdische Gäste auf einem Spazierboot auf Dunajec, rechts der Floßführer Adolf Kapłaniak. Foto eines Unbekannten, 1930 (MP)



Kuracjusze żydowscy
na szczawnickim deptaku, Plac
Dietla. Fot. NN, ok. 1937, (MP)

Židovskí hoštia na štiavnickom
korze, Dietlovo námestie. Foto
NN, približne 1937 (MP)

Jewish spa patients on the
Szczawnica promenade, Dietl
Square. Photo by unknown,
around 1937 (MP)

Jüdische Kurgäste auf der
Fußgängerzone in Szczawnica,
Dietlplatz. Foto eines
Unbekannten, etwa 1937, (MP)



Kuracjusze żydowscy na deptaku
przed Domem Zdrojowym. Fot.
NN,
ok. 1937, (MP)

Židovskí návštevníci
na promenáde pred liečebným
domom. Foto NN, približne
1937 (MP)

Jewish spa patients on the
promenade in front of the Spa
House. Photo by unknown,
around 1937 (MP)

Jüdische Kurgäste auf der
Fußgängerzone vor dem Kurhaus.
Foto eines Unbekannten, etwa
1937, (MP)



Grupa gości szczawnickich przy szlabanie granicznym na Drodze Pienińskiej. Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Skupina štiavnických hostí pri hraničnej závore na pieninskej ceste. Foto NN, približne v roku 1930. (MP)

A group of Szczawnica visitors at the border barrier on the Pienińska Road, photo by unknown, around 1930 (MP)

Gruppe der Gäste von Szczawnica an der Grenzübergangsschranke auf dem Pieninenweg. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP)



Goście z flisakami w tratwach. Flisacy, siedzą od prawej: Jan Adamczyk, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak-*Pajka*. Fot. NN, ok. 1930 r. (MP)

Hoštia s vodákmi. Vodáci, sprava: Jan Adamczyk, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak-*Pajka*. Foto NN, približne v roku 1930. (MP)

Visitors with bargemen in rafts. Bargemen, sitting from the right: Jan Adamczyk, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak-*Pajka*. Photo by unknown, around 1930 (MP)

Gäste mit Floßführern auf dem Floß. Von rechts sitzen die Floßführer: Jan Adamczyk, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak-*Pajka*. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP)



Otwarcie nowej pijalni wody „Wanda”. Fot. Awit Szubert z 1911 r. Wśród zebranych na fotografii, centralnie stoją: Stefania Stadnicka (w białym kostiumie), obok Adam Stadnicki (w jasnym garniturze z białym kapeluszem w ręku), pomiędzy nimi Jan Maniecki – pierwszy dyrektor uzdrowiska zatrudniony przez Adama Stadnickiego

Otvorenie nového žriedla vody „Wanda“. Foto Awit Szubert v roku 1911 medzi vybranými, na fotografii v strede stoja: Stefania Stadnicka (v bielom koštyme), vedľa Adam Stadnicki (v svetlom obleku a s bielym klobúkom v ruke), medzi nimi Jan Maniecki – prvý riaditeľ kúpeľného mešta zamestnaný Adamom Stadnickim

Opening of the new Wanda water pump room. Photo by Awit Szubert, 1911. Among the people gathered in the photograph, centrally we can see: Stefania Stadnicka (in a white costume), next to Adam Stadnicki (in a bright suit with a white hat in his hand), between them Jan Maniecki – the first director of the spa employed by Adam Stadnicki

Eröffnung der neuen Trinkhalle „Wanda“. Foto Awit Schubert 1911. Unter den Menschen auf dem Foto stehen in der Mitte: Stefania Stadnicka (im weißen Kostüm), daneben Adam Stadnicki (im hellen Herrenanzug mit weißem Hut in der Hand), zwischen ihnen Jan Maniecki – der erste Direktor des Kurortes, den Adam Stadnicki eingestellt hat.



Goście ze Strażnikami granicznymi przy szlabanie na Drodze Pienińskiej. Trzeci od lewej Henryk Zbierzchowski – polski poeta, prozaik, dramatopisarz, bard Lwowa. Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Hostia s pohraničníkmi pri závore na Pieninskej ceste. Tretí zľava Henryk Zbierzchowski – a poľský básnik, prozaik, dramatik, bard Lvova, Foto NN. približne 1930 (MP)

Visitors and border parol guards at the frontier barrier on the Pienińska Road. Third from the left is Henryk Zbierzchowski – a Polish poet, prose writer, playwright, bard of Lviv Unknown, around 1930 (MP)

Gäste mit den Grenzschildern an der Schranke auf dem Pieninenweg. Der Dritte von links Henryk Zbierzchowski – polnischer Dichter, Prosaiker, Dramenverfasser, Dichter von Lemberg. Foto eines Unbekannten etwa 1930 (MP)



Goście Zakładu Wodoleczniczego doktora Józefa Kołaczkowskiego w Pieninach. Fot. NN. ok. 1930 r. (MP), pierwsza od prawej: Maria Kołaczkowska – właścicielka zakładu

Hoštia vodného liečebného ústavu Dr. Jozefa Kołaczkowskiego v Pieninách. Foto NN, približne v roku 1930. (MP), prvý sprava: Maria Kołaczkowska – majiteľka ústavu

Visitors at the Hydrotherapy Spa of Dr. Józef Kołaczkowski in Pieniny. Photo by unknown, around 1930 (MP), first from the right: Maria Kołaczkowska – owner of the spa

Gäste des Kurbades namens Dr. Józef Kołaczkowski in Pieninen. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP), die Erste von rechts: Maria Kołaczkowska – Besitzerin des Kurbades



Goście Zakładu Wodoleczniczego doktora Józefa Kołaczkowskiego w parku. Fot. NN. ok. 1930 r. (MP), pierwsza od prawej: Maria Kołaczkowska – właścicielka zakładu, pierwszy od lewej Bogusław Kołaczkowski – mąż Marii

Hoštia vodného liečebného ústavu Dr. Jozefa Kołaczkowskiego v parku. Foto NN, približne v roku 1930. (MP), prvý sprava: Maria Kołaczkowska – majiteľka podniku, prvý zľava Bogusław Kołaczkowski – Máriin manžel

Visitors of the Hydrotherapy Spa of Józef Kołaczkowski, MD in the park. Photo by unknown, around 1930 (MP), first from the right: Maria Kołaczkowska – owner of the spa, first from the left is Bogusław Kołaczkowski – Maria's husband

Gäste des Kurbades namens Dr. Józef Kołaczkowski im Park. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP), die Erste von rechts: Maria Kołaczkowska – Besitzerin des Kurbades, der Erste von links Bogusław Kołaczkowski – der Mann von Maria



Goście przy pomniku Józefa Dietla, oficerowie Wojska Polskiego: trzeci od lewej ppłk. Władysław Wojakowski. Fot. NN, ok. 1935 r. (MP)

Hoštia pri pomníku Jozefa Dietla, dôštojníci poľskej armády: tretí zľava podplukovník Władysław Wojakowski. Foto NN, približne v roku 1935. (MP)

Spa visitors at the Józef Dietl monument, officers of the Polish Army: third from the left is Lt. Col. Władysław Wojakowski, photo by unknown, around 1935 (MP)

22. Gäste am Denkmal des Józef Dietl, Offiziere der Polnischen Armee; der Dritte von links Oberstleutnant Władysław Wojakowski. Foto eines Unbekannten, etwa 1935 (MP)

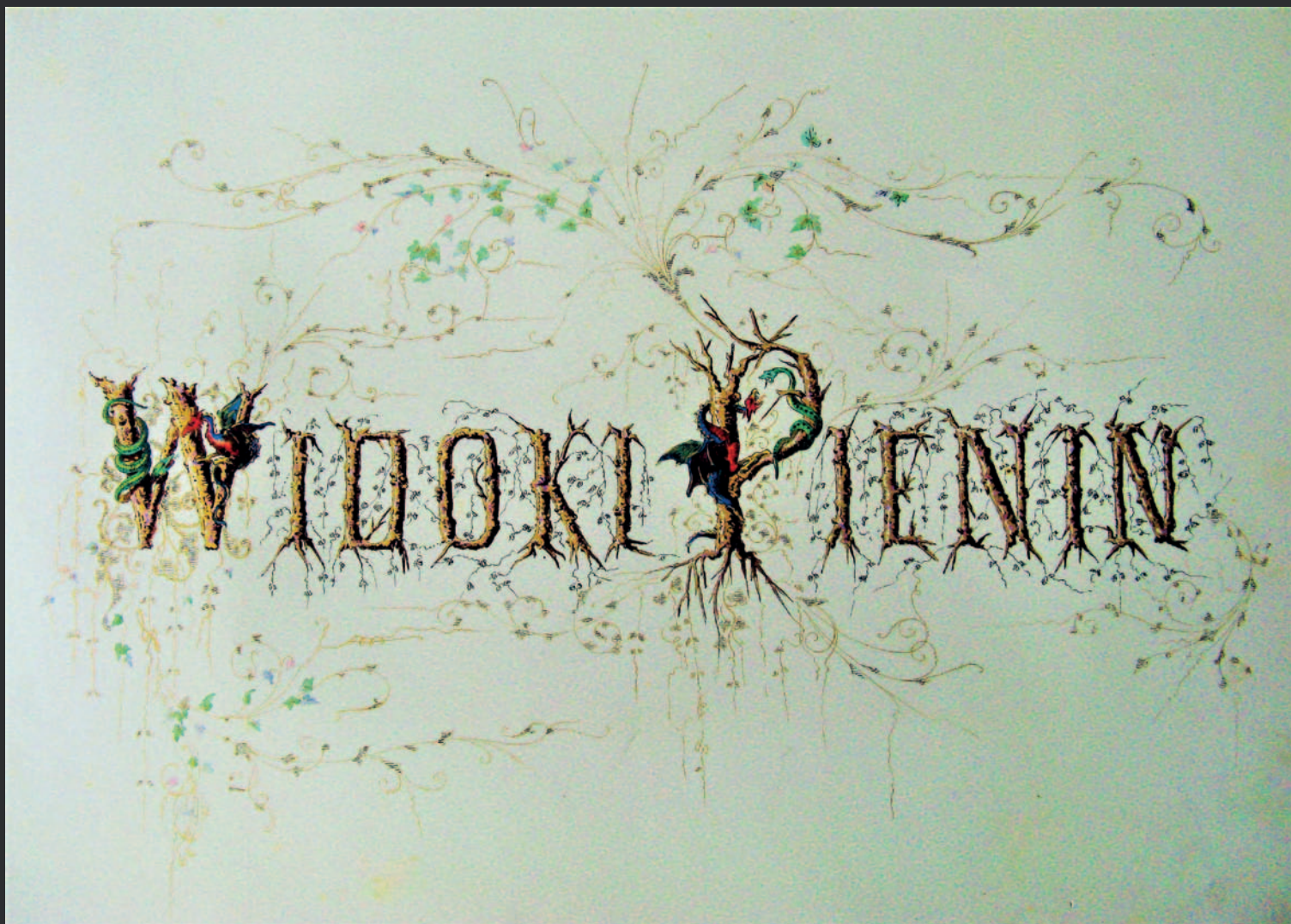


Goście i strażnicy graniczni przy przejściu na Drodze Pienińskiej. Fot. NN, ok 1930 r. (MP)

Hoštia a pohraničná stráž pri prechode na pieninskej ceste. Foto NN, približne v roku 1930. (MP)

Visitors and border patrol guards at the crossing on the Pienińska Road. Photo by unknown, around 1930 (MP)

Gäste und Grenzschtützer am Grenzübergang auf dem Pieninenweg. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP)



Ozdobna karta z albumu fotograficznego „Widoki Pienin i Szczawnicy”, Awit Szubert, ok. 1890 r. (MP)

Dekoratívne karta z fotoalbumu „Obrázky z Pienin a Štiavnice“ Awit Szubert, okolo roku 1890 (MP)

Decorative card from photo album “*Views of Pieniny and Szczawnica*”, Awit Szubert, around 1890 (MP)

Dekorative Karte aus dem Fotoalbum „Landschaften von Pieninen und Szczawnica”, Awit Schubert, etwa 1890 (MP)

Eskapady w Pieniny i okolice Szczawnicy

*Łubo przechadzki pod górę uważa się, jako ćwiczenia gimnastyczne dla mięśni oddechowych i płuc, to przecież nie powinno się ich samowolnie, bez wyraźnego pozwolenia lekarza, albowiem następstwa mogą być szkodliwe a nawet zabójcze dla zdrowia i życia. Bardzo trzeba być oględnym wybierając się na wycieczki odleglejsze, połączone z podróżą kilka godzin trwającą na wózku lub też na łodzi, zwłaszcza, że okolica Szczawnicy jest bardzo ponętną do wycieczek, bo jest urozmaicona niezmiernie pięknymi widokami*⁷⁰ – przestrzegał doktor Józef Kołaczkowski wiedząc, że wycieczki cieszą się dużą popularnością wśród gości kąpielowych.

Szczawniczcy goście byli pierwszymi turystami w Pieninach. Wspinali się na wszystkie okoliczne szczyty, zwiedzali romantyczne ruiny, puszczali się czółnami Dunajcem, wyprawiali nawet na kilkudniowe wycieczki do Lubowli, Szmeksu, Morskiego Oka. To na nich, na placu zdrojowym, czekały wózki półkoszowe i powozy. Tam też wynajęć mogli osiołka lub konia pod wierzch. Ci, którzy zdecydowali się na odbycie górskiej wycieczki, według zaleceń lekarza, musieli zabrać ze sobą cieplejsze okrycie, *deszczochron* (parasol) i laskę do podpierania, bezwzględnie obuwie na grubszej podeszwie, a panie mające płynąć łodziami Dunajcem – kalosze. Wybierając się na dłuższą trasę, zabierano całe kosze żywności i napoje, którymi raczono się podczas pikników.

Ulubioną przechadzką popołudniową było wyjście na Bryjarkę⁷¹, górę leżącą niemal w sercu zdrojowiska, z której były wszystkie szczawniczne źródła. Tam na szczycie, upajano się piękną panoramą Szczawnicy, Pienin, Dunajca, Tatr i Gorców. Tam postawiono, ufundowany przez gości okazały, drewniany krzyż. A kiedy powaliła go burza, przeprowadzono kwestę i w r. 1907 postawiono nowy, tym razem żelazny. Na szczyt góry wiodły trzy trasy: jedna z Zakładu Górnego – z placu zdrojowego, druga z Zakładu na Miedziusiu – rozpoczynała się przy willi *Pod Mickiewiczem*, trzecia, najwygodniejsza – prowadziła obok domu *Pod owocami*⁷², niemalże wprost pod kamieniołom i gołoborze.

Drugi, pod względem popularności spacer wiodł nad Dunajec, do Leśnickiego Potoku (obecna nazwa Leśny Potok). Najczęściej udawano się tam wózkami półkoszowymi, dla wygody sianem wyścielanymi. Na wycieczkę tę wyjeżdżano po południu. Jedni wysiadali z wózków przy ujściu Ruskiego Potoku i dalej pieszo podążali do celu, drudzy – słabsi jechali w owych *koszach* Drogą Pienińską, którą zaczął budować Józef Szalay. Po dotarciu do potoku Leśnickiego przeprawiali się łódkami na drugą stronę Dunajca i na uroczej polanie Przechodki Małe biesiadowali. Wraz z zapadającym zmierzchem wracali zamówionymi wcześniej dłubankami (łódkami). Owa polana cieszyła się tak dużym upodobaniem, że w 1907 r. Pieniński Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego zdecydował o wybudowaniu na niej schroniska, któremu nadano imię *Schronisko Sienkiewicza*. Z czasem zmieniono jego nazwę na *Gospodę Pienińską*, co odpowiadało faktycznej funkcji lokalu, w którym goście nabywali w bufecie przekąski, alkohol, kawę, herbatę, a biesiadzie towarzyszyła muzyka i tańce.

Bywało, że nie kończono spaceru u Leśnickiego Potoku, a podążano dalej pod Golice⁷³, do tzw. *Stuletniego źródła*, które było tuż przy korycie Dunajca. Miało ono wyborną wodą do picia. Tym, co płynęli łódkami, a zatrzymali się przy brzegu w pobliżu źródła, wodę podawały dzieci cygańskie. Mawiano, że *kto stąd wodę pije, sto lat żyje*, toteż nie brakowało jej amatorów. Dla tych, którzy gustowali w innych napojach, czekała karczma we wsi Leśnica, gdzie można było wypić dobre wino węgierskie.

Żądni większych uciech jechali wózkami jeszcze dalej, aż na Polankę, na której w l. 1885-1915 stała węgierska *csárda* (karczma), bawiono się tam do zmierzchu, a potem spływno dłubankami przy świetle pochodni i lampionów.

Odcinek Drogi Pienińskiej od Leśnickiego Potoku do Czerwonego Klasztoru wybudowany został dzięki zabiegom Mikołaja Zyblikiewicza – marszałka krajowego Galicji.

Nie mniej często wyprawiano się na Siodełko – polanę w kształcie siodła, rozłożoną w grani Bystrzyka⁷⁴, pomiędzy Wylizaną⁷⁵, a Białą Skałą⁷⁶. Wycieczkę odbywano po południu, niektórzy wózkami dojeżdżali na samo miejsce i stamtąd podziwiali najładniejsze

⁷⁰ J. Kołaczkowski, *Zakład Zdrojowo-Kąpielowy Szczawnica*, Kraków 1891, s.112-113

⁷¹ Bryjarka (679 m n.p.m.) – szczyt górujący nad Szczawnicą w Beskidzie Sądeckim

⁷² Obecna willa *Sylwia* przy ul. Zdrojowej

⁷³ Golica wys. 828 m n.p.m.

⁷⁴ Bystrzyk (704 m n.p.m.) – szczyt wieńczący wschodnią ścianę Przełomu Pienińskiego, naprzeciwko Sokolicy.

⁷⁵ Wylizana (571 m n.p.m.) – skała w Pieninach u ujścia Leśnickiego Potoku do Dunajca. Stanowi ona część grani Bystrzyka i prawe obramowanie Przełomu Leśnickiego Potoku

⁷⁶ Biała Skała (ok. 665 m n.p.m.) – jasna ściana skalna w pn.-zach. zboczu Bystrzyka

widoki na Dunajec, które potem „zabierali” ze sobą w różne zakątki, do swoich wiejskich i miejskich siedzib, i przechowywali je w miłej pamięci aż do następnego razu. Tam też biwakowali i zapominali o dolegliwościach zdrowotnych.

Wózkiem, jechali też do uroczych polanek rozłożonych w dworskim lesie, nad potokiem Sopotnica: Sewerynowki i Dietlówki. Droga kamienista, niewygodna wiodła przez wieś, potem skręcała koło kościoła⁷⁷, i dalej pięła się w górę w pobliżu cegielni⁷⁸, przez Pagórki doprowadzała, w końcu, do brzegu potoku, i do starej, średniowiecznej drogi biegnącej w kierunku Starego Sącza, przez Obidzę i Jazowsko. Za wodospadem, po prawej i lewej stronie owej drogi mieściły się dwie łąki. Na jednej z nich Sewerynowce stała budowla w kształcie świątyni, tam towarzystwo rozkładało wiktuały, zaparzało herbatę i bawiło się w różne gry oraz wdychało powietrze *napojone balsamiczną wonią z lasów świerkowych*. Jeśli udało się zabrać na tą wycieczkę muzykantów, to i *poskakać można było na trawniku*. Bywalczy i miłośnicy tej wycieczki zabiegali, aby na Dietlówce (drugiej polanie) stanął, z kolei pawilon z kuchnią, w którym podawano by herbatę, kawę i mięsne potrawy⁷⁹.

Niekiedy urządzano wyprawę do sztolni w górze Jarmuta⁸⁰, choć lekarze byli zdecydowanie przeciwni tej wycieczce – argumentowali, że idąc pod górę łatwo się zmęczyć, a po wejściu do chłodnego chodnika zaziębić, i do tego nawdychać *powietrza zepsutego*. Dowodzili, że nic tam ciekawego się nie zobaczy: *uszedłszy parę sążni, wąskim, zimnym i wilgotnym korytarzem dochodzi się do dużej jamy wypełnionej wodą*⁸¹, za tym szkoda trudu. Eskapada wymagała wzięcia ze sobą pochodni. Ciemności były jednak nieprzeniknione, praktycznie nic nie było widać. Ale amatorów poznawania dawnej przeszłości nie brakowało, magnes poszukiwania złota działał na wyobraźnię. Goście z ciekawością słuchali opowieści górali o eksploratorach złota na tym terenie, o tych, którzy szukali go tu z dawien dawna, o Jordanach, Nawojowskich, i o ostatnim – księciu Sanguszcze. Książę sprowadził w XVIII w. do Szlachtowej górników z Saksonii i Węgier. Kopali oni chodniki i wydobywali rudę. Sanguszcze marzyły się kopalnie Salomona i zabicie na złocie fortuny. Otworzył w Szlachtowej przedsiębiorstwo hutnicze i rozpoczął wytop, niestety nieudany. Serce gości zamierało, gdy dowiadywali się o zawaleniu jednej, czy drugiej sztolni i pogrzebaniu żywcem, na miejscu kilkunastu ludzi.

Kto zasmakował w zwiedzaniu sztolni i poczuł dreszczyk emocji towarzyszący tej eskapadzie, obowiązkowo musiał wejść i do groty Aksamitki⁸². Była to wyprawa zarezerwowana tylko dla odważnych mężczyzn, paniom zdecydowanie ją odradzano, jako niebezpieczną, ale słaba płeć żadna mocnych wrażeń nie ustępowała panom. Nie oparła się tym przeżyciom Deotyma – Jadwiga Łuszczewska⁸³. I tam, jak do sztolni w Jarmucie należało zabrać ze sobą pochodnie i to w dużej ilości. Przewodników musiało być przynajmniej dwóch, najczęściej wynajmowano ich w Haligowcach⁸⁴. Ale ulubionym przewodnikiem po jaskini był Józef Madeja. Słuchano z zachwytem jego opowieści o *Aksamicie – bitnym stronniku Tabirytów Brandysa Iskry, który w jaskini miał mieć swój główny majdan i skąd całe podgórze węgierskie na wodzy trzymał. Dopiero namiestnik Węgier Zapolya z pospolitym ruszeniem za powtórnym usiłowaniem zdołał go poskromić*⁸⁵.

Kiedy pogoda w sezonie się ustabilizowała towarzystwo kąpielowe wyruszało w Pieniny. Udawano się zwiedzać *romantyczne ruiny zamków pienińskich, zdobywać Koronę*⁸⁶ i odbyć pełną wrażeń wyprawę w dębancach Przełomem Dunajca. Zamawiano wózki góralskie, pakowano prowiant i przeprawiwszy się promem (most powstał dopiero w 1873 r.) przez Dunajec, przejechawszy Krościenko, kierowano się w Pieniny. Górale – wozacy nigdy na wózkach nie zasiadali, zawsze szli obok, bacząc uważnie, aby wózek nie wywrócił się. Na polanie Pieniny – jednej z najpiękniejszych pienińskich polan, wózki zostawiano i turyści już o własnych siłach wędrowali na szczyt. Damy, raz po raz ustawały, panowie usługiwali ramieniem i wszyscy narzekali na to, że w Pieninach nie ma *konduktorów* (tu: przewodnicy –

⁷⁷ Stary kościółek rozebrany pod koniec XIX w.

⁷⁸ Cegielnia dworska znajdowała się w miejscu usytuowania osiedla bloków mieszkaniowych.

⁷⁹ O. Trembecki, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861, s.34

⁸⁰ Jarmuta (773 m n.p.m.) – kopulasty szczyt na pd. zach. od Szlachtowej

⁸¹ W. Ściborowski, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy*, Kraków 1877, s. 90

⁸² Aksamitka, czyli Mleczna Dziura (słow. *Aksamitka, Mlečna dráha*) – największa jaskinia w całych Pieninach. Znajduje się w słowackich Pieninach, w Haligowskich Skałach w miejscowości Haligowce. Wlot na wysokości 756 m n.p.m. Jest to jaskinia krasowa o mniej więcej poziomych korytarzach łącznej długości 335 m. W rozszerzeniach do szer. 20 m i wys. 8 m

⁸³ J. Łuszczewska Deotyma, *Wrażenia z Karpat*, Gazeta Warszawska 1860

⁸⁴ Haligowce – wieś po słowackiej stronie Pienin

⁸⁵ O. Trembecki, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861, s.33

⁸⁶ *Korona* – XIX. wieczna nazwa dla Trzech Koron 982 m n.p.m.

tragarze), *jak to w Alpach, w Szwajcarii, lub pod Wezuwiuszem w Neapolu jest w zwyczajach*⁸⁷, którzy by pomocą służyli. Co prawda, wozacy godzeni byli tak, aby jeszcze wnieść za uczestnikami *ciepłe odziewadła gdyż na szczycie zawsze pociąga silny wiatr*, ale i tak trud dla wielu był ponad siły. Tylko odważni *obejmując obydwoma rękami sterczące kamienie, szukając, gdzie by tu postawić stopę, wdrapywali się na wierzchołek*⁸⁸, skąd mogli nasycić się wspaniałym, niepowtarzalnym widokiem. Reszta o bardziej łękliwej naturze, cierpliwie czekała na powrót śmiałków.

Wyjście w Pieniny, to także niezwykła wycieczka do pienińskiego zamku św. Kingi. Aby nie pobyć należało zamówić przewodnika w Krościenku, który za małą opłatą prowadził gości do tajemniczych ruin pod Górę Zamkową⁸⁹. Dotarłszy tam, nikt nie mógł się oprzeć wrażeniu, że (...) *tylko nadludzkim sposobem ten zameczek był wzniesiony; dlatego też między ludem okolicznym krąży mniemanie, że go Aniołowie na rozkaz Ś. Kunegundy stawiali*⁹⁰. Przyglądano się murom na sążęń grubym, zaglądano w otwór, który być może był sekretnym wyjściem, patrzono na łączkę nazywaną *ogródkiem św. Kingi*. Przewodnik raczył wycieczkowiczów opowieścią o księżnej Kindze, żonie Bolesława Wstydlivego, fundatorce klasztoru klarysek, która miała tam schronić się przed Tatarami. Miejsce to cieszyło się tak dużym zainteresowaniem wśród gości, że w 1904 r. wykuto tam w skale grotę i ustawiono w niej figurę św. Kingi, dłuta Władysława Druciaka, a na ruinach zameczku pozwolono postawić erem, w którym zamieszkał pustelnik. Od tego czasu każdy, kto udawał się w Pieniny obowiązkowo, z ciekawości szedł do pustelni. Tam mógł odpocząć, wypić herbaty parzonej z pienińskich ziół i wysłuchać opowieści o cudownej ucieczce św. Kingi, i starosądeckich klarysek.

Czas pięknej pogody wykorzystywano, także na całodzienną wycieczkę do ruin warowni w Czorsztynie, węgierskiego zamku *Dunajec* w Niedzicy i Czerwonego Klasztoru, którą kończono spływem Dunajca. I tu wyruszano w podróż wózkami półkoszowymi, które zamawiano u stróża zakładowego dzień wcześniej podobnie, jak i łodzie. Prowiantu, tym razem nie zabierano, prócz podręcznych napoi. Przygotowanie biwaku pozostawiano w rękach jednego ze szczawnickich restauratorów, który oczekiwał z posiłkiem pod lipami w Czerwonym Klasztorze. Jechano przez Krościenko, na szczyt Hałuszowej i dalej już ścieżką znaną każdemu szczawnickiemu woźnicy, która zaczynała się po lewej stronie gościńca i wiodła przez mały lasek prosto do ruin Czorsztyna. Podejście to polecano, jako znacznie szybsze i mniej kłopotliwe, niż to prowadzące bezpośrednio ze wsi Czorsztyń. Na dziedzińcu zamkowym, goście słuchali historii o królewskiej, granicznej twierdzy, do której przyjeżdżało wielu monarchów Polski, i która popadła w ruinę w drugiej połowie XVIII w., a jej upadek przypięczętował pożar powstały od uderzenia pioruna, około roku 1790. Opowieść zazwyczaj płynęła z ust jednego z wcześniejszych bywalców na zamku, a w latach międzywojnia o dziejach warowni opowiadał Stanisław Bryniarski, zwany ostatnim *klucznikiem na Czorsztynie*. Po zwiedzeniu ruin przychodził czas na chwilę odpoczynku i spożycie przekąski w karczmie pod zamkiem, którą *traktier szczawnicki przywiózł (...)* *Każdy z ukontentowaniem wziął się do befsztyku, bo przechadzka i fatyga dodały apetytu; nie szczędzono także szampana, by pokrzepić siły starych i młodych, pomarańcz dla dam itd.*⁹¹. Potem jechano na węgierską stronę do zamku w Niedzicy, jedni wózkami do samego końca, drudzy, których tężyzna pozwalała się wspinać, pieszo stawali u bramy zamkowej. Warownię, pod nieobecność właścicieli Palocsayów⁹², udostępniał tamtejszy leśniczy, za stosowną opłatą od 2 do 3 reńskich za całe towarzystwo. Zamek był wówczas tylko w części zamieszkały. Podziwiano starożytne biurko szylkretem⁹³ wykładane, portrety Horváth-Palocsayów, kaplicę i lochy, w których

⁸⁷ F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 163

⁸⁸ *Ibidem*

⁸⁹ Góra Zamkowa (799 m n.p.m.) – szczyt w pn. wsch. Grzędzie Trzech Koron

⁹⁰ O. Trembecki, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861, s.30.

⁹¹ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 238

⁹² Horváth-Palocsay – węgierski ród szlachecki i magnacki, który powstał w XVI w. wskutek podziału Horváthów z Wielkiej Łomnicy na dwie gałęzie: Horváth-Kissevich oraz Horváth-Palocsay (z siedzibą od 1505 r. w Pławcu k. Starej Lubowli). Pławiec (słow. Plavec), po węg. Palocsa i stąd przydomek czy nazwisko Palocsay. Ród ten miał wielkie posiadłości w Szarymskim. W 1589 r. Jerzy Horváth-Palocsay kupił od Olbrachta Łaskiego państwo niedzickie czyli dunajeckie (z Niedzickim Zamkiem), obejmujące Zamagurze Spiskie i część Tatr. W 1856r. zmarł baron Aleksander Horváth-Palocsay, nie pozostawiając męskiego potomka, tylko córkę Kornelię, która wyszła za mąż już wcześniej za barona Salamona. Od 1857 r. państwo niedzickie wraz z Tatrami Jaworzyńskimi stało się własnością Salamonów.

⁹³ Szylkret – materiał z rogowych płytek pokrywających pancerz zółwi szylkretowych. Ze względu na swoje ubarwienie już od starożytności był wykorzystywany do wyrobu drobnej galanterii (zwłaszcza dekoracyjnej), oraz do inkrustacji mebli poczynawszy od XVII w.

jeszcze na początku XIX w. zamorzono głodem trzech zbójników. Bywało jednak, że gdy Palocsay przebywał na zamku, bo właśnie przypadał termin sprawowania sądów, a szczawnickiemu towarzystwu pilotował sam Józef Szalay, to hrabia zapraszał societę w gościnę. Po przyjęciu wsiadano do dłubanek, i leniwymi w tej części rzeki wodami Dunajca, spływano do Czerwonego Klasztoru⁹⁴. Tam znów czekały na nich stoły zastawione ciepłym obiadem przygotowanym przez restauratora. Po deserze, kawie, *po zadośćuczynieniu potrzebom żołądkowym* udawano się do leśniczego po klucze do kościoła i do ogrodu, po czym, po przekroczeniu furty klasztornej oddawano się obcowaniu z przeszłością. *Przebiegaliśmy wszystkie cele i korytarze puste, kościół tylko jeden jest przyzwoicie zachowany*⁹⁵. Potem już pośpiesznie, bo czas naglił, zajeżdżano zwiedzić zakład kąpielowy w pobliskiej Śmierdzonec⁹⁶ i wracano nad Dunajec, do łodzi, by oddać się pełnej wrażeń eskapadzie, jaką był spływ Przełomem Dunajca na wywrotnych topolowych łódkach, łączonych w tamtych czasach, zazwyczaj po dwie.

Do Śmierdzonki wybierano się często i w osobną wyprawę, w sobotnie lub niedzielne popołudnie. Goście węgierscy bawiący w tamtejszych kąpielach zawsze z serdecznością witali *kompanię szczawnicką*, tak było w 1832 r., kiedy stanął tam Ksawery Prek (...) *jedna z Węgiek siadła do fortepianu, generałowa Trapp, ładna, wesola, zaczęła tańcować, drudzy poszli za jej przykładem. Artystka chcąc zrobić wrażenie, zagrała mazura. Ruszyli Węgry [do] mazura, ale jak go tańcowali! Trzeba było widzieć, aby uwierzyć, że choćbym rad z duszy, nie jestem w stanie opisać śmieszności ich kroków*⁹⁷. Wspólne zabawy ceniono sobie wysoko i dla nich ponoszono wiele trudów, i niedogodności w podróży.

Jednak największą atrakcją pobytu u szczawnickich wód był spływ wodami Dunajca i to ten, który był urządzany przez właściciela kurortu Józefa Szalaya. Bywało, że uczestniczyło w nim nawet 100 osób. Wyprawę organizowano w prosty sposób: *ktos ze starszej kawalerii* lub sam Szalay opłacał cały koszt: przejazd wózkami (dowóz do Czorsztyna i powrót po spływie do źródła), łodzie i przewoźników, muzykę, wystrzał, wino. Potem dzielono koszt przez liczbę mężczyzn. *Damy zaś wyłączone są od tej kontrybucji, ale za to obowiązane są zaopatrzyć się w pieczenie, chleby, karwę, bułki, słowem to wszystko, co się da zjeść*⁹⁸. Płynęła potem *flotylla pienińska* złożona z kilkudziesięciu tratw, na czele z łodzią flagową, na której powiewał biało-czerwony sztandar. W pierwszej łodzi honorowe miejsce zajmował Szalay lub *betman-admirał flisaków*, tam też umieszczano moździerz, z którego wypalano wszędzie, gdzie się echo kilkakrotnie odbijało. Czasami, dla lepszego efektu zabierano kilka moździerzy. Następną łodzią spływała orkiestra zdrojowa, a potem reszta towarzystwa, która wznosiła chóralne śpiewy, toasty i od czasu do czasu strzelała z ręcznej broni palnej, do wiwatu. W Szczawnicy, na przybijające do brzegu łodzie czekali znajomi, służba, tłumy gapiów, góralskich dziewcząt i chłopców, którzy *strojnie przybrani przecinali nam drogę to chustkami, to wieńcami kwiatów, żądając okupu*. Na ustrojonej girlandami przystani płonęły watry, grała muzyka. Nie lada atrakcją były spływy w porze nocnej (...) *tym, którym chłód nocy nie szkodzi, radzę odbyć podróż Dunajcem przy świetle księżycy, a za trudy swoje sownicie wynagrodzeni będą*⁹⁹.

Towarzystwo wypuszczało się też na kilkudniowe wycieczki w Tatry. Szalay radził swoim gościom, żeby planując wielodniowe wycieczki *najmowali furmanki na dnie. Jeżeli ma do furmana należeć staranie się o strawę dla siebie i koni, to ma dostawać wynagrodzenie za każdy dzień 2 i pół zlr (złotych reńskich) do 3 zlr od parokonnej furki*¹⁰⁰. Na trasie wyprawy była zawsze Dolina Kościeliska, gdzie u jej bram, w domu leśniczego lub w stojącej po sąsiedzku karczmie spożywano obiad, a potem zapuszczano się, aż na polanę Ornak. Za przewodnika

⁹⁴ Klasztor ufundował węgierski magnat Kokosz Berzewiczy. Fundacja ta była częścią kary, jaką miał on ponieść za zabicie innego magnata Chyderka z rodu Györgów (w ramach kary miał ufundować 6 klasztorów oraz zamówić w nich 4 tys. mszy). Po wybudowaniu klasztoru, w 1320 r. osiedlili się w nim mnisi z zakonu Kartuzów. W 1711 r. w Czerwonym Klasztorze zamieszkali Kameduli, ukierunkowani na surowe, pustelnicze życie. Jednak w 1782 r. zakon został tutaj zlikwidowany na mocy dekretów cesarza Franciszka Józefa II.

⁹⁵ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 165

⁹⁶ Była to osada zarządzana przez zakonników z Czerwonego Klasztoru. Istniała już w XIV w. Swoją nazwę zawdzięcza dwóm źródłom siarkowej wody mineralnej o intensywnym zapachu. Pierwsze łaźienki do kąpeli zdrowotnej mieściły się w stodole młynarza. Odrębne budynki kąpielowe powstały później, a w 1881 r. stał już nieduży hotel i 12 łaźienek. Wioska stała się znanym węgierskim centrum turystycznym, ale jeszcze tego samego wieku uległa zaniedbaniu. Uzdrowisko reaktywowano w 1928 r., potem ponownie po zniszczeniach wojennych, a w ostatnich latach doczekało się znacznej renowacji.

⁹⁷ *Ibidem* s.164

⁹⁸ H. Ciechanowski, *Dziennik z lat 1851-1856*, opr. I. Homola Skapska PAU Kraków 2002

⁹⁹ O. Winkler, *Ze Szczawnicy*, Tygodnik Ilustrowany, 1870, t V

¹⁰⁰ J. Szalay, *Przewodnik dla podróżujących do wód szczawnickich*, Kraków 1859, s. 30

brano jednego z juhasów wypasających owce. Na nocleg ponownie stawano w domu leśniczego, a na następny dzień zwiedzano Kuźnice Homolacsów¹⁰¹, wynajmowano przewodnika, któremu płacono 2 zł reńskie i zdobywano Giewont¹⁰². W kolejnym dniu wyprawa kierowała się do Morskiego Oka, Czarnego Stawu, by na koniec zejść jeszcze do Doliny Pięciu Stawów. Po czym przez Jaworzynę jechano do Szmeksu (obecnie Starý Smokovec), gdzie zwiedzano tamtejszy zakład kąpielowy. *Towarzystwo węgierskie w Szmeksie jest dla przybywających Polaków uprzedzającą grzeczne i stara się wszelkimi siłami uprzyjemnić ich pobyt*¹⁰³. Nie mogło się też obyć bez spaceru do Doliny Kohlbach (Dolina Zimnej Wody), aby zobaczyć najwspanialsze wodospady tatrzańskie. Ów spacer do pierwszego z nich najczęściej odbywano konno, wierzchem, do drugiego znacznie wyżej położonego wspinano się już pieszo. Lekarz Onufry Trembecki zalecał, aby zapatrzyć się na tę eskapadę w dobre obuwiu, ciepłe odzienie, laskę *długą ostro kutą*, zachęcał do zabrania ze sobą manierki z wódką, gdyż, jak podkreślał *zgrzanemu niedobrze zimną wodą gasić pragnienie, a kilkanaście kropel wódki pragnienie ugasi i zdrowiu nie zaszkodzi*¹⁰⁴. Tak wyekwipowani, z wynajętym za pośrednictwem właściciela uzdrowiska w Szmeksie Johana Georga Reintera, przewodnikiem, wspinali się na szczyt Łomnicy¹⁰⁵. W nagrodę, po wielu godzinach wysiłku, z imponującej wysokości, przed oczami śmiałków, roztaczał się wspaniały widok, a dobre oko wypatrzyło nawet Pieniny, zamek w Lubowli (Stará Lubovňa) i góry otaczające Szczawnicę.

Do Szmeksu udawano się też i inną drogą poznając przy okazji Lubowlę, Drużbaki (Vyšné Ružbachy), Podoliniec (Podolínec). Jechano wózkami przez Szczawnicę Wyżną, dalej potokiem Klimontowskim ponad górę Jarmutę, za Rabsztynem zjeżdżano w dół, w stronę Lipnika, Folwarku, Kamionki¹⁰⁶. Niektórzy wybierali drogę, przez Szlachtową, z której stary trakt wiódł bezpośrednio przez polany pod Rabsztynem. W Lubowli¹⁰⁷, kto chciał zwiedzić zamek musiał udać się do odźwiernego, który mieszkał nieco niżej, w zabudowaniach dworskich. W tamtym czasie (połowa XIX w.) zamek był mocno zniszczony w wyniku pożaru. Tylko jedna jego część, w miarę dobrze się prezentowała. Właścicielami zamku była wówczas węgierska rodzina o nazwisku Reiss. Zwiedzając, zaglądano do jeszcze w całości zachowanej kaplicy, szukano na murach herbu Szreniawa, którym pieczętowali się Lubomirscy i wspomniano dawne czasy, gdy w latach 1655-1661 na zamku były ukryte polskie klejnoty koronne¹⁰⁸.

Jeśli czas pozwolił zajeżdżano do wsi Drużbaki Wyżne¹⁰⁹, aby zażyć kąpeli w ciepłych wodach wapiennych. I tu goście przywoływali dawne złote dzieje Polski. Przypominano Stanisława Lubomirskiego, który po śmierci Karola Chodkiewicza dowodził w 1621 r. wojskami koronnymi i litewskimi w bitwie pod Chocimiem, i który nabawiwszy się podagry przyjechał ją leczyć w Drużbakach. Ktoś z gości po-

¹⁰¹ Homolacs – węgierska rodzina ziemian i przemysłowców, która z Węgier przeniosła się na Morawy, a stamtąd do Zakopanego. Jan Wincenty Homolacs w 1807 r. kupił zakłady hutnicze w Kuźnicach i Kościeliskiej Dolinie. Jego brat (kuzyn?) Emanuel (1779-1830) dziedziczył po nim te zakłady, a w 1824 r. z rozprzedawanego przez rząd austriacki Dominium Nowotarskiego nabył trzy sekcje: białczańską i zakopiańską, które razem obejmowały znaczną część Tatr Polskich, oraz sekcję ostrowską, położoną na Podhalu poza Tatrami. Sekcje białczańska i zakopiańska tworzyły wspólnie tzw. dobra zakopiańskie, które należały do Homolacsów od 1824 do 1869 r.

¹⁰² Giewont (1894 m n.p.m.) – szczyt w Tatrach zach.

¹⁰³ O. Trembecki, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861 s. 49

¹⁰⁴ *Ibidem* s. 35

¹⁰⁵ Łomnica – drugi co do wysokości (2634 lub 2632 m n.p.m.) po Gerlachu (2655 m n.p.m.) wybitny szczyt Tatr

¹⁰⁶ Wioski po słowackiej stronie Małych Pienin

¹⁰⁷ Lubowla, Stara Lubowla – jedno z najstarszych miast Spisza. Pierwsza pisemna wzmianka o mieście pochodzi z 1292 r., z czasów sporu polsko-węgierskiego o południowe tereny ziemi sądeckiej. Księżna Kinga, dążąca do zacieśnienia związków Spisza z Polską, obsadziła ten teren swoimi wojskami, które stacjonowały tam aż do jej śmierci w 1292 r. Potem teren obecnego północnego Spisza, został włączony do Węgier. W 1364 r. król Ludwik nadał Lubowli prawa miejskie i obdarzył miasto wieloma przywilejami. W 1412 r., na mocy umowy zawartej w Lubowli, weszło wraz z miastami spiskimi w skład tzw. zastawu spiskiego – miast zastawionych przez Zygmunta Luksemburczyka Władysławowi Jagielle. Wówczas zamek ustanowiono siedzibą polskiego starosty spiskiego. Od 1596 r. do czasów Augusta III starostwo pozostawało w rękach Lubomirskich. Od 1883 r. właścicielem zamku został hrabia S. Zamoyski. W rękach rodziny Zamoyskich, zamek pozostawał do 1945 r.

¹⁰⁸ Podczas potopu szwedzkiego w 1655 r. insygnia ze skarbcza królewskiego wywiózł i ukrył na Spiszu w zamku Stara Lubowla Jerzy Sebastian Lubomirski

¹⁰⁹ Drużbaki Wyżne. (Vyšné Ružbachy) – uzdrowisko znane było już w średniowieczu. Najstarsza pisemna wzmianka o jego istnieniu pochodzi z 1549 r. Uzdrowisko w Drużbakach było ulubionym miejscem wypoczynku polskiej i węgierskiej szlachty. W 1882 r. obiekty odkupił i zmodernizował hrabia Zamoyski.

dzielił się jeszcze wiadomością, że zaglądały tam (...) z *dawien dawna zakonnice starosądeckie, aby leczyć się na łamanie i darcie w rękach i nogach*¹¹⁰. I, gdy tak oddawali się wspomnieniom było wszystkim weselej i raźniej na duszy.

Wyjeżdżając z Drużbaków konieczne trzeba było jeszcze wpaść do Podolinca¹¹¹, założonego przez księżnę Kingę, żonę Bolesława Wstydliwego. Oglądano tam ruiny jej zameczku. Przy zachowanej górnej bramie miało znajdować się pomieszczenie z oknem zwróconym w stronę Lubowli, przy którym według tradycji, księżna miała siadywać i z bojaźnią wypatrywać Tatarów. Interesowano się tym zabytkiem tak bardzo, iż historyk Szczęsny Morawski (częsty szczawnicki gość) miał uzyskać nawet w XIX w. zezwolenie od władz miasteczka na przystosowanie tej izby na kaplicę, wówczas jeszcze, błogosławionej Kingi. W tym celu towarzystwo kąpielowe zaczęło zbierać fundusze¹¹². Potem podążano do kościoła i klasztoru pijarów, i kolegium pijarskiego, założonych przez księcia Stanisława Lubomirskiego w 1642 r.. W korytarzach kolegium zatrzymywano się przed portretem Stanisława Konarskiego¹¹³. W przedsionku kościoła z dumą i łezką w oku spoglądano na orła polskiego z herbem Wazów i podpisem Ladislaus IV. W refektarzu, zamienionemu wówczas (poł. XIX w.) na spichlerz zboża ze smutkiem patrzono na freski i portrety królów polskich: Jana III Sobieskiego i Michała Wiśniowieckiego, i ubolewano nad dewastacją, w jakiej się znajdowały. Niejeden roztkliwił się, kiedy w bibliotece pomiędzy starożytnymi annałami zobaczył przywileje nadane przez polskich królów, a wśród przechowywanych ornatów dotknął tego jednego, który wyszedł spod ręki królowej Marii Kazimiery¹¹⁴.

Do mniej popularnych wycieczek należało wyjście na Polanicę, jak w XIX w. nazywano górę Palenicę¹¹⁵ i na Szafranówkę¹¹⁶. Trasa była dość stroma, niewygodna, a rozpoczynano ją powyżej cmentarza, pod Hulimą. Ze szczytu zachwycały ich widoki po węgierskiej stronie i wapienne skały Pienin. Wybierającym się na ów szczyt zalecano *dla lepszej widoczności* zabrać ze sobą lunetę lub binokle.

Podobnie umiarkowanym zainteresowaniem cieszyła się wyprawa do wąwozu *Homolą* zwanego (obecnie: Homole) i na Wysoką¹¹⁷. Na tę ostatnią wyruszano wózkami półkoszem. W Szlachtowej, koło tartaku skręcano w prawo, dalej, drogą na polany pod Rabsztynem i potem grzbietem Małych Pienin podjeżdżano pod *kopczyk* Wysokiej. Na szczyt wspinano się już pieszo. Rozległy widok rekompensował gościom trudy wyprawy.

Niewielu było też amatorów poznawania mniej uczęszczanych tras, choćby takich, jak na Lubań¹¹⁸ w Gorcach. Wyruszano nań najpóźniej o godz. 9 rano. Jechano wózkami do Krościenka, a stamtąd koło folwarku plebańskiego skręcano w prawo i przez 4 godziny, cały czas pod górę, z mozołem podążano na szczyt. Rozbijano biwak na obszernej polanie pod szczytem. Przewodnik, zabrany na tę eskapadę pokazywał gościom zarośnięte szuwarami mokradło na polanie i opowiadał legendę o zapadnięciu się w tym miejscu koszar z owcami, juhasami i bacą, który wyrzekłszy straszne przekleństwo miał doprowadzić do tego osobliwego zdarzenia. Bąjał dalej, iż kto w dzień św. Jakuba, przyłoży ucho do ziemi to usłyszy wydobywający się z głębokości dźwięk dzwonek owiec i *telekanie* juhasów. Zasluchani turyści kierowali wzrok na dolinę nowotarską, na Tatry, a jak kto miał dobry *dalowid* (lunetę) to i Kraków mógł zobaczyć. Śmiałkowie pozostawali na noc. Nocleg w siane zapewniała stojąca tam szopa. O świcie oglądano żerujące głuźce, a potem schodzono na północno-wschodni stok Lubania, gdzie na polanie Uplaz wypasał owce Kuba z Łąkcicy. Tam w szałasie, kosztowano żętycy i sera owczego.

Nie brakowało wśród szczawnickiego towarzystwa rządnych poznania obrządku greckokatolickiego. Tym, którym *trzęsienie wózka nie szkodziło* w niedziele jeździli na nabożeństwo do cerkiewek w Szlachtowej lub Jaworkach.

Byli i tacy, którzy jechali zwiedzić *kapiele* w Krynicy, Żegiestowie, Bardejowie¹¹⁹ (Bardejov).

Ta szeroka oferta wycieczek, jaką mieli do wyboru goście czyniła pobyt w zdrojowisku atrakcyjniejszy i sprzyjający szybszemu powrotowi do zdrowia. Wycieczki były też wielokrotnie miłym zadośćuczynieniem, gdy *socjeta* powoli się gromadziła u wód. Józef Szalay

¹¹⁰ O. Trembecki, *Przewodnik do zdrojów lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861 s. 44

¹¹¹ Podoliniec (słow. Podolíneec) – miasto we wschodniej Słowacji, na Spiszu, w kraju preszowskim, w powiecie Lubowla

¹¹² *Ibidem* s. 44

¹¹³ Stanisław Konarski (1700-1773) – pisarz polityczny, pedagog, pijar, reformator szkolnictwa pijarskiego, poeta, dramaturg

¹¹⁴ *Ibidem*

¹¹⁵ Palenica (722 m n.p.m.) – szczyt w Małych Pieninach

¹¹⁶ Szafranówka (742 m n.p.m.) – szczyt w Małych Pieninach

¹¹⁷ Wysoka, Wysokie Skałki (1050 m n.p.m.) – szczyt w Małych Pieninach

¹¹⁸ Lubań (1211 m n.p.m.) – jeden z najwyższych szczytów w Gorcach

¹¹⁹ Bardejów (słow. Bardejov) – miasto powiatowe z uzdrowiskiem, w północno-wschodniej Słowacji, w kraju preszowskim, w historycznym regionie Šariš

widząc u gości ów pęd do uprawiania turystyki, dostrzegł też konieczność utworzenia organizacji, która ujęłaby w pewne ramy ten ruch, nadałaby mu odpowiednie priorytety i integrowałaby Polaków z trzech zaborów, poprzez związanie ich z górami. To z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Tatrzańskie. Stało się to w Zakopanem w sali „Zwierzyńca”, podczas przyjęcia wydanego na jego cześć przez właściciela dóbr zakopiańskich Ludwiga Eichborna, dnia 3 sierpnia 1873 r.

Gdy około 15 września kończyła się pora kąpielowa w zdrojowisku cichł gwar, cisza zapadała w Przełomie Dunajca, pustoszały drogi górskie, szczyty i te wszystkie urocze zakątki, tak chętnie odwiedzane przez ówczesnych turystów. Górale: przewodnicy, flisacy, wozacy powracali do prac w swoich gazdówkach, szykując się do zimy, i tak było, co rok, do następnej pory kąpielowej, do 15 maja.



Cukrowa Góra. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Cukrová hora. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

Cukrowa Góra (Sugar Mountain). Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Zuckerberg. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Sokolica. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Sokolica. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

Sokolica. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Sokolica. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)

Výpady do Pienin a okolie Štiavnice

Štiavnickí hostia boli prvými turistami v Pieninách. Liezli na všetky okolité štíty, navštívili *romantické zrúcaniny*, splavovali *na pltiach* Dunajec, organizovali viacdňové výlety do Lubovne, Smokovca a k morskému oku. Na kúpeľnom námestí na nich čakali malé vozíky i koče. Tam si mohli tiež prenajať oslíka alebo koňa. Tí, ktorí sa rozhodli prejsť sa horskou cestou, podľa odporúčania lekára, si museli priniesť teplejšie oblečenie, *parazól* (dáždnik) a paličku, bezpodmienečne topánky s hrubou podrážkou a dámy plaviace sa na pltiach dolu Dunajcom – galoše. Pri výbere dlhšej trasy si so sebou brali plné koše potravín a nápojov, ktorými sa občerstvovali počas piknikov.

Escapades in the Pieniny Mountains and in the vicinity of Szczawnica

Szczawnica visitors were the first tourists in the Pieniny Mountains. They climbed all the surrounding peaks, visited *romantic ruins*, went *rafting* down the Dunajec river, even went on a few day excursions to Lubowla, Szmeks, and Morskie Oko. Semi-carts and carriages waited at Spa Square especially for those visitors. There, they could also rent a donkey or a horse to ride on. Those who decided to take a mountain trip, according to the doctor's instructions, had to take with them a warmer coat, *an umbrella* and a cane to support themselves, and definitely footwear on a thicker sole, and the ladies who wanted to go rafting down the Dunajec River – wellies. When going for a longer trip, the visitors would take baskets full of food and drinks eaten during picnics.

Eskapaden in Pieninen und in die Umgebung von Szczawnica

Die Gäste in Szczawnica waren die ersten Touristen in Pieninen. Sie stiegen auf alle Gipfel in der Umgebung auf, besuchten *romantische Ruinen*, *fuhren mit Kanus* auf Dunajec, machten sogar mehrtägige Ausflüge nach Lubowla, Szmeks und Meerauge. Auf sie warteten auf dem Kurplatz Halbkorbwagen und Kutschen. Dort konnten sie auch einen Esel oder ein Pferd mieten. Diejenige, die einen Bergausflug machen wollten, mussten, laut der Verordnung des Arztes, wärmere Kleidung, *einen Regenschutz* (Regenschirm) und einen Wanderstock, Schuhe mit dickerer Sohle, und die Damen, die mit Kanus auf Dunajec fahren wollten – Gummischuhe mitnehmen. Als eine längere Route geplant wurde, nahm man Körbe mit Lebensmitteln und Getränken mit, die man auf einem Picknick verzehrte.



Małe Pieniny. Homole. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Malé Pieniny. Homole. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

Little Pieniny. Homole. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Kleine Pieninen. Homole. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Grota Aksamitka. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Jaskyňa axamitka Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

The Marigold Grotto. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Samtböhle. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Trzy Korony z łodziami, (Czerwony Klasztor).
Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”,
1912 r. (MP)

Tri koruny s lodami, (Červený kláštor).
Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica”,
rok 1912 (MP)

*Three Crowns and Boats, (the Red
Monastery).* Photo by Awit Szubert,
the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Drei Kronen mit Booten, (Rotes Kloster).
Foto Awit Schubert, [aus] Album
„Szczawnica”, 1912 (MP)



Łeśny Potok. Fot. Awit Szubert,
[z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Łeśný potok. Foto Awit Szubert,
[z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

Łeśny Potok (Forest Brook). Photo by Awit
Szubert, the “Szczawnica” Album,
1912 (MP)

Waldbach. Foto Awit Schubert, [aus]
Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Hukowa z łodziami. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Huková s lodami. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, rok 1912 (MP)

Hukowa and boats. Photo by Awit Szubert, the “Szczawnica” Album, 1912 (MP)

Hukowa mit Booten. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, 1912 (MP)



Zamek Czorsztyna od południa Pieniny. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, ok. 1890 r. (MP)

Hrad Czorsztyna z jubu Pienin. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, približne z roku 1890 (MP)

The Czorsztyń castle, the Pieniny Mountains from the south. Photo by Awit Szubert, The “Szczawnica” Album, around 1890 (MP)

Schloß von Czorsztyń vom Süden Pieninen. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, etwa 1890 (MP)



Czerwony Klasztor z widokiem na 3 Korony, Pieniny. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, ok. 1890 r. (MP)

Červený kláštor s výhledom na 3 koruny, Pieniny. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, približne z roku 1890 (MP)

The Red Monastery and the view of the Three Crowns, the Pieniny Mountains. Photo by Awit Szubert, The “Szczawnica” Album, around 1890 (MP)

Rotes Kloster mit Blick auf Drei Krönen, Pieninen. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, etwa 1890 (MP)



Wyphływ Dunajca ku Szczawnicy. Fot. Awit Szubert, [z] Album „Szczawnica”, ok. 1890 r. (MP)

Tok Dunajca k Štiavnici. Foto Awit Szubert, [z] Albumu „Štiavnica“, približne z roku 1890 (MP)

The outflow of the Dunajec River towards Szczawnica. Photo by Awit Szubert, The “Szczawnica” Album, around 1890 (MP)

Auslauf von Dunajec in Richtung Szczawnica. Foto Awit Schubert, [aus] Album „Szczawnica”, etwa 1890 (MP)



Pieniny Czorsztyn.
Pocztówka, Awit Szubert,
1900 r. (MP)

Pieniny Czorsztyn.
Pohľadnica, Awit Szubert,
1900. (MP)

The Pieniny Mountains,
Czorsztyn. Postcard from
1900 (MP) by Awit Szubert

Pieninen Czorsztyn. Poštka,
Awit Schubert, 1900 (MP)



Kápiele na Dunajcu. Fot.
Awit Szubert, [z] Album
„Szczawnica”, 1912 r. (MP)

Kúpele na Dunajci. Foto Awit
Szubert, [z] Albumu
„Štiavnica“, rok 1912 (MP)

Baths in the Dunajec. Photo
by Awit Szubert,
The “Szczawnica” Album,
1912 (MP)

Baden in Dunajec. Foto Awit
Schubert, [aus] Album
„Szczawnica”, 1912 (MP)



Droga Pienińska i schronisko Zyblikiewicza.
Fot. Awit Szubert, ok. 1900 r. (MP)

Pieniňská ceŝta a Zyblikiewiczow príŝteŝok.
Foto Awit Szubert, pribliŝne rok 1900. (MP)

The Pieniňska Road and the Zyblikiewicz shelter.
Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP)

Pieninenweg und Berghütte von Zyblikiewicz. Foto
Awit Schubert, etwa 1900 (MP)



Szczyt Sokolicy. Fot. Awit Szubert, [z] Album
„Szcawnica”, ok. 1890 r. (MP)

Vrch Sokolice. Foto Awit Szubert, [z] Albumu
„Ťtiavnica“, pribliŝne z roku 1890 (MP)

Sokolica top. Photo by Awit Szubert,
The “Szcawnica” Album, around 1890 (MP)

Gipfel von Sokolica. Foto Awit Schubert, [aus]
Album „Szcawnica”, etwa 1890 (MP) 15. Gipfel von
Sokolica. Foto Awit Schubert, [aus] Album
„Szcawnica”, etwa 1890 (MP)



Pieniny Przechodki Wielkie

Przechodki Wielkie, Poczťówka wykonana na podstawie fotografii Awita Szuberta, (MP)

Przechodki Wielkie, pohľadnica na základe fotografie Awita Szuberta (MP)

Przechodki Wielkie, Pošťcard made on the basis of a photograph by Awit Szubert, (MP)

Przechodki Wielkie, Pošťkarte anhand des Fotos von Awit Schubert, (MP)



Splyw Przelomem Dunajca z czasów Józefa Szalaya. Widok Sokolicy od Studzienek w Pieninach, rys. Józef Szalay [z] Album Szczawnickie, czyli Nabrzeże Górnego Dunajca w 24 widokach rysowane z natury przez Józefa Szalaya, (MP)

Sprav prielomom Dunajca z čias Jozefa Szalaya. Pohľad na Sokolicu zo studní v Pieninách, obr. Jozef Szalay [z] Albumu Štiavnice, teda nábrežie Horného Dunajca v 24 zobrazeniach prevzatých z prírody Jozefom Szalayom, (MP)

Rafting on the Dunajec dells from the time of Józef Szalay. View of Sokolica from Studzienki in the Pieniny, drawing by Józef Szalay, The Szczawnica, or the Upper Dunajec Embankment album in 24 views drawn from nature by Józef Szalay, (MP)

Fahrt auf dem Durchbruch von Dunajec aus den Zeiten des Józef Szalay. Blick auf Sokolica von Studzienki in Pieninen, Zeichnung Józef Szalay [aus] Album Szczawnica, das heißt Ufer des oberen Dunajec in 24 Landschaften, gezeichnet von der Natur durch Józef Szalay, (MP)



Jedna z dam wysiadających z pierwszej łódki, niesła w ręku kółpak Paluczaja.

Towarzystwo szczawnickie witane u bram zamku Niedzica. Jedna z dam wysiadających z pierwszej łódki niesła w ręku kółpak Paluczaja. Drzeworyt, Tygodnik Ilustrowany 1867, nr 405

Štiavnická spoločnosť vítaná pred bránami hradu Niedzica. Jedna z dám vysiadajúcich z prvej lode niesla v ruke klobúk Paluczaja. Drevorezba, Ilustrovaný týždenník 1867, č. 405

The Szczawnica Society welcomed at the gates of the Niedzica castle. One of the ladies getting off the first boat was carrying Paluczaj's calpac. Woodcut, Illustrated Weekly, 1867, No. 405

Gesellschaft von Szczawnica, Begrüßung am Tor des Schlosses Niedzica. Eine von den Damen, die aus dem ersten Boot ausstieg, trug den Paluczaja Kalpac in der Hand. Holzschnitt, Illustriertes Wochenblatt 1867, Nr. 405



Przejazd Dunajcem przez Pieniny. Pocztcówka kolorowa nr 355, Aut. Kiadja Feitzinger Ede Teschen (MP)

Prejazd riekou Dunajec cez Pieniny. Farebná pohľadnica č. 355, Aut. Kiadja Feitzinger Ede Teschen (MP)

Crossing the Pieniny via Dunajec. Color postcard No. 355 by Kiadja Feitzinger Ede Teschen (MP)

Fahrt auf Dunajec durch Pieninen. Bunte Postkarte Nr. 355, Autorin Kiadja Feitzinger Ede Teschen (MP)



Zamek na Czorsztynie, Schorstein, Zornstein, rys. Józef Szalay [z] Album Szczawnickie, czyli Nabrzeże Górnego Dunajca w 24 widokach rysowane z natury przez Józefa Szalaya, (MP)

Hrad Czorsztyń, Schorstein, Zornstein, obr. Jozef Szalay [z] Albumu Štiavnice, teda nábrežie Horného Dunajca v 24 zobrazeniach prevzatých z prírody Jozefom Szalayom, (MP)

Castle of Czorsztyń, Schorstein, Zornstein, drawing by Józef Szalay, the Szczawnica, or the Upper Danajec Embankment album in 24 views drawn from nature by Józef Szalay, (MP)

Schloß in Czorsztyń, Schorstein, Zornstein, Zeichnung Józef Szalay[aus] Album Szczawnica, das heißt Ufer des oberen Dunajec in 24 Landschaften, gezeichnet von der Natur durch Józef Szalay, (MP)



Zamek Niedzica czyli Dunajec, Dunavec, Niedecza, rys. Józef Szalay [z] Album Szczawnickie, czyli Nabrzeże Górnego Dunajca w 24 widokach rysowane z natury przez Józefa Szalaya, (MP)

Hrad Niedzica alebo Dunajec, Dunavec, Niedecza, obr. Jozef Szalay [s] Album, teda nábrežie Horného Dunajca v 24 zobrazeniach prevzatých z prírody Jozefom Szalayom, (MP)

The Niedzica castle or Dunajec, Dunavec, Niedecza, drawing by Józef Szalay, the Szczawnica, or the Upper Danajec Embankment album in 24 views, drawn from nature by Józef Szalay, (MP)

Schloß Niedzica das heißt Dunajec, Dunavec, Niedecza, Zeichnung Józef Szalay [aus] Album Szczawnickie, das heißt Ufer des oberen Dunajec in 24 Landschaften, gezeichnet von der Natur durch Józef Szalay, (MP)



Zamek Lubownia, rys. Józef Szalay
[z] Album Szczawnickie, czyli Nabrzeże
Górnego Dunajca w 24 widokach rysowane
z natury przez Józefa Szalaya, (MP)

22. Zámok Lubovňa, obr. Jozef Szalay
[z] Albumu Štiavnice, teda nábrežie Horného
Dunajca v 24 zobrazeniach prevzatých
z prírody Jozefom Szalayom, (MP)

22. The Lubownia castle, drawing by Józef
Szalay, the Szczawnica, or the Upper Dunajec
Embankment album in 24 views drawn from
nature by Józef Szalay, (MP)

22. Schloß Lubownia, Zeichnung von Józef
Szalay [aus] Album Szczawnickie, das
heißt Ufer des oberen Dunajec in 24
Landschaften, gezeichnet von der Natur durch
Józef Szalay, (MP)



Podoliniec z klasztorem księży Pijarów,
rys. Józef Szalay [z] Album Szczawnickie, czyli
Nabrzeże Górnego Dunajca w 24 widokach
rysowane z natury przez Józefa Szalaya, (MP)

Podoliniec s kláštorom kniežat Pijarov,
obr. Jozef Szalay [z] Albumu Štiavnice, teda
nábrežie Horného Dunajca v 24 zobrazeniach
prevzatých z prírody Jozefom Szalayom, (MP)

Podoliniec with a monastery of Piarist priests,
drawing by Józef Szalay, the Szczawnica, or
the Upper Dunajec Embankment album
in 24 views, drawn from nature by Józef
Szalay, (MP)

Podoliniec mit Kloster der Piaristenpriester,
Zeichnung von Józef Szalay [aus] Album
Szczawnickie, das heißt Ufer des oberen
Dunajec in 24 Landschaften, gezeichnet von
der Natur durch
Józef Szalay, (MP)

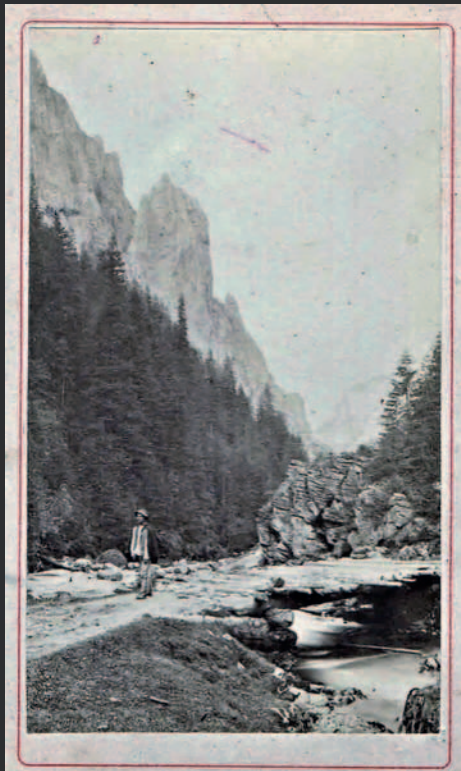


Zamek w Czorsztynie, drzeworyt wg rys. B. Olszowskiego, Tygodnik Ilustrowany, 1879

Hrad Czorsztyn, dřevorezba podla obr. B. Olszowskiego, Iluřtrovaný tředenník, 1879

Castle in Czorsztyn, woodcut according to a drawing by B. Olszowski, Illustrated Weekly, 1879

Schloß in Czorsztyn, Holzschnitt laut der Zeichnung von B. Olszowski, illustriertes Wochenblatt, 1879



Kominy Dudowe, Tatry. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Kominy Dudowe, Tatry. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

The Dudowe Kominy alpine tundra, the Tatra Mountains. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP.)

Gegrabene Schornsteine, Tatra. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)



Wodospad Zimnej Wody w Tatrach. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Vodopád studenej vody v Tatrách. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

Waterfall of Cold Water in the Tatra Mountains. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Wasserfall des Kalten Wassers in Tatra. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)



Szczyt Korony, Pieniny. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Vrchol koruny, Pieniny. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

Crown Peak, Pieniny. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Kronengipfel, Pieninen. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)



Droga Pienińska. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (MP)

Pieninská cesta. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (MP)

The Pienińska Road. Photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Pieninenweg. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (MP)

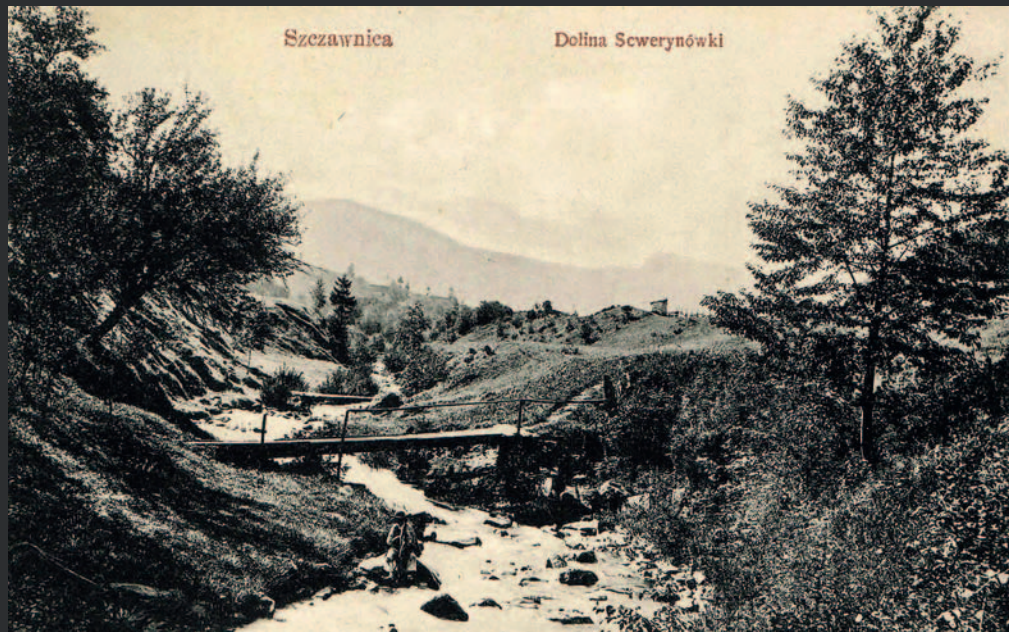


Puśtelnia na Górze Zamkowej w Pieninach. Puśtelnik Wincenty Kasprowicz. Fot. NN, ok. 1930 (MP)

Pušovňa na hradnom vrchu v Pieninách. Pušovník Vincent Kasprowicz. Foto NN, približne 1930 (MP)

Hermitage on Castle Hill in the Pieniny Mountains. Hermit Wincenty Kasprowicz. Photo by unknown, around 1930 (MP)

Einöde auf dem Schloßberg in Pieninen. Einsiedler Wincenty Kasprowicz. Foto eines Unbekannten, etwa 1930 (MP)



Dolina Sewerynowki. Pocztaówka.
Fot. Awit Szubert, 1907 (MP)

Údolie Severínovky. Pohľadnica.
Foto Awit Szubert 1907 (MP)

Sewerynowka Valley. Poštcard.
Photo by Awit Szubert, 1907 (MP)

Swerynowka Tal. Poštkaarte. Foto Awit
Schubert, 1907 (MP)



Siodełko w Pieninach. Pocztaówka – karta
korespondencyjna, 1905 (MP)

Sedlo v Pieninách. Pohľadnica –
korešpondenčný lístok, 1905 (MP)

The Siodełko saddle in the Pieniny
Mountains. Poštcard – correspondence
card, 1905 (MP)

Sattel in Pieniny. Poštkaarte –
Korrespondenzkarte, 1905 (MP)



Pieniny, Czarda i Polanka. Pocztcówka (świetłodruk dwukolorowy), wyd. Salonu Malarzy Polskich w Krakowie, 1910 (MP)

Pieniny, reštaurácia a poľana. Pohľadnica (dvojfarebná svetlotlač), vyd. Salón poľských maliarov v Krakove, 1910 (MP)

The Pieniny Mountains, Czarda and Polanka. Poštcard (bicolor heliograph), printed by the Society of Polish Painters in Krakow, 1910 (MP)

Pieninen, Czarda und Polanka. Poštcard (zweifarbiger Lichtdruck), Herausgabe der Kunstausstellung der Polnischen Maler in Kraków, 1910 (MP)



Pieniny, Facimiech, przewodnik (Józef Madeja?) i wózek półkoszek z gościem. Pocztcówka z albumu Pieniny nr 1591/28. Fot. Awit Szubert 1910 r. (MP)

Pieniny, Facimiech, sprievodca (Jozef Madej?) a vozík s návštevníkom. Pohľadnica z albumu Pieniny č. 1591/28. Foto Awit Szubert 1910 (MP)

The Pieniny Mountains, facsimile, a guide (Józef Madeja?) And a visitor in a semi-cart. Poštcard from the Pieniny Album number 1591/28. Photo by Awit Szubert, 1910 (MP)

Pieninen, Facimiech, Reiseführer (Józef Madeja?) und ein Halbkorbwagen mit einem Gast. Poštcard aus dem Album Pieninen Nr. 1591/28. Foto Awit Schubert 1910 (MP)



Pieniny

Czerwony Klasztor i Trzy Korony

Pieniny, Czerwony Klasztor i Trzy Korony, goście, górale i wóz – półkoszek. Fotografia ujęta w okolicach Śmierdzionki. Poczтівka z albumu Pieniny nr 1591/33. Fot. Awit Szubert 1910 r.

Pieniny, Červený Kláštor a Tri koruny, hoštia, horali a koč – vozík Fotografia vytvorená v blízkosti Śmierdzionki. Pohľadnica z albumu Pieniny č. 1591/33. Foto Awit Szubert 1910

The Pieniny Mountains, the Red Monastery and Three Crowns, visitors, the Tatra dwellers and a semi-cart. Photograph taken in the vicinity of the village of Śmierdzionka. Postcard from the Pieniny Album number 1591/33. Photo by Awit Szubert, 1910 (MP)

Pieninen, Rotes Kloster und Drei Kronen, Gäste, Gebirgler und Halbkorbwagen. Das Foto wurde in der Umgebung von Śmierdzionka gemacht. Postkarte aus dem Album Pieninen Nr. 1591/33. Foto Awit Schubert 1910



Droga na Hulinę. Fot. Awit Szubert, ok. 1880 r. (BP)

Cesta k Huline. Foto Awit Szubert, približne rok 1880. (BP)

The road to Hulina, photo by Awit Szubert, around 1880 (MP)

Weg auf Hulina. Foto Awit Schubert, etwa 1880 (BP)



Para górali w stroju szczawnickim 1. poł. XIX w., mal. F. K. Prek, R. Reinfuss Stroje Górali Szczawnickich, Atlas polskich strojów ludowych, 1949 r.

Titulná strana dvojica horalov v štiavnickom kroji 1.pol. XIX storočia, mal. F. K. Prek, R. Reinfuss Kroje štiavnických horalov, Atlas poľských ľudových krojov, 1949

Title page. A couple of the Tatra dwellers in Szczawnica outfits, first half of the 19th century, painted by F. K. Prek, R. Reinfuss Outfits of the Szczawnica Tatra dwellers, Atlas of Polish Folk Costumes, 1949

Titelseite Gebirgerpaar in Tracht von Szczawnica I. Hälfte des XIX. Jahrhunderts, gemalt von F. K. Prek, R. Reinfuss Gebirgertrachten von Szczawnica, Atlas der polnischen Volkstrachten, 1949

Górale

Chodzili w stroju, który wyróżniał ich od sąsiadów. Gazdowie ubierali *portki*, szyte z grubego samodziałowego, folowanego sukna, o jednym *przyporze* – rozcięciu nad prawą pachwiną, zasłoniętym patką sukna zwaną *zalatacem*. Były one zdobione wąską czerwoną oblamką wokół *przyporu* i czerwoną wypustką wzdłuż szwu nogawek. Z czasem wyszycia te stały się bogatsze i wokół *przyporu* haftowano jeszcze *petlicę*, a potem *sercówkę*. Nosili szerokie *opaski*, nabijane guzami i zapinane na kilka mosiężnych klamer. Na białą, lnianą koszulę zakładali *sivą* lub czarną kamizelkę, udekorowaną dwoma rzędami metalowych guzików i czerwonym haftem łańcuszkowym, które niebawem wzbogacono na całej powierzchni o wyszycia kwiatowe. Kawalerowie wkładali na mankiety koszuli *zapiąstki* robione na drutach, z kolorowej włóczki w paski lub sukienne, haftowane. Bogaci gazdowie nosili długie do kolan brunatne sukmany, zdobione aplikacjami z czerwonego sukna, aż do czasu, gdy przyszła moda na krótkie brązowe gunie zwane *kurtką*. Na głowę zakładali czarny kapelus z nie-dużym rondem, dawniej z *rakami*, czyli paskiem skórzanym zakończonym *w zęby*, nabijanym gęsto metalowymi ćwieczkami. Na nogi, na co dzień wkładali kierzce, a od święta spiskie buty z cholewami.

Góralki nosiły spódnice *kanafaski*, tkane w czerwono-białe paseczki lub granatowe *tocenice*, *farbanice* drukowane w biało-niebieskie wzory, a na nie zakładały podobne, *tocone* zapaski, do czasu aż weszła moda na kwieciste *tybety*. Koszule, ubierały z białego płótna samodziałowego, bez kołnierza, mocno marszczone przy szyi i mankietach. Zarówno na ramionach, jak i mankietach wrabiano lub naszywano czerwone *smużki* zwane *przyrąbkami*. Gorsety, szyły z sukna fabrycznego zwanego *anglią*, w dwóch kolorach: czerwonym i zielonym. Zapinały je na mosiężne guziki i zdobiły z przodu kolorowym haftem w typie *szamerunku*. *Kaletki* przy gorsetach miały formę prostokątnych płatów zachodzących na siebie. Potem zaczęły nosić gorsety z gładkiego jedwabiu i kwiecistych wełnianych tybetów, o półokrągłych *kaletkach*, a jeszcze później z aksamitu, głównie koloru czarnego, które dekorowały barwnym haftem atłaskowym z motywami polnych kwiatów i róż. Dodatkowo zdobiły je cekinami i wzdłuż szwów *krepiną* (zygzakowatą, kupną tasiemką). Na ramiona zarzucały białe *rańtuchy* z płótna *rąbkowego*.

Mężatki, na głowy zakładały czepce z zębem nad czołem, a na nie chustki wiązane pod szyją. Na nogach nosiły kierzce lub buty skórzane z cholewami – typu węgierskiego z czarnej skóry, o sztywnej cholewce z dwoma szwami po bokach, górą wykończone paskiem czerwonego safianu, w kostce luźniejszej, na niewielkim 3 cm obcasie z żelazną zelówką.

Mieszkali w chałupach krytych gontem, budowanych z płazów świerkowych, o konstrukcji zrębowej. Szczeliny między belkami ścian wypełniali mchem, zmieszonym z gliną i bielonym. Dachy były krokwiowe, dwuspadowe, przyczółkowe (ze szczytowym okapem). Bogate domy miały dwie izby przedzielone sienią, biedniejsze tylko jedną i sień. Wnętrze izby wyznaczały dwa stałe elementy: piec i *święty kąt*, środek pozostawiano wolny. W prawym, albo lewym narożniku przy ścianie wejściowej, znajdował się piec – piekarski i do gotowania strawy, z otwartym paleniskiem, z którego dym rozchodził się po izbie lub był odprowadzany przez okap na strych. Przy piecu stała ława na większe naczynia kuchenne, mniejsze trzymano w otwartej szafce. Naprzeciw pieca, po przekątnej, znajdował się *święty kąt* z przyściennymi ławami, stołem i zydlami, obok stała rozkładana ława – *slufanek*, a na ścianie wisiała długa półka tzw. *ram*, za którą zakładano galerię świętych obrazów, malowanych na szkle. Pomiędzy piecem, a przeciwległą ścianą wstawiano łóżko, skrzynię wianną, a górą rozpinano żerdkę do zawieszania odzieży.

Ich gospodarka osadzała się na rolnictwie i pasterstwie. Kamienista ziemia, niekorzystne nachylenie stoków, krótki okres wegetacji wymagały od nich intensywnej, ciężkiej pracy, z którą szybko trzeba było się uporać po późnej wiosnie, najczęściej obfitującym w opady lecie i wczesnej zimie. Pola obsiewali głównie owsem, a z roślin przemysłowych lnem, chmielem i konopiami. Na terenach najbardziej urodzajnych, w pobliżu dolin rzecznych, wysiewali też jęczmień (*jarec*) i żyto ozime, ziemniaki. Sadzili głównie białą rzepę (jeszcze XVIII w.), zastąpioną później ziemniakami, karpiele (brukiew), kapustę, rośliny strączkowe: bób, groch, fasolę, czasem inne warzywa: cebulę, czosnek. Każde gospodarstwo pienińskie było samowystarczalne, produkowało tylko na własne potrzeby, a i to często nie wystarczało na cały rok. Istotę ich rolnictwa stanowiło siano – było ono podstawową paszą dla hodowanych zwierząt, wokół prac z nim związanych skupiała się cała *gazdowska* gospodarka. Ilość zgromadzonego siana musiała wystarczyć do następnych sianokosów w przyszłym roku. Jeśli zbiór był niewielki trzeba było na zimę zmniejszyć liczbę hodowlanych zwierząt. Prace przy sianie zajmowały góralom całe lato, wielokrotnie przerzucano je grabiami i dosuszano na *ostrewkach*¹²⁰.

¹²⁰ M. Wawrzczak, B. A. Węglarz, *Rolnictwo i hodowla przyzagrodowa*, [w] Kultura ludowa Górali Pienińskich, Kraków 2014, s. 47-71

Ze zwierząt, hodowali woły, owce, krowy, kozy, konie, świnie, króliki i drób. Woły chowali rasy określanej, jako *swojską, krasiatą*. Najcenniejsze były te, które miały płową maść i rozłożyste wielkie rogi. Młode sztuki kupowano wiosną na jarmarkach spiskich, wypasano na ugorach, w krzakach i w lasach. Pracowały w zaprzęgach w polu i przy zwózce drewna z lasu, jesienią sprzedawano je rzeźnikom z Wiednia.

Prowadzona przez górali szczawnickich gospodarka pasterska miała dwie formy. Jedną, to gromadzki wypas, który odbywał się na gminnych ugorach tzw. *tłokach* i gromadzkich polanach leśnych. Jego urzędzeniem zajmowała się cała wieś. Rokrocznie na ogólnym zebraniu, odbywającym się na koniec karnawału gromada, wybierała wspólnego bacę, który prócz owiec i terenów pod wypas, otrzymywał od gromady *kolibę*, potrzebny sprzęt i *koszar*. Nadrzędnym celem tej formy było odpowiednie *koszarowanie* – nawiezenie ziemi pod uprawę¹²¹. Druga forma, to system wypasu na górskich pastwiskach z bacą – samodzielnym przedsiębiorcą, który sam zapewniał *kolibę*, *kosor* i sprzęt, opłacał swoich pomocników i rozliczał się z właścicielami owiec. Środkiem płatniczym był ser. Wszystkie zobowiązania płatnicze regulował do św. Jakuba (25 lipca). *Na szalasie* prowadzono wyrób owczych serów *klaganych*¹²²: *bundzu* i *bryndzy*.

*Lud to pracowity („robotny i pazdrawy”), pobożny aż do przesady, gościnnie i wesoly. Cechuje go wysokie poczucie własnej godności, pewien arystokratyzm sam ze siebie i dla siebie, stąd brak czolobitności, snobizmu, wobec tytułów rodowych, chyba że się wiąże z wybitną pozycją majątkową, albo dają się poznać z wysokiego rozumu; stąd duża swoboda w obcowaniu z osobami z wyższych sfer, jednak bez poufalości*¹²³ – tak scharakteryzował górali pienińskich ich rodak Michał Marczak z Grywałdu, współautor popularnego przewodnika do Szczawnicy i Pienin.

Pochodzili z rodów osiadłych w Szczawnicy z *dawien dawna*, ale i z tych, które przybyły tu znacznie później. *Cyfrowali* (wyszywali) portki, gunie, kamizelki, gorsety; na oktawkach wygrywali pienińskie nuty i śpiewali tęskne piosenki polanowe, niektórzy byli zawołanymi tancerzami, inni *polowacami*, fiakrami. Były wśród nich jednostki, które przeszły do miejscowej tradycji, nadawały Szczawnicy jedyny, niepowtarzalny koloryt.

Jednym był Salamon – sołtys Szczawnicy Niższej w pierwszej połowie XIX w.. Woził gości dębami Przełomem Dunajca i to jemu, jako najlepiej znającemu się na rzeczy i niezwykle odpowiedzialnemu, a przy tym mającemu szeroką wiedzę o Pieninach, Szalay powierzał organizację spływu. To jego *gadki* – opowieści przeszły do pienińskiej tradycji. W pamięci górali zachowała się jego mądrość, odwaga i umiejętności mediacyjne. Nie wahał się stanąć w obronie dwóch górali ze Sromowiec, których na zamku w Niedzicy miał sędzić hrabia Palocsay. Górale byli oskarżeni o rozbój. Salamon, który znalazł się na zamku razem z zaproszonym przez Palocsaya towarzystwem szczawnickim uczestniczącym w spływie, miał wkroczyć nad ranem do sali, w której po całonocnej zabawie przebywali jeszcze wszyscy goście i wygłosić mowę obrończą:

*Zdrów bądź, wielmożny panie! Rzekł Salamon. Ja nie proszę dla opryszków ani o szubienicę, ani o łaskę. Ja proszę, aby byli tym prawem sadzeni, pod którym się urodzili. Są to ludzie nasi; oddajcie ich wielmożny panie nam a my ich osądzim. Ja sołtys, a to są ludzie ze Sromowiec. Ja wezmę ich za wodę i ukarzę sam. Bo i nareszcie o czym tu mówić; opryszki! opryszki! A ja to nie byłem opryszkciem? A pan graf nie był opryszkciem? Nie chodziliśmy po szalasach? Nie strasziliśmy dziewcząt? Całą noc przesiedziałem z nimi w wieży i wypytałem ich dobrze: nikogo nie zabili, nikogo nie rozbili. Ot bujne próżniaki! Wpadli na szalas, ale bo i jeden i drugi miał tam kochankę, sprowadzili kobzę i tańczyli; na drugim szalasie zjedli kilka oszczypków, na trzecim barana, ale przynieśli wódki, chleba i tytoniu. Hajdycy ich złapali w lesie, ot i wisieć mają*¹²⁴.

Sądzeni zostali uniewinnieni, a Salamon zyskał mir i podziw u wszystkich gości i samego Palocsaya. Nazywano go *królem Pienin* (...) i *hetmanem flisaków*, *strach było, gdy wydał rozkaz podwładnym* (tu: flisakom), *był wielkim dworakiem, a raczej wspaniałym marszałkiem, który wiedział, co się komu należy, co się należy wszystkim i jemu*¹²⁵. Tradycje rodzinne podtrzymywał jego potomek Piotr Salamon, też flisak, którego tak, jak i przodka tytułowano *admiralem floty dunajeckiej*.

Wiedzą i darem opowiadania władał Węglarz *spod siekierek* – znawca dziejów ziemi pienińskiej, obyczajów i legend. Talentem śpiewaczym zachwycał Jasiek Węglarz – *Goryl* – *Barychowski*, który jak sam o sobie mówił, był ostatnim z rodu wybrańców szczawnickich, Węglarzy na „Niterbagu” (Litembark). Miał dwunastu synów i wszyscy oni, jak i ojciec dysponowali pięknymi głosami i lubili nade wszystko

¹²¹ Gromadzki wypas upadł na początku I wojny światowej, gdy w wyniku głodu ziemi zaczęto wykorzystywać większość gruntów pod uprawy

¹²² Sery podpuszczkowe

¹²³ Alha, Marczak, Wiktor, *Ilustrowany przewodnik po Pieninach i Szczawnicy*, Kraków 1927, s.109

¹²⁴ W. Pol, *Na wodach*, Tygodnik Ilustrowany nr 404, 1867

¹²⁵ *Ibidem*

śpiewać. Posiadali też ceniony góralski dowcip – *špas*, wszystkim i samym sobie chętnie robili żarty – *wice*. Do tradycji przeszły powiedzenia *Starego Goryla*: na pytanie czy się nie smuci, *troska*, odpowiadał – *co się będę jeszcze sam gryzł, a od czegoż są muchy, pchły, no i te „brzezule”, co je czasem dziad przyniesie, jak nocuje w chałupie*. Miał i swoje mądre, chłopskie racje kierować do Najwyższego, do Pana Boga: *hej mocny Boże, mądryś był, żeś stworzył młodość, aleś się nie zastanowił nad starością, co ją może słusznie przeżywają „psią starością”. Ja byłby może inaczej zarządził. Kazałbym człeku być młodym siedemdziesiąt roków, a starym siedem dni. Może i to za dużo?, ale trza się pożegnać z młodością, zastanowić nad duszy zbarwieniem, to by było mało, trza by było z tydzień. W pierwszy dzień zdatoby się podumać, w drugi rozejść się w zgodzie z fryjerkami, żeby potem, która człowieka nie pomstowała, żeś ją skrzywdził, na trzeci dzień popić z towarzyszami, potańcować w karczmie, podokazywać, na czwarty dzień zrobić porządek u siebie, z babą pojednać, z dziećmi pogadać, żeby się po mojej śmierci nie doganiały, na piaty obejść gazdówkę – porobić porządki, na szósty iść ostatni raz do lasu, na polanę, a w siódmy pożegnać się z wierchami*¹²⁶.

Szacunkiem cieszył się Józef Madeja zwany popularnie *Madejcia*, który jak wieść niesie chodził w góry z Walerym Elyaszem Radzikowskim, z Awitem Szubertem – fotografem Tatr i Pienin, i z Henrykiem Sienkiewiczem. Nie tylko *wodził* towarzystwo kąpielowe po Pieninach, gdzie szlak prowadzący z Krościenka, od *zerwanego mostu* na Sokolicę nosi jego imię – *Ścieżka Madei*, ale i po madziarskiej stronie na Spisz, w Tatry, a i pięknie śpiewał do nuty węgierskiego czardasza, i jak nikt przed, i po nim umiał opowiadać o Perłowiczu, który poszedł uwolnić ludzi spod władania smoka.

Bohaterstwem wykazał się flisak Adolf Kapłaniak, który w lipcu 1934 r. podczas powodzi na Dunajcu, ratował gości i właścicieli *Białego Domku*, z wysepki zwanej *Cyplem*. Uonorowany został za to *Medalem za ratowanie ginących*, przyznanym mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej 10 sierpnia 1937 r. Uratowani goście poświadczyli jego heroizm w stosownym liście przesłanym do władz państwa: *Niżej podpisani właściciele i pensjonariusze „Białego Domku” w Pieninach w Szczawnicy stwierdzają, że Kapłaniak Adolf, flisak zamieszkały stale w Szczawnicy Niższej wykazał w czasie powodzi, jaka nawiedziła Szczawnicę w dniach 16, 17 i 18 lipca 1934 roku wyjątkową odwagę, męstwo i ofiarność oraz umiejętność jako flisak z narażeniem życia i mienia podpisanych. Kapłaniak Adolf jeden z pośród wszystkich mieszkańców obu Szczawnic, wtenczas gdy nawet specjalnie przez miejscową komendę policji państwowej przesłani strażnicy ze Szczawnicy Wyższej uciekli z zagrożonego terenu, bojąc się o swe życie i pozostawiając na pastwę losu 25 osób, pozostał na miejscu katastrofy – on jeden po wzburzonych falach Dunajca przy bardzo wysokim stanie wody dwukrotnie przewiózł na drugi brzeg Dunajca służącego z odciętego już wówczas od świata pensjonatu po żywność – do ostatniej chwili, gdy już olbrzymie fale Dunajca wlewały się przez okna do „Białego Domku”, podjechał łodzią pod same ściany by coś z ruchomości jeszcze uratować. Kapłaniak mimo wielkiej ulewy i bardzo ciężkiego terenu przedostał się w nocy z 16-go na 17-go lipca z miejsca czasowego schronu podpisanych to jest z willi „Orlica” na czeską stronę i zdobył żywność, ratując w ten sposób 25 osób od głodu. Kapłaniak zorganizował w dniu 18 lipca przeprowadzenie wszystkich pensjonariuszy i właścicieli „Białego Domku” z odciętej od świata przez wodę „Orlicy” do Szczawnicy Niższej przewożąc wszystkich i ich rzeczy łodzią przez teren objęty powodzią. Wreszcie Kapłaniak przewiózł w dniu 19 lipca łodzią Dunajcem o bardzo wysokim stanie wody, właścicieli „Białego Domku” ze Szczawnicy do Łąkcicy to jest na przestrzeni przeszło 7 km, udających się tam w poszukiwaniu zabranych przez wodę budynków i rzeczy. Za wielkie męstwo, odwagę i ofiarność oraz wyjątkową umiejętność flisaka wyrażają wszyscy podpisani Kapłaniakowi Adolfowi wielką wdzięczność, podziękę i uznanie. Szczawnica Niżna, dnia 24 lipca 1934*¹²⁷ (tu 25 podpisów).

Brali też górale, w swoje ręce sprawy dużej wagi dla rozwoju zdrojowiska. Łukasz Malinowski *Brus* i Józef Madeja jeździli z delegacją do Namiestnictwa, do Lwowa i do Wiednia w celu lobbowania za przeprowadzeniem linii kolejowej do Szczawnicy. Reprezentowali Szczawnicę, gdy w 1910 r. odsłaniano Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, stanęli do walki o niepodległą Ojczyznę, ochoczo wstępując do Drużyn Strzeleckich, Legionów Polskich, a potem w 1920 r. idąc na Wojnę Bolszewicką.

¹²⁶ M. Słowik Dzwon, rękopis, zbiory prywatne

¹²⁷ Oryginał, zbiory prywatne, kopia Muzeum Pienińskie w Szczawnicy Szlachtowej

Horali

Chodili v kroji, ktorý sa líšil od susedov. Gazdovia nosil *nobavice portky*, šité z hrubého súkna s jedným rozparkom nad pravou slabinou. Na bielu, ľanovú košeľu si obliekali *sivú vestu* alebo čiernu vestu zdobenú dvoma radmi kovových gombíkov a červenou vyšívajúcou retiazkou, ktorá bola obohatená na celom povrchu kvetinovou výšivkou. Horalky nosili sukne *kanafasky*, tkané červenými a bielymi pruhmi alebo tmavomodré *skladané sukne tocenice, farbanice* potlačené bielo-modrými vzormi a na ne si obliekali podobné zástery. Korzety šili z textilného súkna zvaného *Anglia*, v dvoch farbách: červenej a zelenej.

Bývali v chalupách krytých šindľom, postavených z okruhliakov, so zrubovou konštrukciou. Medzery medzi nosníkmi stien vyplňali machom, zmiešaným z hlinou a vybielili. Ich hospodárstvo bolo založené na poľnohospodárstve a pastierstve. Boli medzi nimi jednotky, ktoré prešli do miestnej tradície a dávajú Štiavnicu nenapodobiteľný charakter. Boli medzi nimi jednotky, ktoré prešli do miestnej tradície a dávajú Štiavnicu nenapodobiteľný charakter. Na rozvoj kúpeľov mali veľký vplyv. Postavili sa do boja za nezávislú vlasť, ochotne vstupujúci do streleckých bataliónov, poľských légii a potom v roku 1920 sa vydali do bojov v boľševickej vojne.

The Tatra dwellers

They wore outfits that distinguished them from their neighbors. The gazdas (farmland owners) would wear *trousers* made from a thick homespun cloth, with one *special cut* – a slit above the right groin. They wore *gray* or black vests on white linen shirts, the vests would be decorated with two rows of metal buttons and red chain embroidery; these were later enriched with floral embroidery running all over the surface. The Tatra women wore skirts (*kanafas* skirts), woven in red and white stripes or navy blue pieces of garment known as *tocenice, farbanice* printed in white and blue patterns, and they put on similar aprons (*tocone*) on top. Corsets were made from a factory cloth called *anglia*, in two colors: red and green.

They lived in shingle covered houses, built of spruce flats, of a log construction. The gaps between the logs of the walls were filled with moss, mixed with clay and whitewashed. Their economy depended on agriculture and shepherding. Among them there were the individuals that entered the local tradition and gave Szczawnica its one and only atmosphere. The Tatra dwellers also significantly contributed into the matters of great importance for the development of the health resort. They fought for the independent homeland, eagerly joining the Riflemen's Units of Polish Legions, and then in 1920 going to the Bolshevik War.

Gebirgler

Sie trugen Kleidung, mit deren sie sich von den Nachbarn unterschieden. Landwirte trugen *Hosen*, aus handgesponnem Tuch mit einem *Träger* – Aufschnitt über der rechten Leiste. Auf dem weißen Leinenhemd trugen sie eine *graue* oder schwarze Weste, die mit zwei Reihen von Metallknöpfen, einer roten Kettenstickerei und auf der ganzen Fläche mit gestickten Blumen geziert war. Die Gebirglerinnen trugen Röcke mit *Falten*, die mit rot-weißen Streifen gewoben waren oder dunkelblaue mit *Batikzeugdruck* angefertigte Röcke mit weiß-blauen Mustern und sie trugen darüber ähnliche Schürzen. Sie nähten Korsetts aus fabrikmäßigem Tuch, *Anglia* genannt, in zwei Farben: rot und grün. Sie wohnten in Bauernhütten, die mit einem Dachschindel gedeckt und aus Fichten gebaut waren, von einer Kammkonstruktion. Die Spalten zwischen den Wandbalken waren mit Moos ausgefüllt, das mit Lehm und Bleichmittel gemischt war. Die Gebirgler waren Landwirte und Hirte. Unter ihnen gab es solche Personen, die in die örtliche Tradition übergegangen sind und der Stadt Szczawnica einen einzigartigen Charakter verliehen. Die Gebirgler beschäftigten sich mit Sachen, die für die Entwicklung des Kurortes von großer Bedeutung waren. Sie kämpften um das unabhängige Vaterland, indem sie den Schützentruppen, den Polnischen Legionen freiwillig beitraten und dann im 1920 gegen Bolschewisten kämpften.



Opisywany przez podróżników Salamon – sołtys wsi, *hetman floty dunajeckiej*, drzeworyt wg akwareli F. Tepy, Tygodnik Ilustrowany 1867, nr 405

Ceštujícími opísaný Salamon – richtár obce, *hajtman dunajeckej flotily dunajeckej*, drevorezba podľa akvarelu F. Tepu, Ilustrovaný týždenník 1867, č. 405

Salamon – a village administrator and a *hetman of the Dunajec fleet*, described by travelers, woodcut according to a watercolor painting by F. Tepy, Illustrated Weekly 1867, issue number 405

Der durch die Reisenden beschriebene Salamon – Dorfschulze, *Hetman der Flotte von Dunajec*, Holzschnitt nach dem Aquarell von F. Tepsa, illustriertes Wochenblatt 1867, Nr. 405



Legendarny sołtys Szczawnicy Niżnej – Salamon. Fot. Awit Szubert 1870 r. (MP)

Legendárny richtár Nižnej Štiavnice – Salamon. Foto Awit Szubert, 1870 (MP)

Legendary administrator of Szczawnica Niżna – Salamon. Photo by Awit Szubert, 1870 (MP)

Der sagenhafte Dorfschulze von Niederszczawnica – Salamon. Foto Awit Schubert 1870 (MP)



Salamon – sołtys wsi i NN. Fot. Awit Szubert
1870 r. (MP)

Salamon – richtár obce a NN. Foto Awit Szubert,
1870 (MP)

Salamon – village administrator and unknown
Photo by Awit Szubert, 1870 (MP)

Salamon – Dorfschulze und unbekannte Menschen.
Foto Awit Schubert 1870 (MP)



Góralka ze Szczawnicy. Fot. J. Krieger,
2. poł. XIX w. (MP)

Horalka zo Štiavnice. Foto J. Krieger,
2. polovica XIX. storočia. (MP)

A Tatra woman from Szczawnica. Photo
by J. Krieger, 2nd half of the 19th century (MP)

Gebirglerin aus Szczawnica. Foto J. Krieger,
II. Hälfte des XIX. Jahrhunderts (MP)



Jan Węglarz. Fot. Awit Szubert ok. 1905 r. (MP)

Jan Węglarz. Foto Awit Szubert, približne rok 1905. (MP)

Jan Węglarz. Photo by Awit Szubert, around 1905 (MP)

Jan Węglarz. Foto Awit Schubert etwa 1905 (MP)



Majerczak *Lejarowski spod kotwicy* z synową i wnukiem.
Fot. J. Semmel, 1910 r. (MP)

Majerczak *Lejarowski spod kotwy* s nevěstou a vnukom.
Foto J. Semmeli, 1910. (MP)

Majerczak Lejarowski from the *House under the Anchor*
with his daughter-in-law and grandson. Photo by J. Semmel,
1910 (MP)

Majerczak *Lejarowski vom Anker* mit der Schwiegertochter und
dem Enkel. Foto J. Semmel, 1910 (MP)



Rodzina Maštalskich *Marcinków spod gołębka*, (pierwszy od lewej) Marcin Maštalski – listonosz. Fot. Awit Szubert ok. 1900 r. (MP)

Rodina Maštalských *Marcinek spod holúbka*, (prvý zľava) Martin Maštalski – poštár. Foto Awit Szubert, približne rok 1900. (MP)

The Maštalski *Marcinek family from the House under the Dove*, (first from the left) Marcin Maštalski – a postman. Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP)

Familie von Maštalski *Martin von der Taube*, (der Erste von links) Marcin Maštalski – Briefträger. Foto Awit Schubert etwa 1900 (MP)



Marysia *spod tygrysa*. Fot. NN, ok. 1910 r. (MP)

Mariška *spod tigra*. Foto NN, približne v roku 1910. (MP)

Marysia from the *House under the Tiger*. Photo by unknown, around 1910 (MP)

Marysia *vom Tiger*. Foto eines Unbekannten, etwa 1910 (MP)



Marysia *spod aniolka* i Aniela Jerzycka (z Jerzynów).
Fot. A. Rapacz, 1913 r. (MP)

Mariška *spod anjelika* a Aniela Jerzycka (z Jerzynova).
Foto A. Rapacz, 1913. (MP)

Marysia from the *House under the Angel* and Aniela
Jerzycka (nee Jerzynów). Photo by A. Rapacz, 1913 (MP)

Marysia *vom Engel* und Aniela Jerzycka (von Jerzynów).
Foto A. Rapacz, 1913 (MP)



Komenda Straży Ogniowej w Szczawnicy, (od lewej) Antoni Słowik
Sikora, Władysław Weiers *Młyciński*, Jan Weiers (szewc), Łukasz
Malinowski *Brus*. Fot. Awit Szubert 1902 r. (MP)

Požárna zbrojnica v Štiavnici, (zlava) Anton Słowik *Sykora*,
Vladislav Weiers *Młyciński*, Jan Weiers (krajčír), Łukasz
Malinowski *Brus*. Foto Awit Szubert, 1902 (MP)

Fire Brigade in Szczawnica, (from the left) Antoni Słowik Sikora,
Władysław Weiers *Młyciński*, Jan Weiers (a shoemaker), Łukasz
Malinowski *Brus*. Photo by Awit Szubert, 1902 (MP)

Feuerwehrwache in Szczawnica, (von links) Antoni Słowik *Sikora*,
Władysław Weiers *Młyciński*, Jan Weiers (Schuhmacher), Łukasz
Malinowski *Brus*. Foto Awit Schubert 1902 (MP)



Antoni i Maria Majerczakowie z córkami (od lewej) Regina i Kunegundą i synami brata: Józkiem i Felkiem. Fot. Awit Szubert ok. 1900 r. (MP)

Anton a Mária Majerčákovci s dcérami (zľava) Regina Kunegunda a synmi brata: Jožkom a Felkom. Foto Awit Szubert, približne rok 1900. (MP)

Antoni and Maria Majerczak with daughters (from the left) Regina and Kunegunda and the sons of the brother: Józek and Felek. Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP)

Antoni und Maria Majerczak mit Töchtern (von links) Regina und Kunigunde und den Söhnen: Józef und Feliks. Foto Awit Schubert etwa 1900 (MP)



Julia Madeja, córka przewodnika Józefa. Fot. NN, ok. 1910 r. (MP)

Julia Madeja, dcéra sprievodcu Jozefa. Foto NN, približne v roku 1910. (MP)

Julia Madeja, daughter of Józef the guide. Photo by unknown, around 1910 (MP)

Julia Madeja, Tochter des Reiseführers Józef. Foto eines Unbekannten, etwa 1910 r. (MP)



Rodzina *spod basów*. Fot. A. Rapacz, ok. 1913 r. (MP)

Rodina *spod basy*. Foto A. Rapacz, približne 1913. (MP)

A family from the *House under the Double Bass*.
Photo by A. Rapacz, around 1913 (MP)

Familie *von Baß*. Foto A. Rapacz, etwa 1913 (MP)



Grupa szczawniczian: pierwszy rząd od lewej – Stasia *spod gołąbka Marcinkowa* (c. Marcina Maštalskiego), Paulina Zięba, Marysia *Marcinkowa*, Wicek *Marcinek*, drugi rząd – Wojtek Zięba, Maciek Maštalski *Kościełniak*, Wojtek *spod wieńca*. Fot. A. Rapacz, 1913 r. (MP)

Skupina štíavníčianov: prvý rad zľava – Stanka *spod holúbka Marcinková* (dc. Martina Maštalského), Paulina Zięba, Marysia *Marcinkowa*, Wicek *Marcinek*, druhý rad – Wojtek Zięba, Maciek Maštalski *Kościełniak*, Wojtek *spod venca*. Foto A. Rapacz, 1913. (MP)

A group of Szczawnica residents: first row from the left – Stasia from the *House under the Dove Marcinkowa* (the daughter of Marcin Maštalski), Paulina Zięba, Marysia *Marcinkowa*, Wicek *Marcinek*, second row – Wojtek Zięba, Maciek Maštalski *Kościełniak*, Wojtek from the *House under the Wreath*. Photo by A. Rapacz, 1913 (MP)

Gruppe der Einwohner von Szczawnica: die erste Reihe von links – Stasia *von der Taube Marcinkowa* (Tochter des Marcin Maštalski), Paulina Zięba, Marysia *Marcinkowa*, Wicek *Marcinek*, die zweite Reihe – Wojtek Zięba, Maciek Maštalski *Kościełniak*, Wojtek *vom Kranz*. Foto A. Rapacz, 1913 (MP)



Katarzyna Jama. Fot. Awit Szubert ok. 1890 r. (MP)

Katarzyna Jama. Foto Awit Szubert, približne rok 1890. (MP)

Katarzyna Jama. Photo by Awit Szubert, around 1890 (MP)

Katarzyna Jama. Foto Awit Schubert etwa 1890 (MP)



Węglarzowa *spod goryla*, kopia fot. Awit Szubert ok. 1889 r. (MP)

Uhliarová *spod gorily*, kópia fotografie Awit Szubert, približne rok 1889. (MP)

Węglarzowa from the *House under the Gorilla*, photo by Awit Szubert, around 1889 (MP)

Węglarzowa *vom Gorilla*. Foto (Kopie) Awit Schubert etwa 1889 (MP)



Góralka szczawnicka. Fot. Awit Szubert
ok. 1890 r. (MP)

Štiavnická horalka. Foto Awit Szubert, približne
rok 1890. (MP)

A Szczawnica Tatra dweller. Photo by Awit
Szubert, around 1890 (MP)

Gebirglerin von Szczawnica. Foto Awit Schubert
etwa 1890 (MP)



Szczawniczanie. Poczťówka wyd. nakładem
J.K.K. nr 25, 1902 r. (MP)

Štiavničania. Pohľadnica vydaná vydavateľstvom
J.K.K. č. 25, 1902. (MP)

Szczawnica residents, postcard printed
by J.K.K., number 25, 1902 (MP)

Einwohner von Szczawnica. Pošťkarte Auflage
J.K.K. Nr. 25, 1902 (MP)



Szczawniczanie. Pocztcówka wyd. nakładem K.K., 1902 r. (MP)

Štiavničania. Pohľadnica vydaná vydavateľstvom KK, 1902. (MP)

Szczawnica residents, postcard printed by K.K., 1902 (MP)

Einwohner von Szczawnica. Poštkaute Auflage K.K., 1902 (MP)

Górale ze Szczawnicy. Pocztcówka wyd. nakładem „Akropol” w Krakowie, 1902 r. (MP) Siedzą gazdowie szczawnicy (od lewej) Józef Salamon – sołtys Szczawnicy Niżnej, Józef Węglarz – *Gabuda*, stary gazda Wojciech Gabryś – *Piasieczek*, jego zięć Jan Węglarz – *Matusek*, jego wnuk Wojtek – *Piasieczek*

Horali zo Štiavnice. Pohľadnica vydaná vydavateľstvom „Akropola“ v Krakove, 1902. (MP) sediaci štiavnickí gazdovia (zľava) Jozef Salamon – richtár Dolnej Štiavnice, Jozef Uhliar – *Gabuda*, starý gazda Vojtech Gabryś – *Piesoček*, jeho zať Ján Uhliar – *Matusek*, jeho vnuk, Wojtek – *Piesoček*

The Tatra dwellers from Szczawnica, postcard printed by Acropolis in Cracow, 1902 (MP). Seated: the gazdas of Szczawnica (from the left) Józef Salamon – village administrator of Szczawnica Niżna, Józef Węglarz – *Gabuda*, old gazda Wojciech Gabryś – *Piasieczek*, his son-in-law Jan Węglarz – *Matusek*, his grandson Wojtek – *Piasieczek*

Gebirgler aus Szczawnica. Poštkaute Auflage „Akropol” in Kraków, 1902 (MP). Es sitzen folgende Landwirte aus Szczawnica (von links) Józef Salamon – Dorfschulze von Niederszczawnica, Józef Węglarz – *Gabuda*, ein alter Landwirt Wojciech Gabryś – *Sändchen*, sein Schwiegersohn Jan Węglarz – *Matusek*, sein Enkel Wojtek – *Sändchen*



Górale z Podhala. *Szczawniccy*



Kaśka *spod serca* i Maryna *spod hiszpana*. Fot. A. Szubert
ok. 1890, (MP)

Katka *spod srdca* a Marina *spod španiela krajiny*. Foto
A. Szubert cca. 1890, (MP)

Kaśka from the *House under the Heart* and Maryna from the
House under the Spaniard, photo by Awit Szubert, around 1890 (MP)

Katarzyna *vom Herzen* und Marina *vom Spanier*.
Foto A. Schubert etwa 1890, (MP)



Góralcki – rodzina Węglarzy *Giemzików*. Fot. NN,
ok. 1910 r. (MP)

Horalky – rodina Uhliarov *Giemzikov*. Foto NN, približne
v roku 1910. (MP)

The Tatra women – the family of Węglarz *Giemzik*. Photo
by unknown, around 1910 (MP)

Gebirglerinnen – Familie von Węglarz *Giemzik*. Foto eines
Unbekannten, etwa 1910 (MP)



Gazda Paweł Gondek *spod gwiazdy* z żoną Anną z Jarzynów i matką, stoją: córka Zofia z mężem Janem Maštalskim, dzieci: Stanisława i Józef. Fot. ok. 1900 r. (MP)

Gazda Paweł Gondek *spod gwiazdy* s manželkou Annou z Jarzynov a matką, stoją: dcéra Zofia a jej manžel Ján Maštalski, deti: Stanislav a Jozef. Foto približne 1900. (MP)

Gazda Paweł Gondek from the *House under the Star* with his wife Anna, nee Jarzynów, and his mother, standing: their daughter Zofia with her husband Jan Maštalski, children: Stanisława and Józef, photo from around 1900 (MP)

Landwirt Paweł Gondek *von der Sterne* mit der Frau Anna von Jarzynów und der Mutter, es stehen: Tochter Sophie mit dem Ehemann Jan Maštalski, Kinder: Stanisława und Józef. Foto etwa 1900 (MP)



Rodzina Jana Węglarza *Ficiaka*. Fot. Awit Szubert ok. 1900 r. (MP)

Rodina Jana Uhliara *Ficiaka*. Foto Awit Szubert, približne rok 1900. (MP)

The family of Jan Węglarz *Ficiak*. Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP)

Familie von Jan Węglarz *Ficiak*. Foto Awit Schubert etwa 1900 (MP)



Stanisław Węglarz *Siekierka*. Fot. Awit Szubert
ok. 1920 r. (MP)

Stanisław Węglarz *Sekerka*. Foto Awit Szubert, približne
rok 1920. (MP)

Stanisław Węglarz *Siekierka*. Photo by Awit Szubert,
around 1920 (MP)

Stanisław Węglarz *kleine Axt*. Foto Awit Schubert etwa
1920 (MP)

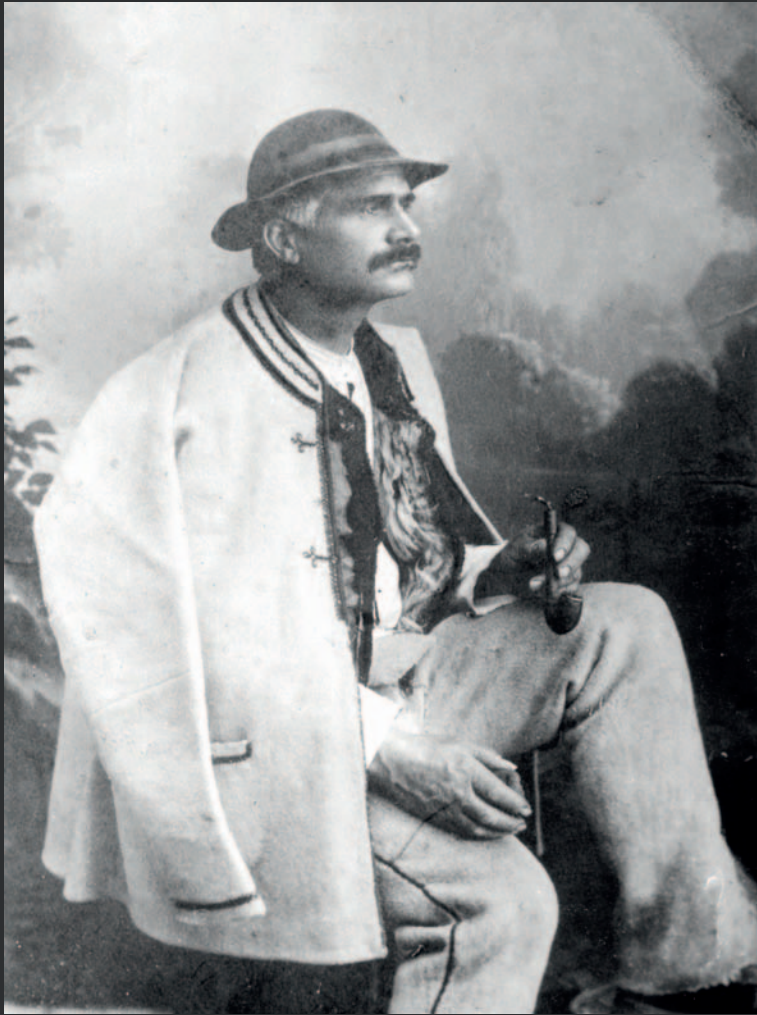


Wicek Maštalski *od Marcinka*.
Fot. A. Rapacz, 1913 r. (MP)

Wicek Maštalski *z Marcinka*.
Foto A. Rapacz, 1913. (MP)

Wicek Maštalski *from Marcinek*.
Photo by A. Rapacz, 1913 (MP)

Wicek Maštalski *von Martin*.
Foto A. Rapacz, 1913 (MP)

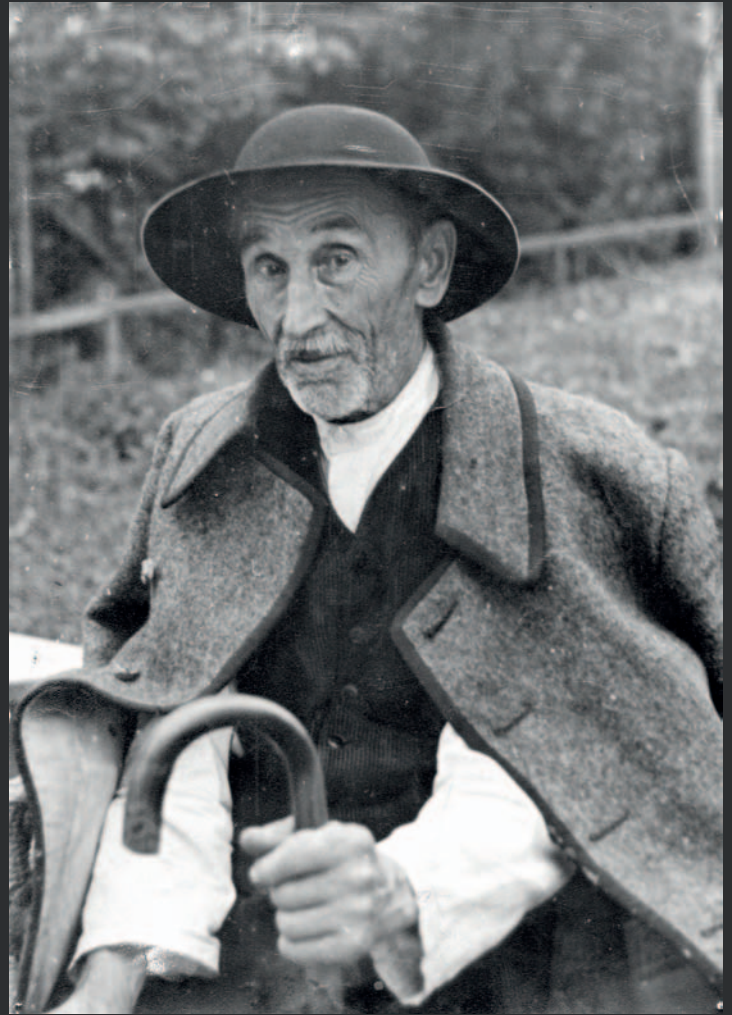


Jakub Zachwieja. Fot. Awit Szubert ok. 1900 r. (MP)

Jakub Zachwieja. Foto Awit Szubert, približne rok 1900. (MP)

Jakub Zachwieja. Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP)

Jakub Zachwieja. Foto Awit Schubert etwa 1900 (MP)



Jan Węglarz *Siekierka*. Fot. NN (MP)

Jan Węglarz *Sekerka*. Foto NN (MP)

Jan Węglarz *Siekierka*. Photo by unknown (MP)

Jan Węglarz *kleine Axt*. Foto eines Unbekannten (MP)



Marysia Maštalska *od Marcinka*.
Fot. Awit Szubert ok. 1913 r. (MP)

Mária Maštalska z *Marcinka*.
Foto Awit Szubert, približne rok 1913. (MP)

Marysia Maštalska from *Marcinek*.
Photo by Awit Szubert, around 1913 (MP)

Marysia Maštalska *von Martin*.
Foto Awit Schubert etwa 1913 (MP)



Marysia *spod gołbka* i Jaś Maštalski. Fot. Awit Szubert
ok. 1920 r. (MP)

Mária *spod holúbka* a Janko Maštalski. Foto Awit Szubert,
približne rok 1920. (MP)

Marysia from the *House under the Dove* and Jaś Maštalski.
Photo by Awit Szubert, around 1920 (MP)

Marysia *von der Taube* und Jaś Maštalski. Foto Awit Schubert
etwa 1920 (MP)



Józef Madeja – przewodnik pieniński.
Fot. NN, ok. 1920 r. (MP)

Jozef Madeja – pieninský sprievodca.
Foto NN, približne 1920. (MP)

Józef Madeja – the Pieniny guide.
Photo by unknown, around 1920 (MP)

Josef Madeja – Reiseführer
in Pieninen. Foto eines Unbekannten,
etwa 1920 (MP)



Rodzina Macanowiczów z Wygonu.
Fot. Awit Szubert, 1914 r. (MP)

Rodina Macanowičovcov z Wygonu.
Foto Awit Szubert, 1914 (MP)

The Macanowicz family from Wygon,
photo by Awit Szubert, 1914 (MP)

Familie von Macanowicz aus Wygon.
Foto Awit Schubert, 1914 (MP)



Rodzina Łukasza Malinowskiego
Brusa. Pierwszy od prawej Jasiek
Malinowski – syn. Fot. Awit
Szubert, ok. 1905 r. (MP)

Rodina Lukáša Malinowského
Brusa. Prvý sprava Janko
Malinowski – syna. Foto Awit
Szubert, približne rok 1905. (MP)

The family of Łukasz Malinowski,
Brus. First from the right Jasiek
Malinowski – son. Photo by Awit
Szubert, around
1905 (MP)

Familie des Łukasz Malinowski
Brus. Der Erste von rechts
Jasiek Malinowski – Sohn. Foto Awit
Schubert, etwa 1905 (MP)



Łukasz Malinowski *Brus*.
Fot. Awit Szubert ok. 1890 r. (MP)

Lukáš Malinowski *Brus*. Foto Awit
Szubert, približne rok 1890. (MP)

Łukasz Malinowski Brus. Photo by
Awit Szubert, around 1890 (MP)

Łukasz Malinowski *Brus*. Foto Awit
Schubert etwa 1890 (MP)



Szczawniczy strażacy, środkowy rząd szósty od lewej Jan Malinowski *Sokolica*, s. *Brusa* – komendant. Fot. NN. ok. 1920 r. kopia (MP)

Štiavnickí hasiči, stredný rad šiesty zľava Ján Malinowski *Sokolica*, s. *Brusa* – veliteľ. Foto NN. približne 1920, kópia (MP)

Szczawnica firefighters, the central sixth row from the left: Jan Malinowski *Sokolica*, son of *Brus* – the commander. Photo by unknown, around 1920, copy (MP)

Feuerwehrlaute von Szczawnica, in der mittleren Reihe der Sechste von links Jan Malinowski *Sokolica*, Sohn von *Brus* – Feuerwehrchef. Foto eines Unbekannten, etwa 1920 Kopie (MP)



Góralki spod basów. Fot. Awit Szubert ok. 1900 r. (MP)

Horalky spod basov. Foto Awit Szubert, približne rok 1900. (MP)

The Tatra women form the *House under the Double Bass*. Photo by Awit Szubert, around 1900 (MP)

Gebirglerinnen von *Baß*. Foto Awit Schubert etwa 1900 (MP)



Fiakrzy szczawnicy. Wawrzek ze Średniaka, Jasiek Węglarz *Piosecek*, Józek Czaja *spod sroki*, Józek Majerczak *Studentik*, Maciek Dziedzina *z za ławy*. Fot. NN. ok. 1925 r. (MP)

Štiavnickí kočiši. Wawrzek zo Średniaka, Janko Uhliar *Piesoček*, Jožko Czaja *spod straky*, Jožko Majerčák *Študentík*, Matko Dedina *spoza lávky*. Foto NN, približne 1925. (MP)

The Szczawnica cabdrivers: Wawrzek from Średniak, Jasiek Węglarz *Piosecek*, Józek Czaja from the *House under the Magpie*, Józek Majerczak *Studentik*, Maciek from the *Łgwa* area. Photo by unknown, around 1925 (MP)

Kutscher von Szczawnica. Wawrzek von Średniak, Jasiek Węglarz *Sändchen*, Józef Czaja *von der Elster*, Józef Majerczak *Schlaumeier*, Maciek Dziedzina *hinter der Bank*. Foto eines Unbekannten, etwa 1925 (MP)

Zarząd Gminy Szczawnica Wyzna, stoją od lewej: Jan Malinowski – *Sokolica* – radny, Jan Węglarz – *Fałowiec* – radny, Walenty Dziedzina – radny, plk. Władysław Domiczek – asesor gminny, Łukasz Malinowski – *Brus* – asesor; siedzą od lewej: Karol Stillmann – właściciel tartaku, asesor, Stanisław Wiercioch – *Cepusek*, radny i zastępca wójta, Jan Wieczorkowski – wójt, Stanisław Maštalski *ze Skoteczki* – radny; stoi: (?) Wierstnik – pisarz gminny. Fot. NN. 1921 r. kopia (MP)

Výkonná rada obce Vyšná Štiavnica, stojaci zľava: Jan Malinowski – *Sokolica* – člen rady, Jan Węglarz – *Fałowiec* – člen rady, Walenty Dziedzina – člen rady, plk. Władysław Domiczek – obecny inšpektor, Lukáš Malinowski – *Brus* – inšpektor; sedia zľava: Karol Stillmann – vlastník píly, inšpektor, Stanisław Wiercioch – *Cepusek*, člen rady a zástupca richtára, Jan Wieczorkowski – starosta, Stanisław Maštalski *zo Skoteczki* – člen rady; stojí: (?) Wierstnik – obecny pisár. Foto NN. 1921, kópia (MP)

The board of the Szczawnica Wyzna gmina, from the left: Jan Malinowski – *Sokolica* – councilor, Jan Węglarz – *Fałowiec* – councilor, Walenty Dziedzina – councilor, colonel Władysław Domiczek – gmina associate judge, Łukasz Malinowski – *Brus* – associate judge; sitting from the left: Karol Stillmann – owner of the sawmill, associate judge, Stanisław Wiercioch – *Cepusek*, councilor and deputy gmina administrator, Jan Wieczorkowski – gmina administrator, Stanisław Maštalski from *Skoteczka* – councilor; standing: (?) Wierstnik – the gmina clerk. Photo by unknown 1921, copy (MP)

Gemeindevorstand von Oberszczawnica, von links stehen: Jan Malinowski – *Sokolica* – Ratsherr, Jan Węglarz – *Wacholder* – Ratsherr, Walenty Dziedzina – Ratsherr, Oberst Władysław Domiczek – Gemeindeassessor, Łukasz Malinowski – *Brus* – Assessor; von links sitzen: Karol Stillmann – Besitzer eines Sägewerkes, Assessor, Stanisław Wiercioch – *Cepusek*, Ratsherr und Vertreter des Gemeindevorstehers, Jan Wieczorkowski – Gemeindevorsteher, Stanisław Maštalski *vom Fels* – Ratsherr; steht: (?) Wierstnik – Gemeindevorsteher. Foto eines Unbekannten 1921 Kópia (MP)





Jan Malinowski – *Sokolica* z zespołem; na ziemi od lewej: Jan Maślanski *spod golubka*, Józef Dominik, Kunegunda Arendarczyk, Stanisław Tomala, Stanisław Zachwieja *spod aniołka*; siedzą od lewej: Józef Hurkała, Józefa Kęsek Wiśniowska, Antoni *Wąsaty*, Teresa Piszczkowska, Jan Malinowski – *Sokolica*, (?) Smagowa, Stanisław Węglarz *spod siekierek*, Magdalena Węglarz *spod siekierek*; stoją od lewej: Kazimierz Węglarz *falowiec*, Kazimierz Dziedzina *Wirwer*, Stanisława Wójcik, Jan Polaczyk *Koncol*, Wiktoria Weyers, Walenty Gacek, Feliks Weyers, Helena Arendarczyk, Emil Kęsek. Fot. NN. l. 30. XX w. (MP)

Jan Malinowski – *Sokolica* s družstvom; na zemi zľava doprava: Jan Maślanski *spod holúbka*, Józef Dominik, Kunegunda Arendarczyk, Stanisław Tomala, Stanisław Zachwieja *spod anjelika*; sedia zľava: Józef Hurkała, Józefa Kęsek Wiśniowska, Antoni *Wąsaty*, Teresa Piszczkowska, Jan Malinowski – *Sokolica*, (?) Smagowa, Stanisław Uhliar *spod sekeriek*, Magdalena Węglarz *spod sekeriek*; stoja zľava: Kazimierz Węglarz *falowiec*, Kazimierz Dziedzina *Wirwer*, Stanisława Wójcik, Jan Polaczyk *Koncol*, Wiktoria Weyers, Walenty Gacek, Feliks Weyers, Helena Arendarczyk, Emil Kęsek. Foto NN. l. 30. XX. štoročia (MP)

Jan Malinowski – *Sokolica* with the band; on the ground from the left: Jan Maślanski from the *House under the Dove*, Józef Dominik, Kunegunda Arendarczyk, Stanisław Tomala, Stanisław Zachwieja from the *House under the Angel*; sitting from the left: Józef Hurkała, Józef Kęsek Wiśniowska, Antoni *Wąsaty*, Teresa Piszczkowska, Jan Malinowski – *Sokolica*, (?) Smagowa, Stanisław Węglarz from the *House under the Axes*, Magdalena Węglarz from the *House under the Axes*; standing from the left: Kazimierz Węglarz *falowiec*, Kazimierz *Wirwer*, Stanisława Wójcik, Jan Polaczyk *Koncol*, Wiktoria Weyers, Walenty Gacek, Feliks Weyers, Helena Arendarczyk, Emil Kęsek, photo by unknown, the 1830s (MP)

Jan Malinowski – *Sokolica* mit Team; auf dem Boden von links: Jan Maślanski *von der Taube*, Józef Dominik, Kunigunde Arendarczyk, Stanisław Tomala, Stanisław Zachwieja *vom Engel*; von links sitzen: Józef Hurkała, Józefa Kęsek Wiśniowska, Antoni *Wąsaty*, Teresa Piszczkowska, Jan Malinowski – *Sokolica*, (?) Smagowa, Stanisław Węglarz *von den kleinen Axten*, Magdalena Węglarz *von den kleinen Axten*; von links stehen: Kazimierz Węglarz *Wacholder*, Kazimierz Dziedzina *Wirwer*, Stanisław Wójcik, Jan Polaczyk *Koncol*, Wiktoria Weyers, Walenty Gacek, Feliks Weyers, Helena Arendarczyk, Emil Kęsek. Foto eines Unbekannten, 30er Jahre des XX. Jahrhunderts (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły mieszczącej się w domu *Pod rakiem*, ok. 1885 r. Fot NN. kopia (MP)

Študenti štiavnickej školy nachádzajúcej sa v dome *Pod rakom*, približne. 1885. Foto NN. kópia (MP)

Students from the school in Szczawnica, located at the *House under the Crayfish*, around 1885, photo by unknown, copy (MP)

Schüler der Schule in Szczawnica, die sich im Haus *Zum Krebs* befindet, etwa 1885 Foto eines Unbekannten Kopie (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły
w ogrodzie,
Fot. J. Semmel, 1912 r. (MP)

Študenti štiavnickej školy
v záhrade. Foto J. Semmel,
1912. (MP)

Students of the school in
Szczawnica in a garden, photo
by J. Semmel, 1912 (MP)

Schüler der Schule in
Szczawnica im Garten.
Foto J. Semmel, 1912 (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły
z nauczycielką Marią Bielawską
i pisarzem Janem Wiktoorem.
Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Študenti štiavnickej
s učiteľkou Máriou Bielavskou
a spisovateľom Janom
Wiktorom. Foto NN, približne
v roku 1930. (MP)

Students of the school in
Szczawnica with their teacher
Maria Bielawska and a writer,
Jan Wiktor. Photo by unknown,
around 1930 (MP)

Schüler der Schule in
Szczawnica mit der Lehrerin
Maria Bielawska und dem
Schriftsteller Jan Wiktor.
Foto eines Unbekannten etwa
1930 (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły.
Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Študenti štiavnickej školy. Foto NN,
približne v roku 1930. (MP)

The Szczawnica school students.
Photo by unknown, around
1930 (MP)

Schüler der Schule in Szczawnica.
Foto eines Unbekannten
etwa 1930 (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły.
Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Študenti štiavnickej školy. Foto NN,
približne v roku 1930. (MP)

The Szczawnica school students.
Photo by unknown, around 1930
(MP)

Schüler der Schule in Szczawnica.
Foto eines Unbekannten
etwa 1930 (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły.
Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Študenti štiavnickej školy. Foto NN,
približne v roku 1930. (MP)

The Szczawnica school students.
Photo by unknown, around 1930
(MP)

Schüler der Schule in Szczawnica.
Foto eines Unbekannten
etwa 1930 (MP)



Uczniowie szczawnickiej szkoły.
Fot. NN. ok. 1930 r. kopia (MP)

Študenti štiavnickej školy. Foto NN,
približne 1930, kópia (MP)

The Szczawnica school students.
Photo by unknown, around 1930,
copy (MP)

Schüler der Schule in Szczawnica.
Foto eines Unbekannten
etwa 1930 Kópia (MP)



Lekcja gimnastyki w szczawnickiej szkole. Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Lekcia gymnastyky v štíavnickej škole. Foto NN, približne v roku 1930. (MP)

Physical education lesson at the Szczawnica school. Photo by unknown, around 1930 (MP)

Gymnastikunterricht in der Schule in Szczawnica. Foto eines Unbekannten etwa 1930 (MP)

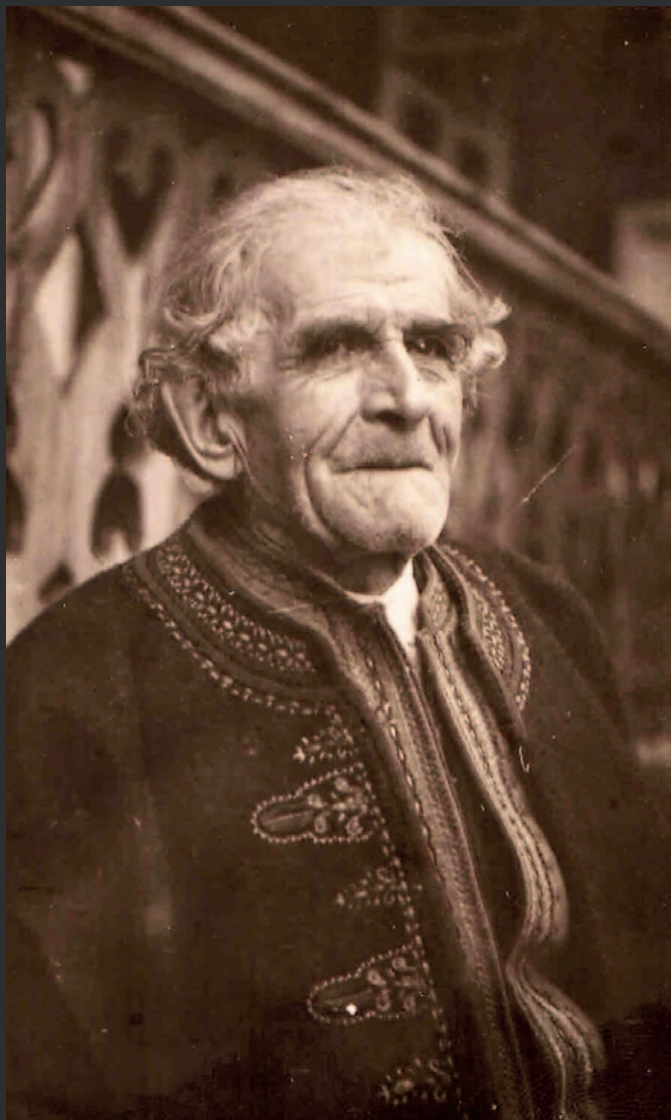


Szczawniczanie budują Dom Parafialny, z pracującymi ks. Jan Kozioł. Fot. NN. ok. 1930 r. (MP)

Štíavničania stavajú dom farnosti, s pracujúcimi kňaz Jan Kozioł. Foto NN, približne 1930. (MP)

The Szczawnica residents are building the Parish House, accompanied by priest Jan Kozioł. Photo by unknown around 1930 (MP)

Einwohner von Szczawnica bauen ein Pfarrhaus, mit den Arbeitern Priester Jan Kozioł. Foto eines Unbekannten etwa 1930 (MP)



Jan Majerczak – Student, syn słynnego czarownika pienińskiego. Fot. ok. 1927 r. (MP)

Jan Majerczak – *student*, syn slávneho pieninského čarodejníka. Foto približne z roku 1927. (MP)

Jan Majerczak – *a university student*, son of the famous Pieniny wizard, photo from around 1927 (MP)

Jan Majerczak – *Student*, Sohn eines berühmten Zauberers von Pieninen. Foto etwa 1927 (MP)



Józef Salomon, przewodnik pieniński noszący honorowy tytuł *admirala Floty Dunajeckiej*. Fot. karta pocztowa nr 91 (MP)

Jozef Salomon, pieninský horský vodca s čestným titulom *admirál dunajeckej flotily*. Foto Pohľadnica č. 91 (MP)

Józef Salomon, a Pieniny guide bearing the honorary title of Admiral of the *Dunajec Fleet*. Photo, postcard number 91 (MP)

Józef Salomon, Reiseführer in Pieninen, der den Ehrentitel *Admiral der Flotte von Dunajec* trug. Foto Postkarte Nr. 91 (MP)



Jan Arendarczyk – *Rabian* z córkami. Fot. 1927 r. (MP)

Jan Arendarczyk – *Rabian* s dcérami. Foto 1927. (MP)

Jan Arendarczyk – *Rabian* with daughters. Photo from around 1927 (MP)

Jan Arendarczyk – *Rabian* mit den Töchtern. Foto 1927 (MP)



Józef Maštalski – *Křamarczyk*, gajowy Połonin. Fot. 1925 r. (MP)

Jozef Maštalski – *Křamarczyk*, hájník Polonín. Foto 1925. (MP)

Józef Maštalski – *Křamarczyk*, a gamekeeper of Połonin. Photo from around 1925 (MP)

Józef Maštalski – *Křamarczyk*, Waldhüter der Bergweide. Foto 1925 (MP)



Górale w Straży Zdrojowej, stoją przed pijalnią *Magdaleny*.
Fot. NN. (MP)

Horali v kúpeľnej stráži, stoja pred žriedlom *Magdaléna*.
Foto NN. (MP)

The Tatra dwellers in the Spa Guard, standing in front of the *Magdalena* pump-room. Photo by unknown (MP)

Gebirgler in der Kurwache, sie stehen vor der Trinkhalle *Magdalena*.
Foto eines Unbekannten (MP)



Straż Zdrojowa, górale i goście przed *Domem nad zdrojami*.
Fot. NN. (MP)

Kúpeľná stráž, horali a hostia pred *Domom nad žriedlami*.
Foto NN. (MP)

Spa Guard, the Tatra dwellers and visitors in front of the *House over the Springs*. Photo by unknown (MP)

Kurwache, Gebirgler und Gäste vor dem *Haus an den Quellen*.
Foto eines Unbekannten (MP)



Flisacy ze Szczawnicy. Fot. Henryk Poddębski 1929, (BP), od lewej: Józef Madeja (młodszy), Piotr Salamon, Jan Gabryś – *Panicek*, Katarzyna Kapłaniak, Adolf Kapłaniak, Anna Majerczak, Wojciech Lizoń, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak – *Pajka*, Szczepan Gabryś, Michał Majerczak, Wojciech Majerczak, Jan Adamczyk

Vodáci zo Štiavnice. Foto Henryk Poddębski 1929 (BP), zľava doprava: Józef Madeja (mladší), Piotr Salamon, Jan Gabryś – *Panicek*, Katarzyna Kapłaniak, Adolf Kapłaniak, Anna Majerczak, Wojciech Lizoń, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak – *Pajka*, Szczepan Gabryś, Michał Majerczak, Wojciech Majerczak, Jan Adamczyk

Bargemen from Szczawnica, photo by Henryk Poddębski 1929, (BP), from the left: Joseph Madeja (the younger), Piotr Salamon, Jan Gabryś – *Panicek*, Katarzyna Kapłaniak, Adolf Kapłaniak, Anna Majerczak, Wojciech Lizoń, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak – *Pajka*, Szczepan Gabryś, Michał Majerczak, Wojciech Majerczak, Jan Adamczyk

Flößer aus Szczawnica. Foto Henryk Poddębski 1929, (BP), von links: Józef Madeja (der Jüngere), Piotr Salamon, Jan Gabryś – *Panicek*, Katarzyna Kapłaniak, Adolf Kapłaniak, Anna Majerczak, Wojciech Lizoń, Jacek Majerczak, Antoni Majerczak – *Pajka*, Szczepan Gabryś, Michał Majerczak, Wojciech Majerczak, Jan Adamczyk



SZCZAWNICA. Niżnia nad Dunajcem

Szczawnica Niżna nad Dunajcem, flisacy z tratwami uštrojonymi gondolami z cetyny. Fot. ok. 1936 r. (BP)

Nižná Štiavnica nad Dunajcom, vodáci s plťami ozdobenými čečinou. Fotom približne 1936. (BP)

Szczawnica Niżna upon Dunajec, bargemen with rafts decorated with cetin gondolas, photo from around 1936 (BP)

Niederszczawnica am Dunajec, Flößer mit den mit Gondeln aus Fichtennadeln gezierten Flößen. Foto etwa 1936 (BP)



Młodzież góralska. Fot. NN. 1924 r. (MP)

Horalská mládež. Foto NN. 1924. (MP)

The Tatra youth. Photo by unknown,
around 1924 (MP)

Jugendliche Gebirgler. Foto eines
Unbekannten 1924 (MP)



Władysław Hurkała *spod basów*.
Fot. NN. 1926 r. (MP)

Władysław Hurkała *spod basov*.
Foto NN. 1926. (MP)

Władysław Hurkała from the *House under
the Double Bass*. Photo by unknown,
around 1926 (MP)

Władysław Hurkała *vom Baß*. Foto eines
Unbekannten 1926 (MP)



Wiercioch *Hosištryk* z *kotczego zameczku* ze Szczawnicy Wyżnej.
Fot. NN. (MP)

Wiercioch *Hosištryk* z *mačacieho zámočku* z Hornej Štiavnice.
Foto NN. (MP)

Wiercioch *Hosištryk* from the *fortified caſtle* in Szczawnica Wyżna.
Photo by unknown (MP)

Wiercioch *Hosištryk* aus dem *Hussitenschloß* in Oberszczawnica.
Foto eines Unbekannten (MP)



Waruś. Fot. NN. (MP)

Waruś. Foto NN. (MP)

Waruś. Photo by Unknown (MP)

Waruś. Foto eines Unbekannten (MP)



Jan Szczepaniak *Maciej* – *wyszywawcz.*
Fot. H. Zachwieja ok. 1970 r. (MP)

Jan Szczepaniak *Maciej* – *výšivákár.*
Foto H. Zachwieja približne 1970 (MP)

Jan Szczepaniak *Maciej* – *a folk embroider.*
Photo by H. Zachwieja, around 1970 (MP)

Jan Szczepaniak *Matthias* – *Ausnäher.*
Foto H. Zachwieja etwa 1970 (MP)



Zespół im. Jana Malinowskiego – wyjście do
ślubu, z różdżką starośta Jan Ciesielka *Kubas.*
Fot. H. Zachwieja 1974 r. (MP)

Družstvo Jana Malinowského – odchod zo
svadby, s prútikom starośta Jan Ciesielka *Kubas.*
Foto H. Zachwieja, 1974 (MP)

Assembly of Jan Malinowski – going to the
wedding, with the rod – Starośt Jan Ciesielka
Kubas. Photo by H. Zachwieja, 1974 (MP)

Team namens Jan Malinowski – Gang zur
Hochzeit, mit der Rute Landrat Jan Ciesielka
Kubas. Foto H. Zachwieja 1974 (MP)



Zespół im. Jana Malinowskiego
– wyjście do ślubu, muzyka: od
lewej Franciszek Ciesielka *Fryńc*,
Jan Maštalski *Józiula*, Jan
Malinowski *Haledrok*.
Fot. H. Zachwieja 1974 r. (MP)

Družstvo Jana Malinowského
– odchod zo svadby, hudba: zľava,
Franciszek Ciesielka *Fryńc*, Jan
Maštalski *Józiula*, Jan Malinowski
Haledrok. Foto H. Zachwieja,
1974 (MP)

Assembly of Jan Malinowski –
going to the wedding, music: from
the left Franciszek Ciesielka
Fryńc, Jan Maštalski *Józiula*, and
Jan Malinowski *Haledrok*. Photo
by H. Zachwieja, 1974 (MP)

Team namens Jan Malinowski
– Gang zur Hochzeit, Musik: von
links Franciszek Ciesielka *Frynz*
Jan Maštalski *Józiula*, Jan
Malinowski *Haledrok*.
Fot. H. Zachwieja 1974 r. (MP)



Zespół im. Jana Malinowskiego.
Fot. H. Zachwieja 1974 r. (MP)

Družstvo Jana Malinowského.
Foto H. Zachwieja, 1974 (MP)

Assembly of Jan Malinowski.
Photo by H. Zachwieja, 1974 (MP)

Team namens Jan Malinowski.
Foto H. Zachwieja 1974 (MP)

Górale w walce o Niepodległą

Na początku było ich kilkunastu, gdy po wsi rozeszła się wieść, że Jasiek Malinowski¹²⁸ werbuje *chodoków* do polskiego wojska, zgłosili się: Jętek *spod raka*¹²⁹, Jasiek *spod pomarańczy*¹³⁰, Wladek Weiers¹³¹, Józek Mastalski *Halibin*, Wojtek *spod zająca*¹³², Julek *spod kogutka*¹³³, Antek Urbański¹³⁴, Józef Wiercioch¹³⁵ z *Kotczego Zameczku*, Błażej Wiercioch od sowy¹³⁶, Adam Mastalski¹³⁷ – *Mikołas*, Wicek Mastalski¹³⁸ – *Marcinek*, Jasiek Węglarz – *Buty*, Maciek¹³⁹ i Pietrek¹⁴⁰ Mastalscy – *Kościelniaki*, Kuba *Kapuśniar*. Dowódcą oddziału został Malinowski, zastępcą Wladek Wojakowski¹⁴¹ – syn ogrodnika zdrojowego. Szkolenie powierzono Jętkowi *Lejapowowskiemu*¹⁴²

¹²⁸ **Jan Malinowski** – syn Łukasza, żołnierz c.k. armii, werbował górali do Sokoła, absolwent Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem (1909 r.), założył przy Straży Ogniowej Kółko Amatorskie, w 1922 r. napisał dla niego sztukę regionalną „Wesele góralskie”, po wojnie komendant Straży Pożarnej (źródło: Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹²⁹ **Antoni Zachwieja** – ur. 1893 r. w Szczawnicy Wyżnej, imiona rodziców: Jan, Katarzyna; przysposobienie wojs. 21. pap, służba 32. p. obrońcy krajowej. Od 7.07. 1914 r. w Legionach (brak daty zwolnienia), od 15.10. 1920 r. do 8.11.1920 r. w 21. pap w stopniu kanoniera. Pobrany 13.08.1920 r., wcielony 15.10.1920, udział w wojnach przeciw Ukraińcom, pobyt na froncie w 6 pap kanonier, (na podstawie książeczki wojskowej), odznaczony Krzyżem Niepodległości nr 29448

¹³⁰ **Jan Węglarz** – (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³¹ **Władysław Weyers** – ur. 1892 r. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³² **Wojciech Węglarz** – ur. 27.09.1890 r. w Szczawnicy Wyżnej, ojciec Maciej, matka Agnieszka z d. Szwarz. Przydział: powołany 10.08.1914 r., do 1917 r. 1. pp. Legionów Polskich, pod dowództwem Rydza Śmigłego. Pseudonim *Świada*. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³³ **Julian Majerczak** – ur. w 1896 r. w Szczawnicy. Przydział: 11 komp. 3. pp. Legionów Polskich. Zmarł na zapalenie płuc 8.12.1914 r. pod Rafajową. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³⁴ **Antoni Urbański** – ur. 13.05.1896 r. w Szczawnicy, ojciec Wawrzyniec, matka Justyna. Przydział 1. pp. Legionów Polskich, po kryzysie legionowym wcielony do armii austriackiej, walczył na froncie włoskim. Po powrocie w 1918 r. wysłany na front ukraiński. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³⁵ **Józef Wiercioch** – ur. 25.11.1895 r. w Szczawnicy, ojciec Andrzej (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³⁶ **Błażej Wiercioch (Słowik)** – patrz: przypis 160

¹³⁷ **Adam Mastalski Mikołas** – ur. 1897 r. w Szczawnicy, stopień: plutonowy artylerzysta, 3. pp. Legionów Polskich, od 1.11.1918 r. do 31.01.1919 r. na froncie ukraińskim., 6 pap. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości i Virtuti Militari (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹³⁸ **Wincenty Mastalski Marcinek** – ur. 7.02.1897 r. w Szczawnicy, ojciec Marcin, matka Maria. Przydział 3. pp. Legionów Polskich. Dn. 05.07.1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej pod Wołoczkiem. Ranny, zmarł 09 XII 1918 r. w Szczawnicy. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹³⁹ **Maciej Mastalski Kościelniak** – ur. 1891 r. w Szczawnicy, ojciec Tomasz. Przydział 4. pp. Legionów Polskich (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁴⁰ **Piotr Mastalski Kościelniak** – ur. 1894 r. w Szczawnicy (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁴¹ **Ppłk. Władysław Wojakowski** – ur. 17.05.1887 r., ojciec Wojciech, matka Katarzyna z d. Biernacka. Przydział 1. pp. Legionów Polskich. Przed wojną był członkiem ZS. W sierpniu 1914 r. zgłosił się do Legionów, 20 IX tego roku objął komendę nad 3.plutonem 4.komp. III baonu w 1.pp LP. 9 X 1914 r. mianowany ppor. piech. (Komenda LP mianowała go chorążym (XII ranga) rozkazem nr 135 z 2 VII 1915 r.). Jesienią 1914 r. prowadził akcję agitacyjno-werbunkową na rzecz LP w Królestwie, po bitwie pod Łowczówkiem (22-26 XII 1914 r.) został dowódcą 2.plutonu 1.komp. III baonu 1.pp. LP. Ranny pod Konarami (22 V 1915 r.) leczyl się w Szpitalu Twierdzy nr 9 w Krakowie. Po powrocie do pułku, służył w nim aż do kryzysu przysięgowego. We wrześniu 1917 r. został wcielony do austriackiego 20.pp i odesłany na front włoski. W listopadzie 1918 r. zasilił szeregi WP. W 1923 r. odnotowany w 1.psp, po awansie na ppłk. piech. w dniu 1 I 1928 r., został zastępcą dowódcy 5.psp. Od 14 IX 1931 r. do VI 1935 r. dowodził 15.pp. Odznaczony VM 5.klasy, KN, Polonią Restitutą 5.klasy, KW 2x., Złotym Krzyżem Zasługi. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁴² **Antoni Majerczak** – kapral, przydział 20. pp. c.k. armii. ranny październik 1914 r. (Gazeta Podhalańska 1914 nr 44, Lista strat)

spod kotwicy, wysłużonemu żołnierzowi armii austriackiej, któremu po latach służby, c. k. armia przypięła trzy białe *kościane* gwiazdki na kołnierzu munduru. Ćwiczył, musztrował i uczył strzelać *Sokołów*, bo też na początku był to lokalny oddział Sokoła¹⁴³, powołany przy Straży Ogniowej. Tarczę mieli przybitą do drzewa w Parku Zdrojowym, gdzie jeszcze do dziś widać na nim ślady po strzałach. Strzelali z broni, jaką kto przyniósł. Kazimierz Duch¹⁴⁴, syn Grzegorza Ducha, komendanta posterunku żandarmerii w Szczawnicy w l. 1893 – 1903, tak wspomina tamten czas: (...) *Zaczelśmy od strzelania z klucza, potem był flobert – pistolet, a w końcu strzelba. Strzelaliśmy celnie, ale na razie do tarczy lub wróbli. Mistrzem naszym w strzelaniu był Jan Malinowski, artysta rzeźbiarz, syn najpoważniejszego gospodarza w Szczawnicy Łukasza Malinowskiego, który przez kilkadziesiąt lat był wójtem Szczawnicy. Potem nauczył nas wiele nasz starszy kolega Władysław Wojakowski, późniejszy pułkownik W.P., dowódca 15.k.k. w Dęblinie, syn ogrodnika Ogrodów Zdrojowych, zaopatrzony przez starszych braci we wszelką możliwą broń*¹⁴⁵. Na wszystkie patriotyczne uroczystości, a było ich niemało w zdrojowisku, stawiali się w białych, sukiennych portkach, w błękitnych kamizelkach i w kapeluszach z piórem (takie tylko nosili kawalerowie). Na ramionach, mocno trzymali i prezentowali stare karabiny *pamiętające jeszcze czasy wojny francusko-pruskiej* (1870-1871). Patriotyzmu uczyli się w szkole kierowanej przez Wincentego Zguta i na spotkaniach z weteranami powstania styczniowego – z artystą malarzem Antonim Kozakiewiczem, z pisarzami – gośćmi zdrojowiska. Brali udział w zlotach sokolich. W 1910 r. Jasek Malinowski powiódł ze Szczawnicy dwudziestu pięciu Sokołów do Krakowa, na uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego. W tym czasie w Sokole we Lwowie nastąpił rozłam – powstały Polskie Drużyny Strzeleckie. Wkrótce i w terenie młodzież zaczęła przechodzić do Drużyn Strzeleckich. Nie chciano tylko ćwiczeń gimnastycznych, które głównie przedkładano w Sokole, palono się do strzelania i przygotowywać do walki zbrojnej. Wszyscy chcieli iść walczyć o Niepodległą, tak było i w Szczawnicy. Niebawem, coraz większe znaczenie militarne zaczął zdobywać Związek Strzelecki, którego komendantem został Józef Piłsudski. Aktywna działalność wojskowa Związku przysparzała mu coraz więcej ochotników, a Drużyny Strzeleckie zaczęły z nim silnie współpracować. Kiedy, od 1912 r. ruch militarny na Podhalu przybrał już niebywałe siły i prócz Sokołów, Drużyn Strzeleckich, Związku Strzeleckiego i Drużyn Podhalańskich, rozpoczęli działalność Skauci, góry zaroili się od młodych ludzi, których intensywnie szkolono i ćwiczone. W Pieninach, wszędzie można było spotkać ćwiczące drużyny¹⁴⁶.

(...) *Górale tłumnie wstępują w szeregi, garną się ochotnie do organizacji, jakie się po wsiach potworzyły. Chcą iść na bój zażarty, na dolę, czy niedolę, jaką im los zgotuje, z narodem jako całość nierozzerwalna. Codzienne ćwiczenia po uciążliwych terenach górskich, aby się wprawiać do bojowych marszów i kiedy rozkaz padnie pójść tam, gdzie honor każe*¹⁴⁷.

Entuzjazm mieszkańców Szczawnicy w tamtym okresie był niebywały. Zaangażowani byli wszyscy, górale i inteligencja. Jeżdżono furkami do Krakowa, żeby dostarczyć na czas mundury i rynsztunek dla Strzelców. Kobiety szyły bandaże i ciepłą bieliznę. Powstał komitet obywatelski, który miał nieść pomoc potrzebującym i rannym. Na jego czele stanął Jan Maniecki – dyrektor Zakładu Zdrojowego,

¹⁴³ Towarzystwo Gimnastyczne Sokół powstało w 1867 r. we Lwowie, po upadku powstania styczniowego, kiedy okazało się, że nawet najbardziej patriotyczna młodzież nie jest w stanie wygrać w starciu z regularnym wojskiem ze względu na brak wyszkolenia wojskowego, słabą dyscyplinę, niewystarczającą wytrzymałość na trudy, słabą kondycję fizyczną uniemożliwiającą skuteczny pościg lub zorganizowany, szybki odwrót. Nauczania młodzieży tych sprawności podjął się „Sokół”

¹⁴⁴ **Ppłk Kazimierz Duch** (1890 – 1954) – szkołę powszechną ukończył w 1902 r. w Szczawnicy, w gimnazjum od 1905 r. działał w Organizacji Narodowej, następnie prezes „Zarzewia” (od 1909 r.). Jeden z założycieli, od 1913 r. podoficer-kadet Drużyn Strzeleckich, w 1918 czł. POW. W l. 1914-15 w 20. pp. armii austr., od 1915 r. w niewoli rosyjskiej. W styczniu 1917 r. podjął nieudaną próbę ucieczki, w kwietniu t.r. zbiegł do Finlandii, skąd dotarł do armii austr. i wyruszył na front włoski. Po I wojnie światowej (od sierpnia 1919 r.) w WP: czł. korpusu sądowego i sądu polowego kolejno w Brzeżanach, Kołomyi i Sarnach, następnie dowódca 6. kompanii piechoty i II batalionu w 2. pułku saperów piechoty na Grodzieńszczyźnie i pod Mińskiem Litewskim, dowódca (w stopniu kpt.) batalionu w 21. pp., od 1920 r. pracownik III Oddziału Sztabu Generalnego, od 1922 r. w Szefostwie Administracyjnym Armii, w styczniu 1927 r. przeniesiony w stan nieczynny. Od 1929 r. dyrektor Departamentu Samorządowego w MSW, w 1930 r. naczelnik wydziału w GUS. W wyborach 1930 r. kandydował także (bez powodzenia) z listy państwowej do Sejmu. Od grudnia 1926 r. starosta w Nowym Sączu, od listopada 1927 r. wicewojewoda krakowski, od lipca 1931 r. do lutego 1933 r. wiceprezydent Krakowa, następnie do czerwca 1934 r. podsekretarz stanu w Min. Pracy i Opieki Społecznej. Działacz niepodległościowy, doktor nauk prawnych, poseł, senator II RP.

¹⁴⁵ Pamiętnik Kazimierza Ducha (niepublikowany) – maszynopis w archiwum Muzeum Pienińskiego w Szczawnicy Szlachtetowej

¹⁴⁶ Gazeta Podhalańska, 1914, nr 25

¹⁴⁷ J.W. (Jan Wiktor) *Liść z Podhala*, Szczawnica 12 sierpnia, Słowo Polskie 1914, nr 366

dawny powstaniec styczniowy. Dante Baranowski¹⁴⁸, będący wówczas kierownikiem teatru w Dworcu Gościnnym, raz po raz urządzał wieczory artystyczne na cele wojenne.

Doktor Rudolf Hammerschlag¹⁴⁹ poprowadził *kurs samarytański*, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt młodych i *osiwiałych* kobiet – góralek i kuracjuszek. (...) *szły ławą składać ślubowanie, że kiedy je rozkaz polski zawezwie, one pójdą na plac boju, do szpitali, lazaretów, jak anioły nieść ulgę w cierpieniach (...) Polki stanęły do apelu. Na pierwsze wezwanie wstąpiły do szeregów ochotniczych z pomocą*¹⁵⁰.

W sierpniu 1914 r. mobilizacja Drużyn Strzeleckich była już przeprowadzona. Miesiąc wcześniej, Józef Piłsudski zarządził koncentrację oddziałów strzeleckich w krakowskich Oleandrach. W tym czasie dowództwo nad szczawnickimi Strzelcami przejął Władysław Wojakowski. W wyniku jego pracy z terenu Pienin wyszły trzy kompanie marszowe (przeszło sto osób), trzecią ostatnią poprowadził sam Wojakowski. Wciąż przybywali kolejni synowie gazdów, kupców, rzemieślników, inteligentów: Franciszek Albrzykowski¹⁵¹ z domu *Pod Czorsztyńnem*, Tadeusz Chełmecki¹⁵² – syn nauczyciela, byłego kierownika szczawnickiej szkoły, Ludwik Dominik¹⁵³, Wojciech Dziuban¹⁵⁴, Wiktor Majerczak¹⁵⁵, Franciszek Majerczak¹⁵⁶, Marcin Marszałski¹⁵⁷, Michał Malinowski *Sokolica*¹⁵⁸, Piotr Przychodzki¹⁵⁹, Błażej Słowik¹⁶⁰,

¹⁴⁸ **Dante Baranowski** (25.V.1882 r. Wenecja – 16.VI.1925 r. Krynica), aktor, dyr. teatru. W 1912 r. objął kierownictwo Artystycznego Teatru Ludowego, z którym odwiedzał miasteczka Galicji, wystawiając repertuar pol., m.in. sztuki S. Przybyszewskiego. W sez. 1913/14 występował w T. Polskim w Poznaniu grając niewielkie role, jak np. Sędzia („Sędziowie”). W l.1914-15 prowadził teatr w Szczawnicy i w Zakopanem, odwiedzając też ze swym zespołem Krynicę i Nowy Targ, w 1916 r. kierował teatrem w Tarnowie, w 1918 r. objął dyrekcję Teatru Ludowego we Lwowie, w 1919 r. przeniósł się do Krakowa i w sez. 1920/21 grał oraz pełnił funkcję sekretarza w Teatrze Bagatela. W lecie 1922 r. prowadził teatr w Szczawnicy, potem w Kielcach.

¹⁴⁹ **dr Rudolf Hammerschlag**, radny miejski w Krościenku, członek Towarzystwa Tatrzańskiego i Straży Ogniowej. W 1902 założył własnym kosztem park miejski z kortem tenisowym, kręgielnią i niewielkim basenem kąpielowym.

¹⁵⁰ *Ibidem*

¹⁵¹ **Franciszek Albrzykowski** – ur. W Szczawnicy 24.04.1897 r., w okresie 10.05.1915 – 4.07.1916 służył w 3 kompanii 5 pp. Legionów Polskich. Ciężko ranny pod Kostiuchnówką 4.07.1916 r. i wzięty do niewoli rosyjskiej. Po uwolnieniu 10.12.1917 r. wstąpił do Korpusu Dowbora Muśnickiego, gdzie służył do czerwca 1918 r. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁵² **Tadeusz Chełmecki** – ur. w Szczawnicy 27.08.1896 r. syn nauczyciela szczawnickiej szkoły, absolwent gimnazjum w Krakowie. Przydział 3.pp Legionów Polskich, ranny w bitwie pod Leśniczówką w Karpatach, wzięty do niewoli. Po ucieczce z niewoli w 1916 r. wstąpił do POW w Saratowie i wysłany z rozkazami do Marszałka Piłsudskiego przez Chiny, został aresztowany w Irkucku. Zbiegłszy z więzienia wyjechał do Szwecji, gdzie został powtórnie aresztowany i internowany w Żórawicy pod Przemyślem. W czasie wojny polsko bolszewickiej, pełnił służbę w żandarmerii DOG Kielce, a następnie w 2. pap, od lipca 1928 r. w Straży Granicznej w Kościerzynie, od 1931 r. służył w Straży Granicznej w m. Szprudowo, pow. Gniew, jako podkomisarz, od 1934 r. w Horodence, od 1937 zastępca naczelnika w Łomży. Zamordowany przez NKWD w Twerze wiosną 1940 r..(źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁵³ **Ludwik Dominik** – ur. 1895 r. w Szczawnicy Niższej. Przydział 3. pp. Legionów Polskich. Ranny w walkach pod Kołomują ranny, leczyl się w Wiedniu. Po Rarańczy (15-16 II 1918) internowany w Szaldobos i asenterowany do 20.p.p. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁵⁴ **Wojciech Dziuban** – ur. 1898 r. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁵⁵ **Wiktor Majerczak** – ur. 1895 r. w Szczawnicy Wyższej, ojciec Jan, matka Anna. Przydział 3. pp. Legionów Polskich. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁵⁶ **Franciszek Majerczak** *spod wilka* – ur. 1897 r. (źródło: archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁵⁷ **Marcin Marszałski** – s. strażnika granicznego (archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁵⁸ **Michał Malinowski** – ur. 1896 r. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁵⁹ **Piotr Przychodzki** – (źródło: archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁶⁰ **Błażej Wiercioch (Słowik)** – ur. 21.11.1896 r. w Szczawnicy, matka Anna. Pseudonim: Niewiadomski Władysław. Przydział: 3 kompania 1.pp/VI baon oraz 4 kompanii VI baonu I Brygady Legionów Polskich, w LP od 4 VIII 1914. Dwukrotnie ranny 25 X 1914 r. pod Laskami oraz 23 V 1915 r. pod Konarami. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

Michał Słowik¹⁶¹, Roman Wajdziak¹⁶², Tadeusz Weyers¹⁶³, Jakub Węglarz¹⁶⁴, Antoni Węglarz¹⁶⁵, Andrzej Węglarz¹⁶⁶, Józef Węglarz¹⁶⁷, Wiktor Węglarz¹⁶⁸, Jakub Walkowski¹⁶⁹, Józef Wiercioch¹⁷⁰, Władysław Woydyła¹⁷¹, Antoni Spodnik¹⁷², Wincenty Spodnik¹⁷³, Wojciech Zięba¹⁷⁴ z ulicy Krzyża. Zanim wyszli ze Szczawnicy, stawali przed komisją lekarską, badał ich doktor Hammerschlag. Zgłaszali się coraz młodszy chłopcy, wszyscy dodawali sobie lat, żeby tylko dostać się w szeregi walczących.

Przed komisją lekarską stanęło dwóch młodych górali, braci. Starszy, Jan, tegi 19-to letni chłopak, od dwóch lat „drużyniak”, z miejsca uznany został za „zdolnego”, młodszy Jędrzek wyglądał na 14 lat, chociaż przysięgał, że ma skończone 16; lekarz na pierwszy rzut oka zorientował się, że to jeszcze dzieciak i w ogóle nie chciał go badać; chłopak w ryk, ale nic nie pomogło. Pomimo to przychodził stale na ćwiczenia, a na moje zapytanie tłumaczył się, że on tylko chce się przyjrzeć, jak to jego braciszek przygotowuje się na „polskiego wojaka”¹⁷⁵.

Przebywający w tym czasie, w Szczawnicy na rekonwalescencji Roman Górecki, przyszły oficer Legionów Polskich i generał brygady Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, minister przemysłu i handlu II RP, tak opisał te znamienne wydarzenia, jakie miały miejsce w uzdrowisku: (...) *Poszedłem z nim (Wojakowskim), jako dowódcztwa I-go plutonu (...) Marszem podróźnym poszliśmy nocą ze Szczawnicy do Nowego Targu. Nasi chłopcy przywdziali odświętne stroje i maszerując równym, lekkim krokiem wyśpiewywali melodie góralskie, aż echo rozbrzmiewało po górach. (...) W dzień naszego wymarszu spotkałem Jędrka w odświętnym stroju, ale mi się tłumaczył, że przyszedł pożegnać brata, co na wojenkę idzie. Gdyśmy wyruszyli ze Szczawnicy, po jakiejś godzinie marszu, dopędził nas wóz parokorny; było to w czasie przerwy w śpiewaniu, więc usłyszałem głos Janka dochodzący z dalszych czwórtek:*

– Jędrzek! Wyrrywaj co sił w nogach, bo tata z matką przyjechali – musi chyba po ciebie!

Jędrzek, który już przedtem poznał ojcowskie konie, nie czekał na przestrożę brata, lecz przesadziwszy rów przez zagajnik aż zniknął w lesie. Matka, poważna gaździna, kilkakrotnie za synem wołała, ale odpowiadało jej tylko dalekie echo, wtedy zwróciła się do Wojakowskiego, który tymczasem zatrzymał kompanię i zaczęła prosić:

– Dwóch ich tylko mam, panie! Ale jak trzeba, to niech idą, byle nie tak naraz; Janek duży już jest i mocny, to go Bogu polecam, i niech idzie, kiedy wszyscy idą; ale Jędrzek, panie, on dopiero na Wielkanoc 14-ty rok skończył a po chorobie chudziak taki z niego, że on i tego karabinu

¹⁶¹ **Michał Słowik** – ur. 1896 r. w Szczawnicy, ojciec Jan. Nr legitymacji 3032. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶² **Roman Wajdziak** – ur. 01.01.1897 r. w Szczawnicy. Przydział 2 pp. 11 komp. /2 pp. 9 komp.st. żołnierz. Poległ 23.06.1915 r. pod Rarańczą. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶³ **Tadeusz Weyers** – ur. 12.03.1895 r. w Szczawnicy, ojciec Jan, matka Agnieszka. Przydział 1. pp. Legionów Polskich. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶⁴ **Jakub Węglarz** z domu „Pod siekierkami” – ur.06.07.1893 r. w Szczawnicy Wyżnej. Przydział 3. pp. Legionów Polskich. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶⁵ **Antoni Węglarz** – ur. 1895 r. w Szczawnicy, imię ojca Wojciech, zawód kowal, przydział 5. pp. Legionów Polskich, stopień wojskowy: kapral, Służył w 5.kompanii 5.pp LP, zmarł na suchoty 23 III 1918 r. w Wela. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶⁶ **Andrzej Węglarz** – (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶⁷ **Józef Węglarz** – ur. 1896 r. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶⁸ **Wiktor Węglarz** – (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁶⁹ **Jakub Walkowski** – ur. 1897 r. w Szczawnicy Wyżnej, imię matki Anna, nr legitymacji 18002 przydział 1.pp Legionów Polskich. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁷⁰ **Józef Wiercioch** – ur. 25.11.1895 r. w Szczawnicy, imię ojca Andrzej, nr legitymacji 68, (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁷¹ **Władysław Woydyła** – ur. w 1897 w Szczawnicy. Przydział 3 baon 1. pp. Legionów Polskich, poległ 22.10. 1914 r. w bitwie pod Laskami. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁷² **Antoni Spodnik** – (źródło: archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁷³ **Wincenty Spodnik** – (źródło: archiwum Muzeum Pienińskie w Szlachtowej)

¹⁷⁴ **Wojciech Zięba** – ur. w 1897 r. w Szczawnicy. (źródło: Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

¹⁷⁵ R. Górecki, *Ź moich wspomnień o Józefie Piłsudskim*, Londyn 1942, s. 7

nie udźwiga; panie – ta wojna musi parę lat potrwać, niechby jeszcze trochę w domu został, podjadł sobie a podrośł, to wtedy słowa nie rzeknę a pobłogosławię i za Jankiem na wojnę go posłę; zawierzcie mi, panie!

Wojakowskiemu, jak i nam wszystkim, żal było matki; wtedy kompania cała chórem zawołała: Jędrak wracaj! Ale nie wrócił... Nad ranem doszliśmy do Nowego Targu, gdzie nas zawagonowano, przewieziono do Krakowa i zakwaterowano w Oleandrach. Tam też zameldował się Jędrak; okazało się, że poszedł w nocy naprzód do Nowego Targu; na dworcu dowiedział się, które wagony jadą ze szczawnicką kompanią, ukrył się w jednym z wagonów i tak z nami pojechał¹⁷⁶.

Po wyjściu Strzelców, Szczawnica opustoszała. Wcześniej, w maju przeprowadzono coroczny asenterunek do c. k. armii, na wypadek wojny. 25 lipca 1914 r. władze austro-węgierskie ogłosiły częściową mobilizację, w ramach której do wojska powołano rezerwistów. Powszechną mobilizację ogłoszono 31 lipca. Górale ze Szczawnicy, tak jak i zdecydowana większość Podhalań służyła 20 pp. c. k. armii. Niebawem zaczęły do wsi napływać wiadomości z frontu. Od 13 października 1914 r. do 28 lutego 1915 r. walki toczyły się niemal tuż za miedzą¹⁷⁷ w okolicach Kamienicy, Łącka, Limanowej. Naczelny Komitet Narodowy i Komenda Legionów wzywały wszystkich rodaków o gościnność dla żołnierzy, rekonwalescentów: *Niech odżyje tradycja powstania 63, kiedy to nie było dworu, plebanii i chaty, która by nie gościła wracających do zdrowia żołnierzy*¹⁷⁸. Toteż, kiedy w listopadzie, patrol Kozaków dotarł do Krościenka, a inne zaczęły nękać ludność w okolicach Dobrej i wyruszył przeciw nim 1 pułk Legionów¹⁷⁹, ludność witała legionistów entuzjastycznie. *Dochodzimy do Szczawnicy, gdzie w jednej chwili obydwa bataliony wsiąkły w wille, domki, chałupy. Kto żyw w Szczawnicy, młódka czy starsza, chłopak czy gazda wybiegli z jadem, z pełnymi rękoma, ciągnąc na kwaterę. (...) Nasze patrole stoją tuż, tuż za wsią i wióczą się po okolicy, wyszukując kozacków, którzy się tu i ówdzie pokazują. (...) O 5-ej rano wymarsz, po wzruszającym pożegnaniu machnęliśmy na zbiórkę. O 8-ej, gdy już kolumna ruszała, goni nas zdyszana panienka z naszej willi. Przebrana w mundur i uzbrojona. Mimo naszych perswazyj i protestów, „rekrut” pakuje się do pierwszej czwórki. Nie pomogły żadne namowy, prośby i groźby. Została, jako obywatel Adam – i już...*¹⁸⁰.

Wkrótce, przyszło im walczyć w tych najcięższych i najkrwawszych bojach pod Konarami (16-23 maja 1915 r.), Rafajłową (23-24 stycznia 1915 r.), Kostiuchnowką (4-6 lipca 1916 r.), Rarańczą (15-16 lutego 1918 r.).

We wsi, raz po raz zbierano datki na rzecz żołnierzy¹⁸¹, odzież i żywność dla walczących, na wdowy i sieroty po zmarłych legionistach. W kościele odprawiano msze w intencji walczących i poległych: *w piątek o 8.00 nabożeństwo żałobne za poległych legionistów pod Kólomą*¹⁸² (Kołomyja – miasto na terenie Ukrainy Zachodniej, do 1914 r., w zaborze austriackim pod nazwą Kolomea), z ambony czytano listy z pola bitew. Co pewien czas dochodziły te najgorsze wieści – o poległych, jak choćby o Janie Majerczaku ze Szczawnicy Niżnej, który zginął 15 grudnia 1916 r.¹⁸³. Wieś tłumnie szła żegnać w ostatniej drodze kolejnych legionistów, którzy oddali życie za niepodległość Ojczyzny.

Kiedy, w końcu nadszedł listopad 1918 r. – koniec wojny, Kościół przygotował *obchód Zmartwychwstania Polski*. Miał się on odbyć w każdej parafii. Dzwony w Szczawnicy biły przez pół godziny przed sumą, jako podziękowanie Bogu za zmartwychwstanie Polski. Po mszy śpiewano *Te Deum* i *Boże coś Polskę*, przy czym ostatnia strofa miała brzmieć: *Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną pobłogosław Panie*. W szczawnickim kościele ks. Józef Put wzywał parafian, aby odpowiednio uczcić ten dzień, tak aby faktycznie było to

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 7-8

¹⁷⁷ Walki na Podhalu i pobyt w Kętach (13.XI.1914 – 28.II.1915) 23/24.XI. – nocny wypad II i III/ 1 pp. na Chyżnowki, w ciągu następnego dnia potyczki kawalerii pod Stopnicami i Kamienicą, 25.XI. – walki I i V/1. pp. pod Limanową, 27.XI. – bój w rejonie Chyżówek i utarczki w Dobrej, 1/2.XII. – potyczka pod Stopnicami, następnej nocy atak na Stopnicę, 3-4 XII. – potyczki kawalerii pod Zalesiem, Kamienicą i Wysokiem, 5.XII. – walki V/ 1. pp. pod Błędnem, kawalerii pod Trzetrzewiną oraz artylerii pod Rdziostnowem, 6.XII. – przeprawa kawalerii przez Dunajec, walki sił polskich pod Dąbrową i Marcinkowicami, 7.XII. – walki I i III/ 1. pp. oraz artylerii pod Pisarzową, 8.XII. – bitwa pod Limanową, 9-10 XII. – walki w Zbrudzy, Jerzowej Woli, pod Zabrzeziem i w Zagórzynie, 11. XII. – atak na Łącko, 14-20 XII. – koncentracja w Nowym Sączu, połączona z reorganizacją sił polskich 20. XII. – wymarsz I Brygady z Nowego Sącza na pozycje pod Tarnowem

¹⁷⁸ Gazeta Podhalańska 1914, nr 45

¹⁷⁹ Gazeta Podhalańska 1914, nr 47

¹⁸⁰ W. Lipiński, *Szlakiem I Brygady*, Warszawa 1935, s. 34-35

¹⁸¹ Księga ogłoszeń parafialnych w Szczawnicy r. 1916, s. 58

¹⁸² *Ibidem* s. 62

¹⁸³ Gazeta Podhalańska 1914, nr 45

wielkie święto narodowe. *Sklepy winny być zamknięte. W nabożeństwie winny wziąć udział Rady Gminne, Straż Pożarna ze sztandarem, Związek Niewiast Katolickich ze sztandarem. (...) Proszę by każdy przyczynił się do tej uroczystości wielkiej. Kto żyw powinien przybyć. Matki nich dzieciom mówią, że to święto Polski Zmartwychwstałej. Domy ustroić orłami polskimi i chorągiewkami, choćby z papieru. Trzeba, żeby ten dzień upamiętnił się wszystkim i tym najmniejszym, co do Kościoła dziś nie mogą iść*¹⁸⁴.

Koniec wojny światowej nie oznaczał jednak końca walki o Ojczyznę. Już w listopadzie rozpoczęły się walki o Lwów, a 4 stycznia 1919 r. nastąpił atak wojsk bolszewickich na Wilno, uważany za początek wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920). Wielu z tych, co wracali z frontu, niemalże z marszu szli walczyć na wschód. Dowódca Okręgu Podhalańskiego – płk Andrzej Galica wezwał wszystkich mieszkańców Podhala, którzy odbyli służbę w Legionach i armii austro-węgierskiej do powstającego 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Większość żołnierzy frontowych z oddziałów bojowych frontu włoskiego ochotniczo wstępowała do pułku. Byli wśród nich: Antoni Urbański, Władysław Węglarz, Jakub Waruś, który zginął pod koniec 1918 r., Józef Wiercioch *Wierciosek*, który został trzykrotnie ciężko ranny. Michał Słowik *Dzwon*, tak o nim pisał: *walczył o oswobodzenie Polski na różnych frontach: ruskim, italiańskim, ukraińskim i bolszewickim, ranny raz w głowę, drugi raz kula weszła pod lewym okiem, a wyszła obok prawego ucha, trzeci raz kula dum dum eksplodowała na menażce zaczepionej do plecaka, raniąc ciężko plecy*¹⁸⁵. Wieś, znów modliła się w intencji ruszających na tę kolejną wojnę. Znowu zbierano dla nich ciepłe ubrania, żywność i wyczekiwano wieści. Jednocześnie trwała regulacja granic odradzającego się państwa. Spór o przynależność Spisza i Orawy rozstrzygnąć się miała w drodze głosowania. We wsi odbywały się odczyty o Spiszu i Orawie, wiece (...) *kto żyw niech się zjawi w Domu Źdrojowym*¹⁸⁶. Zbierano pieniądze na Górnym Śląsk, aby wspomóc walczących tam w powstaniach śląskich. W tym czasie nie zapominano o tych co już wrócili z wojny, urządzano dla nich przedstawienia, wigilię. Aż nareszcie przyszło upragnione zwycięstwo. Rok później, w sierpniu 1921 r. w pierwszą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami, z polecenia biskupów w kościele w Szczawnicy odprawiono nabożeństwo dziękczynne. Ze składek górali i kuracjuszy Szczawnica, ufundowała w latach 20. płytę, na której wryto napis: *Nieznanemu Żołnierzowi Poległemu Za Ojczyznę 1914 -1920 Rodacy*. Umieszczono ją na stopniach przed cokołem Józefa Dietla, na placu zdrojowym¹⁸⁷. I jeszcze raz, w 1933 r. szczawniczanie za sprawą działającego we wsi Towarzystwa Szkół Ludowych pokazali, że pamiętają o swoich ojcach, braciach, synach, którzy wywalczyli o Niepodległą i zebrali fundusze na tablicę marmurową, na której złotymi literami wypisano: *Poległym W Walkach Za Ojczyznę w XV-tą Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Szczawnica*. Wmurowano ją w fasadę kościoła parafialnego.

¹⁸⁴ Księga ogłoszeń parafialnych w Szczawnicy r. 1918, s. 78

¹⁸⁵ Rękopis Michał Słowik *Dzwon* (archiwum Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej)

¹⁸⁶ *Ibidem* s.86

¹⁸⁷ Obecnie płyta znajduje się na placu po starym kościele, przy ul. Szalaya



Ćwiczenia Drużyn Strzeleckich w Pieninach, kwiecień 1914 r.
Fot. NN. kopia (MP)

Cvičenie štreleckých družstiev v Pieninách, apríl 1914.
Foto NN. kópia (MP)

Riflemen Troop practice in Pieniny, April 1914.
Photo by unknown, copy (MP)

Übungen der Schützenmannschaften in Pieninen, April 1914
Foto eines Unbekannten Kopie (MP)



Władysław Wojakowski – komendant Drużyny Strzeleckiej
w Szczawnicy, 1914 r. Fot. NN (MP)

Władysław Wojakowski – veliteľ štreleckého bataliónu
v Štiavnicí, 1914. Foto NN (MP)

Władysław Wojakowski – commander of the Riflemen Troop
in Szczawnica, 1914. Photo by unknown (MP)

Władysław Wojakowski – Kommandant der
Schützenmannschaft in Szczawnica, 1914 Foto eines
Unbekannten (MP)



Kazimierz Duch, syn Grzegorza – komendanta policji w Szczawnicy – wychowanek szczawnickiej szkoły, jeden z założycieli Drużyn Strzeleckich. Fot. NN. kopia (MP)

Kazimierz Duch, syn Grzegora – veliteľa polície v Štiavnicí – absolvent štiavnickej školy, jeden zo zakladateľov streleckej družiny. Foto NN. kópia (MP)

Kazimierz Duch, son of Grzegorz – the police commander in Szczawnica – an alumnus of the Szczawnica School, one of the founders of the Riflemen Troops. Photo by unknown, copy (MP)

Kazimierz Duch, Sohn von Grzegorz – Polizeikommandant in Szczawnica – Zögling der Schule von Szczawnica, einer der Gründer der Schützenmannschaften. Foto eines Unbekannten Kopie (MP)

Oddział Strzelców ze Szczawnicy (w strojach góralskich, cywilnych i mundurach Strzelców) po dotarciu do Krakowa na mobilizację Strzelców 1914 r. Stoją przed budynkiem redakcji Nowości Ilustrowanych. Pierwszy od prawej: Władysław Wojakowski, drugi: Mieczysław Ryś Trojanowski. Ilustracja z Nowości Ilustrowanych, lipiec 1914 r. Podpis pod fot. Nasi młodzi bohaterowie: Oddział góralskich Strzelców ze Szczawnicy na kwaterze w naszej redakcji

Pobočka strelcov zo Štiavnice (v horalských krojoch, v civilnom oblečení a v uniformách strelcov) po príchode do Krakova na mobilizáciu strelcov, 1914. Stoja pred budovou redakcie Ilustrovaných noviniek. Prvý z prava: Władysław Wojakowski, druhý: Mieczysław Ryś Trojanowski. Ilustrácia z Ilustrovaných noviniek, júl 1914, podpis pod fotografiou Naši mladí hrdinovia: Oddiel horalských strelcov zo Štiavnice v našej redakcii

Riflemen Units from Szczawnica (in traditional Tatra outfits, civilian clothing and the Riflemen uniforms) after reaching Krakow for the mobilization of Riflemen in 1914. Standing in front of the editorial office of the Illustrated News magazine. First from the right: Władysław Wojakowski, second: Mieczysław Ryś Trojanowski. Picture from the Illustrated News, July 1914. Caption under the photo: Our young heroes: A branch of the Tatra Riflemen from Szczawnica at the headquarters in our editorial office

Schützenabteilung aus Szczawnica (in Gebirglertrachten, in Zivilkleidung und in Schützenuniformen) nach der Reise nach Kraków zur Schützenmobilmachung 1914. Sie stehen vor dem Gebäude der Redaktion der Zeitung Illustrierte Neuigkeiten. Der Erste von rechts: Władysław Wojakowski, der Zweite: Mieczysław Ryś Trojanowski. Bild aus den Illustrierten Neuigkeiten, Juli 1914. Aufschrift unter dem Foto: unsere jungen Helden: Abteilung der Gebirgsschützen aus Szczawnica im Unterkunftsraum unserer Redaktion





Legioniści – wymarsz ze Szczawnicy
(w tle szczyt willi *Żofiówka*), 1914. Fot.
NN. (MP)

Legionári – odchod zo Štiavnice
(v pozadí štít Vily *Žofiovka*), 1914.
Foto NN. (MP)

Legionnaires – departure from
Szczawnica (in the background the top
of the *Żofiówka* villa), 1914. Photo by
Unknown (MP)

Legionssoldaten – Abmarsch aus
Szczawnica (im Hintergrund ein Giebel
der Villa *Żofiówka*), 1914. Foto eines
Unbekannten (MP)



Strzelcy ze Szczawnicy. Stoją
(od lewej): Błażej Wiercioch *od sowy*,
Antoni Urbański, Adam Maštalski
– *Mikolas* (?), siedzi (pierwszy od
lewej) Wojciech Zięba...
Fot. NN. (MP)

Strelci zo Štiavnice. Stoja (zľava):
Błażej Wiercioch *od sowy*, Antoni
Urbański, Adam Maštalski – *Mikolas*
(?), sedí (prvý zľava) Wojciech Zięba...
Foto NN. (MP)

The *Szczawnica* riflemen. From the
left: Standing: Błażej Wiercioch from
the House under the Owl, Antoni
Urbański, Adam Maštalski – *Mikolas*
(?), Sitting (first from the left)
Wojciech Zięba ... Photo by unknown
(MP)

Schützen aus *Szczawnica*. Von links
stehen: Błażej Wiercioch *von der Eule*,
Antoni Urbański, Adam Maštalski
– *Mikolas* (?), der Erste von links sitzt
Wojciech Zięba... Foto eines
Unbekannten (MP)



Wicek Spodnik w mundurze Strzelca,
1914 r. Fot. NN. kopia (MP)

Wicek Spodnik v uniforme štelca,
1914. Foto NN. kópia (MP)

Wicek Spodnik in a rifleman uniform,
1914. photo by unknown, copy (MP)

Wicek Spodnik in einer
Schützenuniform, 1914. Foto eines
Unbekannten Kopie (MP)



Legioniści ze Szczawnicy; siedzi od
lewej Marcin Marszalski, stoi pierwszy
od prawej Wojtek Zięba. Fot. Wilhelm
Eibel, Kołomyja, 1915 r. (MP)

Legionári zo Štiavnice; sediaci zľava
Marcin Marszalski, prvý sprava stojí
Wojtek Zięba. Foto Wilhelm Eibel,
Kołomyja, 1915 r. (MP)

Legionnaires from Szczawnica; from
the left, Marcin Marszalski, standing
first from the right – Wojtek Zięba.
Photo by Wilhelm Eibel, Kołomyja,
1915. (MP)

Legionssoldaten aus Szczawnica; von
links sitzt Marcin Marszalski, der Erste
von rechts steht Wojtek Zięba. Foto
Wilhelm Eibel, Kolomyja,
1915 (MP)



Maciej Maštalski – legionista. Przed ziemianką, w której mieściła się komenda 4 Pułku Piechoty Legionów, Wołyń, 1915-1916. Fot. NN. kopia (MP)

Maciej Maštalski – legionár. Pred zemľankou, v ktorej bolo umiestnené velenie 4. pluku pechoty légii, Volyn, 1915-1916. Foto NN. kópia (MP) 4 VII, ruské sily, 1916

Maciej Maštalski – a legionnaire. In front of the dugout which housed the command of the 4th Legions Infantry Regiment, Volhynia, 1915-1916? Photo by unknown, copy (MP). 4 VII 1916 the coming of the Russian forces

Maciej Maštalski – Legionssoldat. Vor einer Erdhütte, wo sich Kommandantur des 4. Infanterieregiments befand, Wolhynien, 1915-1916. Foto eines Unbekannten Kopie (MP)

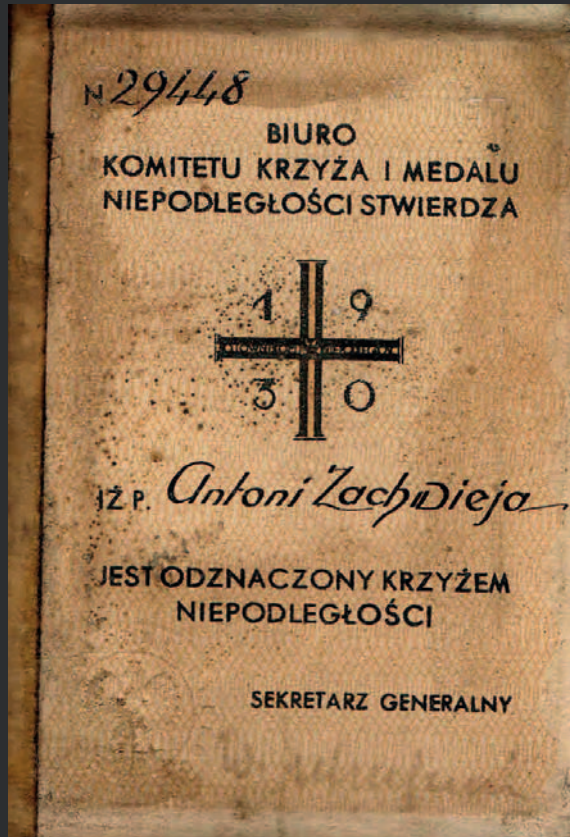


Antoni Zachwieja – *Jętek spod raka*, jeden z szczawnickich Legionistów. Fot. z książeczki wojskowej, 1920 r. (MP)

Antoni Zachwieja – *Jętek spod raka*, jeden zo štíavnických legionárov. Foto z vojenskej príručky, 1920 (MP)

Antoni Zachwieja – *Jętek from the House under the Crayfish*, one of the Legionnaires of Szczawnica, photo from the military book, 1920 (MP)

Antoni Zachwieja – *Jętek vom Krebs*, der eine von Legionssoldaten aus Szczawnica. Foto aus einem Militärausweis, 1920 (MP)



Legitymacja do Krzyża Niepodległości przyznanego Antoniemu Zachwiei (ze zbiorów prywatnych)

Legitimácia ku Krížu nezávislosti udelenému Antonovi Zachwieiovi (zo súkromnej zbierky)

ID card for the Cross of Independence awarded to Antoni Zachwieja (private collection)

Ausweis zum Unabhängigkeitskreuz, das Antoni Zachwiei verliehen wurde (aus Privatsammlungen)



Legitymacja do Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego „Virtuti Militari” przyznanego Adamowi Maślanskiemu – *Mikołasowi* (ze zbiorów prywatnych)

Legitimácia ku Krížu štrieborného vojenského rádu „Virtuti Militari” udelenému Adamovi Maślaskému – *Mikołasovi* (zo súkromnej zbierky)

ID card for the Cross of the Silver Military Order “Virtuti Militari” awarded to Adam Maślanski – *Mikołas* (from private collection)

Ausweis zum Silbernen Kreuz des Kriegsordens „Virtuti Militari”, der Adam Maślanski – *Mikołas* verliehen wurde (aus Privatsammlungen)



Adam Maślanski – *Mikolas*. Fot. ze zbiorów prywatnych

Adam Maślanski – *Mikolas*. Foto zo súkromnej zbierky

Adam Maślanski – *Mikolas*, photo from private collection

Adam Maślanski – *Mikolas*. Foto aus Privatsammlungen



Tadeusz Chelmecki w mundurze Straży Granicznej, (źródło fot. Muzeum Katyńskie)

Tadeusz Chelmecki v uniforme pohraničnéj stráže (zdroj foto: Katynské múzeum)

Tadeusz Chelmecki in the uniform of the Border Guard (source: The Katyń Museum)

Tadeusz Chelmecki in der Grenzschutzuniform, (Foto aus der Sammlung des Museums von Katyn)



Franciszek Majerczak *spod wilka* – w mundurze legionisty. Fot. Awit Szubert, ze zbiorów prywatnych

Franciszek Majerczak *spod wilka* – v uniforme legionára. Foto Awit Szubert, súkromná zbierka

Franciszek Majerczak from the *House under the Wolf* – in the legionnaire uniform. Photo by Awit Szubert, from private collection

Franciszek Majerczak *vom Wolf* – in der Legionssoldatenuniform. Foto Awit Schubert, aus Privatsammlungen

Szczawnica: Źródło Walerji i pomnik Nieznanego Żołnierza. Pocztcówka czarno-biała z ok. 1930 r. Pocztcówka została wykonana w okresie, kiedy przed obeliskiem Józefa Dietla została zamontowana płyta z napisem „Nieznanemu żołnierzowi poległemu za ojczyznę 1914-1920 Rodacy” ufundowana ze składek szczawniczian i kuracjuszy (MP)

Štiavnica: Źriedlo Valéria a pamätník neznámeho vojaka. Čiernobiela pohľadnica približne z roku 1930. Pohľadnica bola vytvorená v čase, keď bola pred obeliskom Jozefa Dietla namontovaná tabuľka s nápisom „neznámemu vojakovi, ktorý padol za vlasť, 1914-1920, krajania“ financovaná z príspevkov štiavničianov a kúpeľných hostí (MP)

Szczawnica: the Waleria spring and the Monument of the Unknown Soldier. A black and white postcard from around 1930. The postcard was made in the period when in front of the Józef Obelek obelisk was mounted a plaque with the inscription “To the unknown soldier who died for the homeland 1914-1920, from the nation” funded from the contributions coming from the Szczawnica residents and health resort patients (MP)

Szczawnica: Quelle Waleria und Denkmal eines Unbekannten Soldaten. Schwarz-weiße Postkarte etwa 1930. Die Postkarte wurde in der Zeit gemacht, als vor der Spitzsäule des Józef Dietl die Platte mit der Aufschrift „Für einen Unbekannten Soldaten, der im Dienst für sein Vaterland 1914-1920 gefallen ist, Landsleute“ montiert wurde, die aus Beiträgen der Einwohner von Szczawnica und der Kurgäste finanziert wurde (MP)





Płyta z napisem „Nieznanemu żołnierzowi poległemu za ojczyznę 1914-1920 Rodacy” na stopniach przed obeliskiem Józefa Dietla. Fot. NN. l. 30. XX w. (MP)

Doska s nápisom „neznámemu vojakovi, ktorý padol za vlasť, 1914-1920, krajania“ na schodoch pred obeliskom Jozefa Dietla. Foto NN. l. 30. XX. storočia (MP)

A plaque with the inscription “To the unknown soldier who died for the homeland 1914-1920, from the nation” on the steps in front of the obelisk of Józef Dietl, photo by unknown, the 1830s (MP)

Platte mit der Aufschrift: „Für einen Unbekannten Soldaten, der im Dienst für sein Vaterland 1914-1920 gefallen ist, Landsleute” auf den Stufen vor der Spitzsäule des Józef Dietl. Foto eines Unbekannten 30er Jahre des XX. Jahrhunderts (MP)



Tablica z napisem: „Poległym W Walkach Za Ojczyznę w XV-tą Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Szczawnica”, (źródło NAC). Pierwotnie umieszczona była na elewacji kościoła, od lat 70. XX w. wewnątrz kaplicy grobowej Szalayów na starym cmentarzu, obecnie w krużgance kościoła

Pamätná doska s nápisom: „Tým, ktorí zahynuli vo vojnách za vlasť pri príležitosti XV. výročia obnovenia nezávislosti. Štiavnica „(zdroj NAC). Pôvodne bola umiestnená na fasáde kostola, od 70 rokov XX. storočia vo vnútri pohrebnej kaplnky Szalayovcov, v súčasnosti v predsieni kostola

A plaque including inscription: “To the fallen fighting for the homeland on the 15th anniversary of regaining independence. Szczawnica “, (source: NAC). Originally, it was placed on the facade of the church, from the 1970s of the 20th century, inside the Szalay family burial chapel in the old cemetery, now in the church porch

Platte mit der Aufschrift: „Für die in den Kämpfen für das Vaterland Gefallenen am XV. Jahrestag der Wiederherstellung der Unabhängigkeit. Szczawnica“, (Quelle NAC). Die war zuerst an der Fassade einer Kirche angebracht, seit 70er Jahren in der Grabkapelle der Familie Szalay auf dem alten Friedhof, jetzt in der Vorhalle der Kirche



Weterani – legionieści, żołnierze wojny z Ukraińcami i wojny bolszewickiej z osobami towarzyszącymi, Szczawnica 1928 r. Fot. NN (MP). Osoby rozpoznane: leżą (od lewej) Wicek *spod jabłka*, Władek Hurkała *spod basów*; kłęczą i siedzą: Staś *Siekierka*, Szczepan *Rabian*, Jaś Arendarczyk, Hela Arendarczyk, Józia Kęsek, Guściu *spod aniołka* – wójt szczawnicki, Stasia *Rabianowa*, Stasia *Giemzikowa*, Franek *Oficerek*, Józek *spod basów*, Julia *spod kogutka*, Józek Maślalski *Sfajgiel*; stoją od lewej: Piotrek Jurkowski, Wicek Spodnik, Jętek *spod raka*, Marysia Słowik *Szewczycka*, Tomek *spod bociana*, Gondek *od wody*, Władek Weiers, Jędretek Racięga, Jętek Urbański, Hela Wiercioch *Sowina*, Jasiek *Packa*, Walek Gacek, Dominik Malinowski, Józek Dominik

Veteráni – legionári, vojaci bojujúci vo vojne s Ukrajincami a v bolševickej vojne, Štiavnica, 1928. Foto NN (MP). Rozpoznané osoby: ležiace (zľava) Wicek *spod jablka*, Władek Hurkała *spod basov*; kľáčia a sedia: Staś *Siekierka*, Szczepan *Rabian*, Jaś Arendarczyk, Hela Arendarczyk, Józia Kęsek, Guściu *spod anielika* – štiavnický štarošta, Stasia *Rabianowa*, Stasia *Giemzikowa*, Franek *Oficerek*, Joško *spod basov*, Julia *spod kohútika*, Joško Maślalski *Sfajgiel*; stoja zľava: Piotrek Jurkowski, Wicek Spodnik, Jętek *spod raka*, Marysia Słowik *Szewczycka*, Tomek *spod bociana*, Gondek *od wody*, Władek Weiers, Jędretek Racięga, Jętek Urbański, Hela Wiercioch *Sowina*, Jasiek *Packa*, Walek Gacek, Dominik Malinowski, Józek Dominik

Veterans – legionnaires, soldiers of war with the Ukrainians and the Bolshevik war, with accompanying persons, Szczawnica 1928. Photo by unknown (MP). The identified: lying (from the left) Wicek from the *House under the Apple*, Władek Hurkała from the *House under the Double Bass*; kneeling and sitting: Staś *Siekierka*, Szczepan *Rabian*, Jaś Arendarczyk, Hela Arendarczyk, Józia Kęsek, Guściu from the *House under the Angel* – the administrator of Szczawnica, Stasia *Rabianowa*, Stasia *Giemzik*, Franek *Oficerek*, Józek from the *House under the Double Bass*, Julia from the *House under the Rooster*, Józek Maślalski *Sfajgiel*; standing from the left: Piotrek Jurkowski, Wicek Spodnik, Jętek from the *House under the Crayfish*, Marysia Słowik *Szewczycka*, Tomek from the *House under the Stork*, Gondek from the *Water*, Władek Weiers, Jędretek Racięga, Jętek Urbański, Hela Wiercioch *Sowina*, Jasiek *Packa*, Walek Gacek, Dominik Malinowski, Józek Dominik

Veteranen – Legionssoldaten, die gegen Ukrainer und gegen Bolschewisten kämpften mit Begleitpersonen, Szczawnica 1928. Foto eines Unbekannten (MP). Erkannte Personen: von links liegen: Wicek *vom Apfel*, Władek Hurkała *vom Baß*, knien und sitzen: Staś *kleine Axt*, Szczepan *Rabian*, Jaś Arendarczyk, Hela Arendarczyk, Józia Kęsek, Guściu *vom Engel* – Gemeindevorsteher von Szczawnica, Stasia *Rabianowa*, Stasia *Giemzikowa*, Franek *junger Offizier*, Józek *vom Baß*, Julia *vom kleinen Hahn* Józek Maślalski *Sfajgiel*; von links stehen: Piotrek Jurkowski, Wicek Spodnik, Jętek *vom Kräbs*, Marysia Słowik *Szewczycka*, Tomek *vom Storch*, Gondek *vom Wasser*, Władek Weiers, Jędretek Racięga, Jętek Urbański, Hela Wiercioch *Sowina*, Jasiek *Packa*, Walek Gacek, Dominik Malinowski, Józek Dominik



Legionieści NN, Wincenty Zgut (siedzi drugi od lewej) przed Dworcem Gościennym, Szczawnica ok. 1914 r. XX w. Fot. NN. (MP)

Legionári NN, Vincent Zgut (sedí druhý zľava) pred hosťincom, Štiavnica, približne 1914. Foto NN. (MP)

Legionnaires, unknown, Wincenty Zgut (sitting second from the left) in front of the Guest Mansion, Szczawnica, ca. 1914, 20th century. Photo by unknown (MP)

Unbekannte Legionssoldaten, Wincenty Zgut (sitzt als der Zweite von links) vor dem Gästebahnhof, Szczawnica etwa 1914 XX. Jahrhundert. Foto eines Unbekannten. (MP)



Pierwsi szczawniczanie w wojsku Niepodległej, 1920 r. od lewej stoją: Jan Wójcik, Feliks Majerczak *spod wilka*, Kuba Słowik *spod wietrznego mlyna*. Fot. NN (MP)

Prví štíavníčaní v armáde nezávislého Polska, 1920, zľava doprava: Jan Wójcik, Felix Majerczak *spod vlka*, Kubo Słowik *spod veterného mlyna*. Foto NN (MP)

The first Szczawnica residents in the Independent Army, 1920 from the left: Jan Wójcik, Feliks Majerczak from the *House under the Wolf*, Kuba Słowik from the *House under the Windmill*. Photo by unknown (MP)

Die ersten Einwohner von Szczawnica in der Armee der Unabhängigen, 1920 von links stehen: Jan Wójcik, Feliks Majerczak *vom Wolf*, Kuba Słowik *von der Windmühle*. Foto eines Unbekannten (MP)



Józef Wiercioch *Wierciosek* (od lewej) – po powrocie z frontu włoskiego żołnierz Niepodległej, na wojnie ukraińskiej 1919 i bolszewickiej 1920 r. Fot. NN, (MP)

Jozef Wiercioch *Wierciosek* (zľava) – po návrate z talianskeho frontu vojak nezávislého Polska, v ukrajinskej vojne 1919 a v bolševickej 1920. Foto NN (MP)

Józef Wiercioch *Wierciosek* (from the left) – after returning from the Italian front, the soldier of the Independent, on the Ukrainian war of 1919 and the Bolshevik war of 1920. Photo by unknown (MP)

Józef Wiercioch *Windbeutel* (von links) – nach der Rückkehr eines italienischen Soldaten der Unabhängigen von der Front, im ukrainischen 1919 und bolschewistischen 1920 Krieg. Foto eines Unbekannten (MP)



Władysław Węglarz (z prawej) – uczestnik Bitwy Warszawskiej 15 sierpnia 1920 r. Fot. NN, (ze zbiorów prywatnych)

Władysław Węglarz (vpravo) – účastník varšavskej bitky dňa 15. Augusta 1920. Foto NN, (súkromná zbierka)

Władysław Węglarz (on the right) – soldier in f the Battle of Warsaw of August 15, 1920. Photo by unknown (from private collection)

Władysław Węglarz (von rechts) – nahm an der Warschauer Schlacht am 15. August 1920 teil. Foto eines Unbekannten (aus Privatsammlungen)

Zakończenie – Szczawnicka promenada

Dziś w Szczawnicy, promenada biegnie tam, gdzie przez wieki żłobił swoje koryto Ruski Potok – Grajcarek. Gdy przychodziły czerwcowe i lipcowe ulewy, górską rzeczką rozlewała się szeroko, podtapiając góralskie gazdówki. Przed kilkudziesięciu laty, została uregulowana i obmurowana kamieniami. W 2011 r. nad jej brzegiem poprowadzono deptak, mający 1,5 km długości. Ciągnie się on wzdłuż prawego brzegu, od centrum Szczawnicy aż do ujścia Grajcarek, do Dunajca. Trzy mostki łączą go z lewobrzeżnym chodnikiem i ścieżką rowerową, prowadzącą ze Szczawnicy do Czerwonego Klasztoru. Idąc promenadą, szczawnicki goście dochodzą nad Dunajec, tam ciesząc się pięknymi widokami, spacerują Drogą Pienińską. Jedni tak, jak ich poprzednicy sprzed stu pięćdziesięciu lat wędrują do słowackiej Leśnicy, gdzie w karczmie, przy góralskiej muzyce, dobrym jedzeniu i trunkach oddają się leniwemu wypoczynkowi. Drudzy, przemierzają niezmiennie urokliwy szlak do Czerwonego Klasztoru. Tam, jak dawniej słuchają opowieści o *skrzydlatym mnichu*, ale i zwiedzają były pomieszczenia klasztorne, w których obecnie urządzono muzeum. Potem siadają pod starymi, okazałymi lipami nad brzegiem Dunajca, w miejscu, w którym ongiś biesiadowało szczawnickie *towarzystwo kąpielowe*. Gdzieś, w fali wspomnień powraca obraz minionych lat sprzed dwóch wieków, słycać tamte pokrzykiwania flisaków, roztropny głos hetmana floty – Salamona, wzywający gości do zasiadania na tratwy i odjazdu... Spływ Przełomem Dunajca, to taka atrakcja, która wciąż wabi i zachwyca każdego przybysza.

Jak przed laty, przyjeżdżają do Szczawnicy goście ze wszystkich stron Polski i zza granicy. Są wśród nich politycy, rządzący, gwiazdy filmów, scen teatralnych, opery i lekkiej muzy. Na deptaku wciąż gwarno, tłoczno, jedni spacerują, odpoczywają, inni – objuczeni plecakami szybko zmierzają na górski szlak.

Górale niezmiennie wyczekują wszystkich przyjezdnych, nadal przewożą ich łódkami, oprowadzają po górach, wożą dorożkami i bawią opowieściami. W swoich domach już nie izbę, ale kilka pokoi przeznaczają na ich przyjęcie. Zawsze przyjaźni wszystkim przyjeżdżającym, wciąż tak samo nazywają ich GOŚĆMI.



Szczawnicka promenada.
Fot. Zbigniew Lach, 2017 r.

Štiavnická promenáda
Foto Zbigniew Lach, 2017.

The Szczawnica promenade.
Photo by Zbigniew Lach, 2017

Promenade in Szczawnica.
Foto Zbigniew Lach, 2017

Štiavnická promenáda

Dnes v Štiavnici promenáda prebieha tam, kde celé stáročia, vymýva koryto Ruský potok – Grajciarek. Keď nastali júnové a júlové búrky, horský potok sa široko rozlial a často vytápal horalské gazdovstvá. Pred niekoľkými desiatkami rokov bola riečka upravená a brehy boli spevnené kameňmi. V roku 2011 bola na jej brehu postavená promenáda s dĺžkou až 1,5 km. Tiahne sa pozdĺž pravého brehu, od centra Štiavnice až k ústiu Grajciarka, do Dunajca. S chodníkom na ľavom brehu ho spájajú tri mostíky a cyklistická cestička, vedúca od Štiavnice až do Červeného kláštora.

The Szczawnica promenade

Today in Szczawnica, the promenade runs the way the Ruski Potok – Grajcarek stream used to. When the June and July rainstorms came, the mountain river would overflow widely, flooding the gazda houses. A few dozen years ago, its banks were strengthened and reinforced with stones. In 2011, a promenade, 1.5 km long, was built along its banks. It stretches along the right bank, from the center of Szczawnica to the mouth of Grajcarek where it flows into the Dunajec River. Three bridges connect it with a left-bank sidewalk and a bicycle path that leads from Szczawnica to the Red Monastery (Czerwony Klasztor).

Promenade in Szczawnica

Heute verläuft die Promenade in Szczawnica dort, wo der Russische Bach – Grajcarek Jahrhunderte lang sein Bett erodierte. Als im Juni und im Juli Platzregen kam, trat der Bergfluss weit über die Ufer und überschwemmte Bauernhöfen. Vor einigen Jahrzehnten wurde der Fluss verdolt und mit Steinen ummauert. Im 2011 entstand an seinem Ufer eine 1,5 km lange Fußgängerzone. Sie verläuft längs des rechten Ufers, vom Zentrum von Szczawnica bis zur Mündung des Baches Grajcarek in Dunajec. Drei Brücken verbinden die Fußgängerzone mit einem am linken Ufer liegenden Bürgersteig und Radweg, der von Szczawnica zum Roten Kloster führt.







Bibliografia

Alha, Marczak, Wiktor, *Ilustrowany przewodnik po Pieninach i Szczawnicy*, Kraków 1927
T. Bielawska, *U życiodajnych źródeł...*, Warszawa 1996
I. Nahumowicz, *Sposób leczenia się mineralnemi słonemi wodami w Druskiennikach*, Grodno 1841
H. Ciechanowski, *Dziennik z lat 1851-1856*, opr. I. Homola Skapska PAU Kraków 2002

M. Drohojowski, *Pamiętnik 1817-1901*, PPN Krościenko n. Dunajcem 2018
R. Górecki, *Z moich wspomnień o Józefie Piłsudskim*, Londyn 1942
J. Kołaczkowski, *Zakład Wodoleczniczy w Szczawnicy na Miedziusiu*,
J. Kołaczkowski, *Zakład Źdrojowo-Kąpielowy Szczawnica*, Kraków 1891
Z. Kuchowicz, *Aleksander Fredro we fraku i szlafroku*, Łódź 1989
W. Lipiński, *Szlakiem I Brygady*, Warszawa 1935
J. Łuszczewska Deotyma, *Wrażenia z Karpat*, Gazeta Warszawska 1860
F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959
S. Pagaczewski, *Spotkajmy się u wód*, Kraków 1972
W. Pol, *Na wodach*, Tygodnik Ilustrowany nr 404, 1867
J. Szalay, *Przewodnik dla podróżujących do wód szczawnickich*, Kraków 1859
W. Ściborowski, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy*, Kraków 1877
O. Trembecki, *Przewodnik do źródeł lekarskich w Szczawnicy z mapą*, Kraków 1861
S. Wasylewski, *Pod urokiem zaświatów*, Kraków 1923
M. Wawrzczak, B. A. Węglarz, *Rolnictwo i hodowla przyzagrodowa*, [w] *Kultura ludowa Górali Pienińskich*, Kraków 2014
J.W. (Jan Wiktor) *Liść z Podhala*, Szczawnica 12 sierpnia, Słowo Polskie 1914, nr 366
O. Winkler, *Zę Szczawnicy*, Tygodnik Ilustrowany, 1870, t V
B. A. Węglarz, *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlachtowskiej*, Pruszków 2011
B. A. Węglarz, *Szalay 1802-1876*, Szczawnica 2017
J. Żmidziński, *Pieniny w literaturze polskiej*, Poznań 2010

Czasopisma:

Zdrojowiska nr 15, 6.IX.1873
Gazeta Podhalańska, 1914, nr 25, nr 45, nr 47

Archiwum Muzeum Pienińskiego:

Kronika Zakładu Wód Mineralnych w Szczawnicy MNS/MS/336-H
Album gości MNS/MS/338-H

Kontrakt kupna-sprzedaży pomiędzy Józefem Zachwieją a Janem Kutscherą, MNS/MS/56-H
Pamiętnik Kazimierza Ducha (niepublikowany)

Inne:

Księga ogłoszeń parafialnych w Szczawnicy r. 1916 (Archiwum Parafii w Szczawnicy)
M. Słowik Dzwon, rękopis, zbiory prywatne

Spis treści

Wstęp – Deptak	4
Goście w kurorcie	16
Eskapady w Pieniny i okolice Szczawnicy	36
Górale	61
Górale w walce o Niepodległą	97
Zakończenie – Szczawnicka promenada	114
Bibliografia	119

